ROK III Kwiecień - Maj - Czerwiec Nr 4/5/6

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

POD REDAKCJĄ Dr I. TUROWSKIEJ

KRAKÓW 1947

Uwaga! Prosimy prenumeratorów o zapoznanie się z tekstem informacji na str. 190

REVUE D'HERBORISTERIE

ORGANE DE L'UNION HERBORISTIÈRE POLONAISE

Sommaire des numéros 4/5/6 1947 An. III

Adresses:

Przegląd Zielarski (Revue d'herboristerie), Redaction et Administration, Pologne, Cracovie (Kraków) Krupnicza 16.

Polski Związek Zielarski (Union Herboristière Polonaise) Pologne, Cracovie (Kraków) pl. Szczepański 8.

Rok III Kwiecień-Maj-Czerwiec 1947 Nr 4/5/6

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

POD REDAKCJĄ Dr I. TUROWSKIEJ

Adres Redakcji i Administracji: KRAKÓW, ul. Krupnicza 16 m. 2

Wpłaty: PKO Konto IV—1364

Adres Biura Zarządu Gł. Polskiego Związku Zielarskiego:
KRAKÓW, Plac Szczegański 8, IV p., pokój Nr 28

Wpłaty: PKO IV—1422

DR. M. GATTY-KOSTYÁL i Mgr. A. STAWOWCZYK
Prof. Uniw. Jag.

OCENA WARTOŚCI POLSKIEGO SPORYSZU*)

Wartość lecznicza sporyszu zależy od zawartości ciał czynnych, z których najważniejsze są związki alkaloidowe i zasady aminowe.

Zawartość wymienionych składników czynnych w sporyszu jest zmienna i zależy w dużej mierze od warunków klimatycznych rozwoju oraz warunków zbioru i przechowania.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji, poczynionych w Zakładzie Farmacji Stosowanej U. J., można wyrazić przypuszczenie, że istnieje pewna zależność między warunkami atmosferycznymi w czasie rozwoju sporyszu a zawartością alkaloidów i zasad aminowych. W surowcach zbieranych w latach suchych zdają się przeważać zasady

---

*) Praca referowana na posiedzeniu Wydziału matemat.-przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności dnia 9 czerwca 1947 przez członka M. Gatty-Kostyala.

aminowe, w surowcach zaś zbieranych w latach wilgotnych związki alkaloidowe.

Według Farmakopei polskiej II należy zbierać sporysz z żyta na pniu i natychmiast wysuszyć go nad tlenkiem wapniowym.

Przytoczony przepis jest uzasadniony i celowy, wymaga jednak uzupełnienia.

Sporysz odpowiedni do zbioru pojawia się w okresie dojrzewania żyta, a więc mniej więcej na dwa tygodnie przed żniwami. W sporyszu zbieranym wcześniej lub później w obrębie wspomnianych dwóch tygodni może zmieniać się zawartość ciał czynnych. Istotnie oznaczenia zawartości alkaloidów, wykonane przez M. Gatty-Kostyala i P. Derlatkę (Wiad. Farm. 1929 nr. 10), w próbkach sporyszu, zebranych w tych samych miejscach w różnych okresach rozwoju, a mianowicie od chwili pojawienia się sporyszu, aż do rozpoczęcia żniw, wykazały zwiększającą się zawartość alkaloidów w miarę późniejszego czasu zbierania, a więc w miarę wyższego rozwoju przetrwalnika sporyszu. Z tego wynika, że sporysz należy zbierać z żyta na pniu k r ó t k o przed żniwami.

Sporysz jest surowcem bardzo nietrwałym. Podczas przechowania łatwo ulega rozkładowi lub zniszczeniu przez owady. Farmakopea polska każe przechowywać sporysz w chłodnym miejscu nad tlenkiem wapniowym i zapas surowca corocznie odnawiać.

Na podstawie długoletnich spostrzeżeń, poczynionych w Zakładzie Farmacji Stosowanej U. J., można uważać przechowywanie sporyszu w szczelnie zamkniętych naczyniach za niekorzystne. Niejednokrotnie bowiem stwierdziliśmy, że sporysz przechowywany w całości w szczelnie zamykanych naczyniach, umieszczonych w dobrze zamkniętych blaszankach, na których dnie znajdowała się warstwa tlenku wapniowego, wydzielał po upływie paru miesięcy woń amoniakalną, świadczącą o daleko posuniętych procesach rozkładowych w surowcu przechowywanym w ten sposób. Najlepsze wyniki uzyskiwaliśmy przechowując sporysz w wo-

reczkach papierowych lub z rzadkiego płótna umieszczonych w miejscach przewiewnych, a więc w warunkach podobnych do tych, w jakich przechowuje się ziarna zboża.

Handlowy sporysz polski na skutek rozmaicie przestrzeganych warunków zbioru i konserwacji, jako surowiec o niejednostajnej i nieoznaczonej wartości działania, jest mało ceniony. Ocena jakości, następnie standaryzacja polskiego sporyszu jest ważnym i bardzo aktualnym zadaniem dla naszego zielarstwa.

1. BADANIE JAKOŚCIOWE NA OBECNOŚĆ ALKALOIDÓW SPORYSZOWYCH

Ocena jakości i standaryzacja sporyszu nie jest zadaniem łatwym do rozwiązania.

Ważną wskazówką w ocenie jakości sporyszu są cechy makroskopowe (organoleptyczne) badanego surowca.

Sporysz odpowiadający wymogom Farmakopei polskiej II, powinien wydzielać woń swoistą, przypominającą zapach grzybów, smak świeżego sporyszu jest słodkawo-oleisty, po pewnym czasie nieco drapiący. Sporysz, stoczony przez owady, wydzielający woń zjełczałą, amoniakalną albo zbliżoną do zapachu śledzi, należy odrzucić jako surowiec zepsuty, nie nadający się bezwzględnie do użytku leczniczego.

Oprócz badań makroskopowych i mikroskopowych podaje Farmakopea polska II próbę jakościową na obecność alkaloidów sporyszowych, którą należy wykonać w sposób następujący:

„0,5 g świeżo sproszkowanego i odtłuszczonego sporyszu wytrawiać przez 2 godziny często mieszając 10 cm^3 wody z 10 kroplami rozcieńczonego kwasu solnego. 4 cm^3 przesączu zalać 1 cm^3 rozcieńczonego amoniaku i natychmiast dodać 20 cm^3 eteru do narkozy, po czym w ciągu minuty silnie skłócać. 10 cm^3 eterowego roztworu odparować do sucha w zlewce na łaźni wodnej w temp. 40—50°. Pozostałość rozpuścić w mieszaninie 1 cm^3 kwasu octowego z kroplą roztworu chlorku żelazowego (1:1000), dodać 1 cm^3

stężonego kwasu fosforowego i ogrzewać do temp. 80° na łaźni wodnej. W ciągu 30 minut ciecz powinna zabarwić się na fioletowo lub niebiesko."

Powyższa próba mogłaby ze względu na łatwość wykonania i zgodność wyników znaleść szerokie zastosowanie, co w dużej mierze ułatwiłoby ocenę wartości i standaryzację polskiego sporyszu.

Wykonanie tego zadania przy pomocy przytoczonej próby, przejętej z farmakopei szwajcarskiej, wymaga jednak dostosowania tej próby do przeciętnej zawartości alkaloidów w polskim sporyszu, co wynika z następujących założeń:

1. Stwierdziliśmy, że ergotamina, która jest głównym składnikiem działającym sporyszu, wywołuje w próbie farmakopealnej jeszcze w ilości 0,1 mg przepisowy odczyn barwny.

2 Sporysz polski zawiera według naszych orientacyjnych oznaczeń 0,03—0,1% alkaloidów sporyszowych. Najczęściej znajdowana zawartość wynosi około 0,05% i tę można by przyjąć za normę.

Rozpatrując w świetle przytoczonych założeń przepis próby farmakopealnej dochodzimy do wniosku, że jest on dla polskiego sporyszu zbyt wymagający, co wynika z następującego obliczenia: według wyżej przytoczonego przepisu wytrawia się 0,5 g sproszkowanego i odtłuszczonego sporysza. Z przesączu w ilości odpowiadającej 0,2 g odtłuszczonego sporyszu przeprowadza się alkaloidy do eteru. Roztwór eterowy w ilości odpowiadającej 0,1 g odtłuszczonego sporyszu, odparowuje się do sucha, a pozostałość powinna wywołać przepisowy odczyn barwny. 0,1 g sproszkowanego i odtłuszczonego sporyszu odpowiada mniej więcej 0,14 g nieodtłuszczonego. Ta ilość sporyszu musi zawierać najmniej 0,1 mg alkaloidów sporyszowych, ażeby wynik odczynu barwnego był dodatni. Sporysz zatem, odpowiadający wymogom próby farmakopealnej zawierać musi najmniej 0,07% alkaloidów. Jak już wspomniano zawartość alkaloidów w polskim sporyszu wynosi przeciętnie 0,05%,

a więc przeważnie za mało dla dodatniego wyniku próby farmakopealnej. Wobec tego należałoby próbę farmakopealną zmodyfikować w ten sposób, żeby ilość odtłuszczonego sporyszu, przepisaną do próby, powiększyć do 0,75 g, co odpowiada mniej więcej 1 g sporyszu zwykłego.

W związku ze zwiększoną ilością sporyszu odtłuszczonego należy powiększyć ilość wody branej do wytrawienia, gdyż inaczej nie można uzyskać przepisanej ilości przesączu. Zwiększona bowiem ilość surowca pochłania podczas wytrawiania więcej wody i dlatego zmieniliśmy przepis farmakopei w ten sposób, że 0,75 g odtłuszczonego sporyszu zadawaliśmy 20 cm^3 wody destylowanej z dodatkiem 20 kropli rozcieńczonego kwasu solnego i wytrawialiśmy ciągle mieszając przez 2 godziny. Po przesączeniu uzyskiwaliśmy około 15 cm^3 mętnego przesączu, który po ponownym przesączeniu stawał się tylko lekko opalizujący. Do dokładnie odmierzonych 8 cm^3 tego przesączu dodawaliśmy 2 cm^3 rozcieńczonego amoniaku i 20 cm^3 eteru etylowego, postępując dalej ściśle według przepisu farmakopei. Ilości przesączów, uzyskiwane w tych próbach przez wytrawianie sporyszu najpierw wodą, a następnie eterem, muszą być ściśle odmierzane, ponieważ, jak to już wyżej zaznaczono, z wyniku tej próby jakościowej możemy obliczyć przybliżoną zawartość alkaloidów w badanym sporyszu.

Dodatni wynik odczynu barwnego w próbie farmakopealnej, do której odważono 0,75 g odtłuszczonego sporyszu, pozwala przypuszczać, że zawartość alkaloidów w badanym sporyszu wynosi około 0,05%, co wynika z następującego obliczenia:

Pozostałość, uzyskana w końcowej fazie próby po odparowaniu eteru, odpowiada $^1/_5$, odważonego surowca. Dodatni wynik odczynu w próbie, do której użyto 0,75 g odtłuszczonego sporyszu, świadczy, że 0,15 g odtłuszczonego sporyszu (= 0,2 g sporyszu zwykłego) zawiera najmniej 0,1 mg alkaloidów sporyszowych. Z przeliczenia zatem wynika, że badany sporysz zawiera około 0,05% alkaloidów.

Wyniki próby farmakopealnej są zgodne i prawie pokrywają się z wynikami oznaczeń za pomocą ilościowej metody Kellera-Frommego.

Przykłady:

1. Sporysz zebrany w powiecie żywieckim na kilka dni przed żniwami (3. VIII. 1946).

a) odczyn barwny w próbie farmakopealnej dla 0,75 g sporyszu odtłuszczonego (= ok. 1 g sporyszu zwykłego) dodatni. Zawartość alkaloidów obliczona w wyżej podany sposób wynosi najmniej 0,05%;

b) Oznaczenie za pomocą metody Gellera-Frommego:
Wynik: 0,055%.

2. Sporysz zebrany w lecie 1946 w powiecie białostockim.

a) Odczyn barwny w próbie farmakopealnej dla 0,5 g sporyszu odtłuszczonego (= około 0,75 g sporyszu zwykłego) dodatni. Zawartość akaloidów obliczona jak wyżej wynosi najmniej 0,07 %;

b) Oznaczenie za pomocą metody Kellera-Frommego:
Wynik: 0,08%.

Wniosek:

Próba barwna Farmakopei polskiej II dla sporyszu jest dla surowca zbieranego w Polsce na ogół zbyt wymagająca, to znaczy dla przepisanej ilości polskiego sporyszu za mało czuła. Próbę tę należy dostosować do przeciętnej zawartości alkaloidów w polskim sporyszu zwiększając ilość odtłuszczonego sporyszu z przepisanej w próbie ilości 0,5 g do 0,75 g. Dodatni wynik próby farmakopealnej może być wytyczną do obliczenia przybliżonej zawartości alkaloidów w badanym sporyszu.

2. OZNACZANIE ZAWARTOŚCI CIAŁ CZYNNYCH W SPORYSZU

Zawartość ciał czynnych w sporyszu jest niejednostajna i może się wahać w szerokich granicach. Sporysz polski zawiera według naszych orientacyjnych oznaczeń wykonanych metodą Kellera-Frommego od 0,03 do 0,10% alkaloi-

dów. Alkaloidy sporyszowe są nietrwałe; pod wpływem działania tlenu powietrza ulegają zmianom, przechodząc stopniowo w związki mniej lub całkiem nieczynne.

Zasady aminowe występują w sporyszu w ilościach małych; są one na działanie czynników chemicznych odporne, mogą jednak ulegać rozpadom wskutek działań czynników biologicznych.

Duży krok naprzód w kierunku pożądanej standaryzacji sporyszu czynią z nowszych farmakopei: niemiecka D.A.B. VI — 1926, amerykańska U.S.P.X — 1926, rosyjska Ph. Ross. VII. — 1929 i angielska 1932.

Farmakopea niemiecka wprowadziła chemiczne oznaczenie zawartości alkaloidów w sporyszu, przy czym surowiec, odpowiadający wymogom farmakopei, powinien zawierać co najmniej 0,05% nierozpuszczalnych w wodzie alkaloidów. Oznaczenie to opracowane zostało przez Gadamera na podstawie metody Kellera-Frommego i doświadczeń Forsta nad wyosabnianiem alkaloidów ze sporyszu.

Metoda Kellera-Frommego polega na wyosobnieniu alkaloidów ze sporyszu i oznaczeniu ich ilości wagowo. Metodę tę, którą dotychczas najczęściej stosowano do standaryzacji sporyszu, omówimy szczegółowo w dalszej części naszego referatu.

Oznaczenie zawartości alkaloidów w sporyszu według farmakopei niemieckiej VI polega na wyosobnieniu z określonej ilości nieodtłuszczonego sporyszu nierozpuszczalnych w wodzie alkaloidów i oznaczeniu ich ilości miareczkowo. Wykonanie tego oznaczenia nastręcza poważne trudności i często nie doprowadza do uzyskania zgodnych wyników z powodu wadliwej koncepcji biegu oznaczenia. (M. Gatty-Kostyal — Wiad. Farm. 1937 nr. 18). Prócz tego omawiana metoda niezbyt nadaje się do celów praktycznych, jako zbyt kosztowna. Do każdego bowiem oznaczenia, wykonywanego tą metodą, należy wziąć 100 g sporyszu i 300 g eteru, czyli dla uzyskania 2 zgodnych oznaczeń potrzeba 200 g sporyszu i 600 g eteru.

Farmakopea amerykańska U.S.P.X. poleca oznaczać wartość działania sporyszu i preparatów sporyszowych na grzebieniach kogucich. Białym kogutom (rasy Leghorn) w wieku poniżej 11 miesięcy, o wadze około 2 kg, wstrzykuje się głęboko do mięśni piersiowych wyciąg sporyszowy, przyrządzony według przepisu farmakopei (standard) w dawce około 0,5 cm^3 na 1 kg żywej wagi. Dawka ta powinna wywołać po upływie 1—1,5 godziny zsinienie grzebienia koguta, wywołane działaniem alkaloidów sporyszowych.

Omawiana metoda nie daje ścisłych wyników z powodu różnej wrażliwości kogutów na działanie alkaloidów sporyszowych, zwiększającej się na ogół w miarę powtarzania zastrzyków. Chcąc zatem dojść do zgodnych wyników należy mieć do dyspozycji znaczną ilość tego samego wieku białych kogutów. Z tych względów metoda ta dla celów praktycznych jest nieodpowiednia.

Również farmakopea rosyjska (Ph. Ros. VII.) przepisuje biologiczne oznaczenie wartości działania sporyszu względnie preparatów sporyszowych. Oznaczenie to wykonuje się na wyosobionej, przeżywającej macicy świnki morskiej, polega zatem na oznaczeniu zawartości głównie zasad aminowych w sporyszu, pomija zaś alkaloidy, których działanie jest najsilniejsze. Z tego powodu wartości uzyskane tą metodą nie mogą być uważane za wystarczająco miarodajne.

Według farmakopei angielskiej (1932) sporysz powinien zawierać nie mniej, niż 0,05% alkaloidów sporyszowych, obliczonych jako ergotoksyna.

Oznaczenie zawartości alkaloidów w sporyszu należy wykonać za pomocą metody kolorymetrycznej.

Zasada tej metody polega na przeprowadzeniu alkaloidów z odtłuszczonego sporyszu najpierw do eteru. Roztwór eterowy alkaloidów wytrząsa się kilkakrotnie z 1% roztworem kwasu winowego. Kwaśny roztwór wodny alkaloidów, jako winianów, zadaje się roztworem aldehydu p-dwumetyloaminobenzoesowego i oznacza się zawartość alkaloidów kolorymetrycznie, stosując jako wzorzec przepisaną miesza-

ninę roztworu etano-sulfonianu ergotoksyny z roztworem aldehydu p-dwumetyloaminobenzoesowego.

Metoda angielska, poniekąd zbliżona do wyżej omówionej barwnej próby Farmakopei polskiej II, jest dla celów farmaceutycznych wielce dogodna zarówno ze względu na małe ilości zużywanego do oznaczenia sporyszu (12 g) jak i prostej techniki wykonania, wymaga jednak trudnych obecnie do nabycia wysokiej czystości odczynników.

Omówione farmakopealne metody oznaczenia zawartości ciał czynnych w sporyszu nie rozwiązują, jak dotąd, należycie sprawy oceny wartości i standaryzacji sporyszu. Nie mniej jednak są one dużym postępem w tym kierunku i mogą być w wielu przypadkach pożyteczne.

Z pozafarmakopealnych metod należy wymienić, względnie omówić metodę biologiczną Brooma i Clarka oraz wspomnianą już metodę chemiczną Kellera-Frommego.

Metoda Brooma i Clarka (Journ. of. Pharm, and exper. Ther. Vol. XXII Nr. 2. 1923) opiera się na tym zjawisku, że adrenalina działa pobudzająco na gładkie mięśnie macicy królika, alkaloidy sporyszowe zaś wybitnie hamująco i polega na oznaczeniu takiej ilości adrenaliny, na którą macica królika oddziaływa wyraźnym skurczem. Po uzyskaniu kilku jednakowej wysokości skurczów działa się na tę samą macicę odmierzoną ilością badanego wyciągu sporyszowego, a po upływie 5—10 minut wprowadza się uprzednio określoną dawkę adrenaliny i obserwuje wysokość skurczu. O ile macica reaguje jeszcze na dawkę adrenaliny, to zwiększa się dawkę badanego preparatu aż do zupełnego zahamowania działania adrenaliny. Przez porównanie z dawką innego preparatu, w którym ilość alkaloidów jest znana (np. Gynergen Sandoz), można oznaczyć zawartość alkaloidów w badanym preparacie sporyszowym.

Omówiona metoda wymaga specjalnej, kosztownej aparatury i nie jest łatwą do wykonania. W koncepcji swojej zawiera poważne niedociągnięcia, skutkiem czego często nie daje zgodnych wyników.

Metoda Kellera-Frommego należy, jak już wspomniano, do najstarszych i najczęściej stosowanych metod ilościowego oznaczania zawartości alkaloidów w sporyszu. Większość danych, wymienionych w literaturze niemieckiej, dotyczących zawartości alkaloidów w sporyszu różnego pochodzenia, jest opracowana na podstawie wyników oznaczeń metodą Kellera-Frommego.

Bieg oznaczenia jest następujący: (Gstirner- Handbuch der galen. Pharm. 1936 str. 452.

25 g miałko sproszkowanego sporyszu odtłuszcza się w perkolatorze, zaopatrzonym u dołu w zwitek waty, eterem naftowym tak długo, aż odpuszczone krople z perkolatora nie pozostawią na bibule po wyschnięciu prawie żadnego śladu. Odtłuszczony i wysuszony na gładkiej bibule sporysz przenosi się ilościowo do kolbki o pojemności 250 cm^3, zadaje 125 g eteru etylowego, a po upływie kilku minut skłóca się często i mocno przez pół godziny z mieszaniną 1 g tlenku magnezowego z 40 g wody destylowanej. Następnie wytrząsa się jeszcze z 3 g sproszkowanej tragakanty i odsącza 100 g, względnie ile się da odsączyć czystego roztworu eterowego (5 g przesączu = 1 g surowca). Uzyskany przesącz eterowy wytrząsa się w kolbce o pojemności 200 cm^3 kolejno z 25—20—15 cm^3 rozcieńczonego kwasu solnego (1cz. stęż. HCL + 99 cz. wody destylowanej) ewent. jeszcze z dalszymi małymi ilościami, aż próbka z ostatniego wytrząsania nie będzie mętnieć po dodaniu odczynnika Mayera. Połączone wyciągi kwaśne skłóca się w kolbce o pojemności 200 cm^3 z 0,3 g ziemi okrzemkowej i sączy. Kolbę i lejek przemywa się małymi ilościami wody. Przeźroczysty przesącz zadaje się w rozdzielaczu rotworem 10% amoniaku aż do wyraźnego odczynu alkalicznego i wytrząsa się z 25—10—10 cm^3 eteru. Roztwory eterowe, uzyskane po każdym wytrząsaniu, sączy się do dokładnie odważonej erlenmeyerki o pojemności 150-200 cm^3, eter oddestylowuje, a pozostałość suszy w eksykatorze do stałej wagi. Ciężar pozostałości. pomnożony przez 5 w przypadku otrzymania

100 g eterowego roztworu alkaloidów (= 20 g sporyszu), daje procentową zawartość alkaloidów w badanym sporyszu.

Z przytoczonego biegu oznaczenia wynika, że za pomocą metody Kellera-Frommego oznacza się w odróżnieniu od metody farmakopei niemieckiej rozpuszczalne i nierozpuszczalne w wodzie alkaloidy sporyszowe.

Do wymienionej metody należy wprowadzić tę zmianę, że w miejsce przepisanej mieszanki 1 g magnezji palonej i 40 g wody, należy użyć mieszanki w stosunku 1 g magnezji palonej i 20 g wody. Zauważyliśmy bowiem, że odpowiednio rozdrobniony sporysz, wytrząsany z eterem w obecności przepisanej mieszanki magnezjowej, nie oddziela się jako osobna zbita warstwa, lecz wiąże się w masę galaretowatą, na skutek czego nie uzyskuje się przepisanej ilości roztworu eterowego, co nie zachodzi w razie użycia mniej rozcieńczonej mieszanki. Po uwzględnieniu tej poprawki metoda Kellera-Frommego nie nastręcza już żadnej trudności w wykonaniu.

Jakkolwiek wyosobnione w ten sposób „alkaloidy sporyszowe" w formie bezpostaciowego osadu dają prawidłową, charakterystyczną dla alkaloidów sporyszowych, barwną reakcję Kellera, to jednak ścisłość oznaczeń, wykonanych metodą Kellera-Frommego należy oceniać z daleko posuniętą ostrożnością. Stwierdzono bowiem niejednokrotnie już dawniej (M. Gatty-Kostyál, Wiad. Farm. 1937 nr. 18), że nawet surowce długo przechowywane, wydzielające woń amoniakalną, a więc takie, w których alkaloidy prawdopodobnie uległy daleko posuniętym zmianom rozpadowym, wykazywały według metody Kellera-Frommego przepisaną zawartość alkaloidów. Tego rodzaju wyniki nasunęły przypuszczenie, że niektóre barwniki, związki sterynowe i inne związki balastowe, znajdujące się w sporyszu, są w pewnych warunkach częściowo rozpuszczalne w eterze, dając się podobnie jak alkaloidy wytrząść z kwasem i znowu po zalkalizowaniu przeprowadzić do eteru. W tych warunkach po odparowaniu eterowego roztworu oznacza się nie tylko alkaloidy, lecz także związki nie wchodzące w rachubę.

Streszczenie:

Próba barwna Farmakopei polskiej II dla sporyszu mogłaby ze względu na łatwość wykonania i zgodność wyników znaleść szerokie zastosowanie i stać się wielce pomocną do oceny wartości i standaryzacji polskiego sporyszu. Farmakopealna próba jest jednak dla surowca zbieranego w Polsce na ogół zbyt wymagająca, to znaczy dla przepisanej ilości polskiego sporyszu za mało czuła. Próbę tę należy dostosować do przeciętnej zawartości alkaloidów w polskim sporyszu zwiększając ilość odtłuszczonego sporyszu z przepisanej w próbie ilości 0,5 g do 0,75 g. Dodatni wynik próby farmakopealnej może być wytyczną do obliczenia przybliżonej zawartości alkaloidów w badanym sporyszu.

Wprowadzone do niektórych nowszych farmakopei chemiczne i biologiczne metody oznaczenia zawartości ciał czynnych w sporyszu nie rozwiązują zadawalająco sprawy oceny wartości i standaryzacji sporyszu. Niemniej jednak są one dużym postępem w tym kierunku.

Często stosowane oznaczenie zawartości alkaloidów w sporyszu za pomocą wagowej metody Kellera-Frommego nie daje ścisłych wyników. Pozostałość, jaką się uzyskuje w końcowej fazie oznaczenia i odważa jako zawartość alkaloidów sporyszowych, może zawierać także inne związki nie wchodzące w rachubę. Uzyskane w ten sposób wyniki oznaczenia nie mogą być dostatecznie miarodajne dla oceny wartości badanego sporyszu.

Dr. MARIAN KOCZWARA
Prof. Uniw. Jag.

KRAJOWE GATUNKI LECZNICZE MOGĄCE ZASTĄPIĆ ZAGRANICZNE SUROWCE ROŚLINNE

Artykuł niniejszy poruszający niezmiernie ważne i aktualne zagadnienia uważa redakcja za artykuł dyskusyjny. Bardzo bogato w nim zawarte myśli winny znaleźć oddźwięk w formie wypowiedzi zainteresowanych tematem fachowców oraz stać się bodźcem do badań nad krajowymi surowcami leczniczymi.

Redakcja zastrzega sobie również głos w dyskusji.

REDAKCJA

Ogólna liczba roślin stosowanych leczniczo nie jest dokładnie znana. Jeszcze przed 50 laty obliczano rośliny używane jako lecznicze, w różnych częściach kuli ziemskiej, na około 12.700 gatunków. Od tego czasu liczba ta raczej wzrosła niż zmalała, tak na skutek nowych badań, które objęły okolice dotychczas mniej poznane jak i w związku z lepszym przepracowaniem samego materiału roślinnego, co w licznych przypadkach doprowadziło do podziału jednolitych dotąd gatunków zbiorowych na mniejsze jednostki systematyczne (np. pszenica — Triticum sativum, tojad — Aconitum Napellus ii.).

Z omawianej liczby nieznaczna tylko stosunkowo część wchodzi w skład oficjalnych wykazów surowców leczniczych. Wpływa na to okoliczność, że wiele z tych roślin nie zostało dotychczas krytycznie zbadanych, inne wywierają działania analogiczne jak już stosowane itp. Nie małą również wagę posiada fakt, że surowce oficjalne powinny być prowadzone w sprzedaży przez apteki, dobór ich zatem z natury rzeczy musi być ograniczony.

Nie mniej jednak, na sprawie doboru surowców roślinnych ciąży także w znacznym stopniu tradycja. Surowce, prowadzone oficjalnie przez wiele lat — a dotyczy to zwłaszcza surowców zagranicznych — są względnie dobrze zba-

dane co do składu chemicznego i własności leczniczych, a także sort handlowych, źródeł zakupu itp., co w znacznym stopniu ułatwiało dotychczas ich nabywanie i stosowanie.

Ten jednak motyw traci stale na sile, w miarę jak poznaje się składniki chemiczne i działanie lecznicze roślin dotychczas oficjalnie nie stosowanych — zwłaszcza krajowych — a także w miarę trudności jakie stwarza szczególnie sytuacja powojenna, wprowadzająca znaczne ograniczenia w możliwościach nabycia surowców zagranicznych.

Trudności takie zresztą istnieją nie od dzisiaj i oddawna różne państwa, w dążności do samowystarczalności, próbują je przełamywać względnie rozwiązywać w różny sposób.

I. W niektórych przypadkach właściwą drogę przedstawia hodowla względnie uprawa gatunkowa egzotycznych (zagranicznych) na własnym obszarze. Na szerszą skalę czynić to mogą jednak tylko te państwa, które rozporządzają odpowiednimi, właszcza pod względem klimatycznym terenami, bądź w koloniach bądź w kraju macierzystym. Tego rodzaju próbę, z wynikiem pomyślnym, wykonała np. w swoim czasie z drzewem chinowym Cinchona succirubra — pochodzącym pierwotnie z obszarów górskich tropikalnych Andów — Anglia na Cejlonie, a Holandia na Jawie, zaś Z. S. R. R. próbuje przeprowadzić nawet w nietropikalnych okolicach Czarnego Morza (Batum—Adżarystan).

U nas taką rośliną mógłby być rącznik Ricinus communis, rzadki na ogół przykład gatunku o własnościach wybitnie przystosowawczych: w ojczyźnie (Afryka) jest to drzewo lub krzew, w Europie południowej bywa hodowany jako roślina 2—3-letnia, u nas już tylko jako 1-roczna, zielna, wymagająca co roku wysiewu.

II. Niektóre państwa, nie mające u siebie możliwości aklimatyzowania, radzą sobie, stwarzając formy zastępcze surowców roślinnych w postaci preparatów chemicznych, uzyskiwanych w drodze syntezy. Przykład stanowić mogą

Niemcy, które przed wojną rozbudowały na wielką skalę farmaceutyczny przemysł chemiczny. *)

Preparaty chemiczne nie zawsze jednak mogą zastąpić bez reszty leki naturalne, działające nierzadko zespołowo, a w związku z tym wielostronnie przy tym na ogół mniej gwałtownie. Poza tym surowce roślinne mogą wywierać działanie profilaktyczne, zwłaszcza dzięki zawartości witamin, uodparniających organizm na zakażenia.

III. W wyniku powyższego już przed wojną zaznaczył się wybitnie wzrost zainteresowania tzw. ziołolecznictwem, zmierzającym do wprowadzenia w użycie lecznicze krajowych gatunków roślinnych, hodowanych, uprawianych względnie dziko rosnących.

W naszych warunkach nasuwa sie jako wyjście: nie zaniedbując prób syntezy odpowiednich leków chemicznych, popierać w drodze troskliwego i starannego doboru rozwój hodowli i uprawy roślin w kraju dziko rosnących oraz aklimatyzowanych jako źródła surowca stosowanego bezpośrednio leczniczo (względnie pośrednio do uzyskiwania izolowanych składników czynnych), przy równoczesnym ograniczeniu importu surowców zagranicznych do przypadków istotnej potrzeby, a popieraniu eksportu surowców krajowych, w granicach własnych możliwości.

Przemawia za takim rozwiązaniem nie tylko konieczność ograniczeń, wynikająca z warunków gospodarczych, ale przeświadczenie, że wartości lecznicze surowców krajowych nierzadko dorównują w zupełności surowcom zagranicznym, a jeśli nawet nieco w tym ustępują, to przewyższają je: większą dostępliwością nabycia, stąd łatwiejszym odnawianiem, mniejszym ryzykiem zepsucia, łatwiej-

---

*) W ten sposób w miejsce kory chinowej względnie chininy wprowadzono preparaty chemiczne, jak atebryna lub plazmochin. Preparaty te działają jednak tylko na zarazki malarii, a nie zastępują w całości kory chinowej która w związku z zawartością innych składników (np. alkaloidy, kwas chinowy, kwas chinowogarbnikowy (garbnik), chinowin (glukozyd goryczkowy) ii.) ma znacznie szersze zastosowanie lecznicze.

szą kontrolą, nie mówiąc już o oczywiście niższej cenie kupna i sprzedaży.

Zrozumiały to już przed wojną sfery kompetentne wprowadzając do lecznictwa oficjalnego również surowce pochodzenia krajowego.

Farmakopea Polska II uwzględniła pewną ilość takich roślin jak np.: połonicznik nagi, Herniaria glabra i połonicznik kosmaty, Herniaria hirsuta, rdest ptasi, Polygonum aviculare i rdest ostrogorzki, Polygonum hydropiper, rumianek Matricaria chamomilla ii.

Góruje pod tym względem Szwajcaria, kraj, w którym nauki farmaceutyczne i medyczne stoją szczególnie wysoko. Farmakopea szwajcarska wprowadziła, w poczet surowców oficjalnych takie, jak np.: liść orzecha, Folium Juglandis, owoc pietruszki, Fructus Petroselini, ziele rukwi wodnej, Herba Nasturtii, kłącze perzu, Rhizoma Tritici, nasienie dyni, Semen Cucurbitae ii., dotychczas zaledwie tolerowane jako leki domowe o wątpliwej wartości.

Tymczasem tak te, jak i inne — przy uwzględnieniu ich istotnych własności i wybraniu najbardziej wartościowych — zasługują na to, aby wejść w skład współczesnego lecznictwa nie tylko obok, ale nawet na miejsce stosowanych dotychczas surowców zagranicznych. Zajmiemy się przytoczeniem szeregu przykładów:

Adstringentia.

W zakresie surowców ściągających, zawierających zwłaszcza garbniki jako substancje czynne, leczących zapalenia wewnętrzne i zewnętrzne, biegunki, pewne rodzaje krwawień itp., mogących zastąpić oficjalne surowce, jak korzeń ratanii *Radix Ratanhiae* lub katechu *Catechu Acaciae*, zasługują na uwagę szczególnie kłącza i korzenie: bodziszków *Geranium Robertianum*, *G. pratense, sanguineum ii.)*, zawierające 19—44.8% garbników, rdestów np. *Polygonum bistorta* 8.3—21% garbników, kuklików np. *Geum urbanum*, *G. riale*, pięciorników, prócz oficjalnego gatunku *Potentilla silvestris*, także *P. reptans*, *P. anserina*, *P. recta ii.* także kory, jak olchy *Alnus glutinosa*, *incana*, 5—21% garbników, wiązu *Ulmus foliacea ii.*, obok oficjalnie stosowanej kory dębu *Quercus robur* i *Q. sessilis*, również zioła, jak np. krwiściągu *Sanguisorba officinalis*, liście np. jeżyn *Rubus plicatus* itp.

Alterantia

Surowce wpływające na przemianę materii w drodze pobudzenia działalności gruczołów (t. zw. „czyszczące krew", napotne, moczopędne, przeciwartretyczne, przeciwreumatyczne, na schorzenia skórne itp.) reprezentują w lecznictwie oficjalnym zwłaszcza egzotyczne: korzeń sarsaparyli *Radix Sarsaparillae*, drewno gwajakowe *Lignum Guajaci*, zawierające saponiny oraz drewno sasafrzanowe *Lignum Sassafras*, w którym za składnik czynny uważany jest olejek eteryczny.

Mogą je zastąpić w pewnej mierze krajowe gatunki saponinowe, jak — prócz oficjalnie używanych bratków *Viola tricolor*, *Viola arvensis* lub korzenia wilżyny *Ononis spinosa* — kłącze perzu *Triticum (Agropyrum) repens*, oficjalne w Szwajcarii, w mniejszym stopniu kłącze turzycy piaskowej *Carex arenaria* i łodygi psianki słodkogorzu *Solanum dulcamara* (ta jednak wywoływać może ujemne działanie uboczne w związku z zawartością substancji trujących), a poza tym korzeń łopianu *Arctium lappa* wprowadzony oficjalnie w Austrii ii. *)

Do tej kategorii zaliczyć również można surowce enzymatyczne i witaminowe jak np. drożdże, kefir, jogurt, t. zw. grzybek japoński (Kombucha) itp., a w pewnym stopniu także moczopędne i czyszczące (por. poniżej).

Surowcom oficjalnym *Sarsaparilla, Guajacum, Sassafras* przypisuje się czasem własności przeciwluetyczne. Nie jest to jednak działanie bezpośrednie na zarazki, ale polega z jednej strony na pobudzeniu ogólnej przemiany materii, z drugiej na ułatwieniu pod wpływem saponin wchłaniania (resorbcji) właściwych substancji czynnych (arsen, rtęć) przez błony przewodu pokarmowego. Takie zaś działania wywierać mogą również inne surowce saponinowe.

Amara

Wśród surowców goryczkowych, pobudzających wydzielanie soków żołądkowych a wpływających również korzystnie na działalność wątroby i mogących zastąpić egzotyczne, jak korę kondurango *Cortex Condurango*, korę kaskaryli *Cortex Cascarillae*, drewno kwasji *Lignum Quassiae*, zasługują na uwagę, prócz już wprowadzonych do użytku oficjalnego: porostu islandzkiego *Cetraria islandica*, tysiącznika *Centaurium umbellatum*, bobrka *Menyanthes trifoliata*, goryczek *Gentiana* ii. — także owocostan chmielu *Humulus lupulus*, zawierający gorzki humulon, korzeń cykorii *Cichorium intybus* z goryczkami cichoriną i może intybiną oraz inne np. z grupy aromatycznych (por. poniżej). zawierających obok goryczek również olejki eteryczne.

---

*) Podobne własności przypisuje się również zielu dymnicy *Fumaria officinalis*, rukwi wodnej *Nasturtium officinale*, liściom orzecha *Juglans regia*, stosowanym oficjalnie w Austrii. Niemczech, Szwajcarii.

Anthelmintica

Z pośród surowców przeciwczerwiowych, działających na pasorzyty jelitowe, w szczególności robaki płaskie nadają się do zastępstwa egzotycznych, jak kwiat koso *Flos Koso, Kamala* kora granatu *Cortex Granati*, zwłaszcza świeże pozbawione łupiny nasiona dyni *Cucurbita pepo*, wprowadzone oficjalnie w Szwajcarii.

Od krajowego surowca, stosowanego czerwiogubnie kłącza paproci *Rhizoma Filicis*, wyróżnia się nasienie dyni korzystnie brakiem składników trujących a w związku z tym ujemnych skutków ubocznych.

W zastępstwie bylicy rupnika *Anthodium Cinae* głównego oficjalnego środka leczniczego na robaki obłe, wchodzićby mogła w rachubę bylica nadmorska *Artemisia maritima*, rosnąca nad brzegami Bałtyku, a zawierająca podobnie jak gatunek poprzedni składnik czynny santoninę.

Z innych zasługiwałyby na uwagę względnie dalsze badanie: czosnek *Allium sativum*, stosowany w przypadkach owsika *Enterobius (Oxyrnis) vermicularis*, wrotycz *Tanacetum vulgare*, którego koszyczki zawierają olejek eteryczny, z trującym jednak tujonem, działającym na glistę *Ascaris lumbricoides* i owsika, wreszcie nadający się do uprawy południowy tymianek *Thymus vulgaris*, w którego zielu występuje olejek eteryczny z tymolem, skutecznym na tegoryjca *Ankylostoma duodenale*, owsika itp. Pewne własności przeciwczerwiowe przypisuje się również rumiankowi bezpromiennemu *Matricaria discoidea*, dzięki zawartości olejku, działającego wedle autorów na *Ascaris i Oxyrnis*.

Aromatica (Aromatica-Amara, Aromatica-Acria)

Egzotyczne surowce aromatyczne, pobudzające wydzielanie soków żołądkowych, zwłaszcza dzięki zawartości olejków eterycznych, jak: kłącze imbiru *Rhizoma Zingiberis*, zedoarii *Rhizoma Zedoariae*, galangi *Rhizoma Galangae*, mogą być zastąpione w pewnej mierze — prócz używanych oficjalnie, jak owoc anyżu *Fructus Anisi*, kminku *Fructus Carvi*, kopru *Fructus Foeniculi*, ziela macierzanki *Herba Serpylli ii.* — także przez takie rośliny olejkowe, jak owoc kolendry *Coriandrum sativum*, nasienie czarnuszki *Nigella sativa*, ziele cząbru *Satureia hortensis*, majeranku *Origanum majorana* liście lubczyku *Levisticum officinale*, wchodzące w skład preparatów Maggi. Są to, rośliny stosowane od dawna jako przyprawy kuchenne, zaniedbane następnie, zasługują obecnie na wznowienie. Jakkolwiek pochodzenia południowego dają się u nas uprawiać.

Z surowców aromatyczno-gorzkich, zawierających prócz olejków także goryczki, stosowane być mogą — poza oficjalnym tatarakiem *Rhizoma Calami* — także ziele krwawnika *Achillea millefolium*, ziele bylicy zwyczajnej *Artemisia vulgaris*, korzeń biedrzeńca *Pimpinella saxifraga*, stosowany oficjalnie w Niemczech, Szwajcarii itd.

W zastępstwie pieprzu *Fructus Piperis* można próbować hodowli papryki (wymaga inspektu i ciepłej wystawy), artykułu pokupnego jako przyprawa kuchenna i surowiec witaminowy. Jako surowce kuchenne o podobnym działaniu stosowane być mogą nasiona t. zw. gorczyc (*Brassica nigra, Brassica juncea*), korzeń chrzanu *Cochlearia Armoracia.*

Diuretica

Badania przeprowadzone krótko przed wojną przez Breitwiesera wskazywałyby, że uważane powszechnie za moczopędne ziele skrzypu *Herba Equiseti* nie zawiera składników o takim charakterze, gdyż nie są nimi, według Breitwiesera, ani saponina ekwisetonina ani krzemionka, uważane zwyczajnie za *diuretica.*

Gdyby nawet wyniki tych badań uległy w przyszłości potwierdzeniu, nie stworzyłoby to szczególnych trudności, gdyż flora krajowa liczy spory poczet roślin o działaniu moczopędnym. Obok stosowanych oficjalnie, jak owoc jałowca *Fructus Juniperi*, korzeń wilżyny *Radix Ononidis*, lub ziele połonicznika *Herba Herniariae*, są to np. liście brzozy *Betula verrucosa*, zawierające saponiny, olejek eteryczny z betulolem, żywicę i również saponinowe ziele nawłoci *Solidago virga aurea*, owoce i korzeń pietruszki *Petroselinum sativum*, korzeń lubczyku *Levisticum officinale*, seleru *Apium graveolens*, zawierające olejki eteryczne.

Emetica

Surowce wymiotne w rodzaju korzenia ipekakuany *Radix Ipecacuanhae*, zastąpione być mogą zwłaszcza przez krajowe gatunki saponinowe, jak kłącze fiołka *Viola odorata*, zawierające również violinę*) lub kłącze ciemiężyka *Vincetoxicum officinale*, w którym za składniki czynne uchodzą: saponinowy kwas asklepinowy (?) i glukozyd vincetoxyna względnie asklepiadyna.

W mniejszym stopniu nadaje się do tego celu ziele i korzenie kopytnika *Asarum europaeum*, zawierające olejek eteryczny z asaronem i żywicą, gdyż wywoływać mogą zatrucia.

Expectorantia

Zagraniczne surowce wykrztuśne w rodzaju korzenia senegi *Radix Senegae*, kory kwilaji *Cortex Quillajae* **) mogą zastąpić krajowe gatunki saponinowe, jak np.: korzeń mydlnicy *Saponaria officinalis*, pierwiosnki *Primula officinalis*, krzyżownicy gorzkiej *Polygala amara*, względnie krzyżownicy zwyczajnej *Polygala vulgaris*, także fiołka *Viola odorata* ii.

---

*) Violina uważana dawniej za alkaloid uchodzi obecnie za mieszaninę saponin.

**) Do zastąpienia *Cortex Quillajae* w t. zw. płynie oczyszczającym nadaje się nasienie kasztanowca *Aesculus Hipocastanum.*

Haemostyptica

Z roślin przeciwkrwotocznych zagranicznych nadaje się do hodowli w kraju gorzknik kanadyjski *Hydrastis canadensis*, a z mogących zastąpić w pewnej mierze ten gatunek, zasługuje na uwagę — prócz oficjalnego rdestu ostrogorzkiego *Polygonum hydropiper* — i stosowanego czasem tasznika *Capsella bursa pastoris*, niezawsze pewnego w działaniu również ziele przymiotna *Erigeron canadensis*, pospolitego chwastu, któremu przypisuje się wybitne własności tamowania krwotoków.

Na bliższe zbadanie zasługiwałaby również kora kaliny *Viburnum opulus*, zawierająca podobne na ogół składniki, jak stosowana oficjalnie kora północno-amerykańskiej kaliny śliwolistnej *Viburnum prunifolium*.

Laxantia

Egzotyczne surowce przeczyszczające znaleźć mogą zastępstwo w gatunkach krajowych a mianowicie surowce antrachinonowe, jak rabarbar *Rhizoma Rhei*, senes *Folium* i *Fructus Sennae*, szakłak Pursha *Cortex Rhamni Purshianae*, w uprawianych w kraju gatunkach rabarbaru, kłączach szczawiu *(Rumex alpinus, R. patientia)* owocach szakłaku *Rhamnus cathartica*, zawierających spore ilości glukozydów antrachinonowych względnie antrachinonów wolnych, nie mówiąc o korze oficjalnej kruszyny *Frangula alnus*.

Korzeń jalapy *Radix s. Tuber Jalapae*, zawierający czynną żywicę, mogą w pewnym stopniu zastąpić: kielisznik *Volvulus s. Calystegia sepium*, powój polny *Convolvulus arvensis*, zawierający we wszystkich częściach a zwłaszcza podziemnych żywicę o podobnym składzie chemicznym i podobnym choć słabszym działaniu.

Surowce drastyczne, jak: gumiguta *Gutti*, podofilina *Resina Podophylii*, kolokwinta *Fructus Colocynthidis*, zastąpić mogłyby ziele lnu przeczyszczającego *Linum catharticum*, (czynna linina?) oraz przestęp *(Bryonia alba i Br. dioica*, zawierające w korzeniu, bryonol, brydninę i bryonidynę względnie bryogeninę). Oba te surowce działać mogą jednak również wymiotnie.

Z kolei wymieniamy jeszcze kilka surowców dla których znalazłyby się gatunki zastępcze:

Amygdalae amarae

Zamiast migdałów gorzkich stosowanych do wyrobu wody *Aqua Amygdalae amarae*, mogą być z powodzeniem użyte liście, dającej się uprawiać w Polsce wawrzynowiśni *Prunus laurocerasus*, zawierające, podobnie jak migdały gorzkie, glukozyd nitrylowy, wywiązujący przy hydrolizie cjanowodór, stąd wprowadzone już do wielu farmakopei zagranicznych (Belgia, Holandia, Szwajcaria ii.)

Na bliższe zbadanie zasługuje również kora czeremchy *Prunus padus*, zawierająca 1—2,3% laurocerazyny, tego samego glukozydu nitrylowego, który występuje w liściach wawrzynowiśni. Kora ta bywa już czasami stosowaną leczniczo w napadach uporczywego kaszlu i schorzeniach skórnych.

Opium

Surowiec ten uzyskiwany z soku mlecznego maku lekarskiego *Papaver somniferum*, może być zastąpiony przez owoc tego maku i to nietylko niedojrzały *Fructus papaveris immaturus*, ale i dojrzały (Farmakopea szwajcarska dopuszcza taki właśnie) a nawet suche łodygi (słoma makowa), zawierające również pewną ilość alkaloidów. Ze słomy makowej produkowano na Węgrzech, jeszcze przed wojną, na podstawie patentu J. Kabaya, morfinę, osiągając produkcję 1 kg z 1250 kg słomy. W Polsce zajmowała się tą sprawą S. A. Motor w Warszawie.

Słabiej, jak morfina i opium a niezawsze równo działa sok mleczny *Lactucarium* sałaty jadowitej *Lactura virosa* (zawiera laktucynę i laktupikrynę) uspakający zwłaszcza w kaszlu, astmie i nasenny.

Radix Colombo

Korzeń kalumby, jako surowiec goryczkowy zastąpić mogą goryczkowe krajowe, a jako przeciwbiegunkowy, krajowe ściągające. Niektórzy lekarze uważają za dobry środek zastępczy korę korzenia berberysu *Berberis vulgaris*, zawiera ona alkaloidy: berberynę i oksyakantynę.

Semen Sabadillae

Zamiast nasion sabadyli używać by można nasion południowej ostrożki *Delphinium staphysagria*, rośliny (oficjalnej w Anglii i Holandii), dającej się uprawiać w naszych warunkach klimatu. Nasiona zawierają delfininę, alkaloid o działaniu podobnym jak t. zw. weratryna u sabadyli.

Elemi

Balsam uzyskiwany z filipińskiego drzewa *Canarium luzonicum*, rzadko na ogół stosowany leczniczo do maści drażniących, zastąpić mogą inne balsamy m. i. krajowa terpentyna *Terebinthina communis*.

Z pośród roślin krajowych zasługiwałyby, wobec znacznego wyniszczenia, na szczególną ochronę w drodze wprowadzenia surowców zastępczych, mącznica *Arctostaphylos uva ursi* oraz kupalnik *Arnica montana*.

W miejsce mącznicy stosować możnaby zwłaszcza borówkę brusznicę *Vaccinium vitis idaea*, której liście — według autorów zagranicznych (Zechner Drahtschmidt ii.) zawierają 5—7% arbutyny, substancji macie-

czystej hydrochinonu, działającego dezynfekująco w schorzeniach dróg moczowych (*Cysticis, Nephritis, Pyelitis*)

Poza tym zasługują na uwagę również arbutynę i hydrochinon produkujace liście borówki czernicy *Vaccinium myrtillus*, wrzosu *Calluna vulgaris* i innych Wrzosowatych.

W miejsce kupalnika, którego kwiat a także korzeń bywa stosowany m. i. w leczeniu wybroczyn, zmiażdżeń, złamań kości itp., używać można zwłaszcza żywokostu *Symphytum officinale*, którego korzeń zawiera alantoinę, o własnościach regeneratywnych, śluz ii., w pewnym stopniu może również kłącze kokoryczki *Polygonatum officinale*, świerzbnicy *Knautia arvensis*, czarciego kęsu *Succisa pratensis*. Ze względu na konieczność ochrony powinien być wycofany z użytku leczniczego widłak *Lycopodium clavatum*, którego zarodniki stosowane do posypywania pigułek i tabletek zastąpić dałoby się innymi środkami.

Nadmienić należy przy tej okazji, że rośliny zbierane dla celów leczniczych pochodzić powinny zasadniczo z hodowli, względnie uprawy. W przyrodzie, w stanie dzikim, występują dane gatunki zwykle jako mieszanina form o różnej zawartości substancji chemicznych, czasem nawet własności leczniczych pozbawionych. Z nich dopiero odpowiednia selekcja wprowadza do hodowli formy najwłaściwsze i popiera ich rozwój w drodze stosownej uprawy.

Z Polskiego Związku Zielarskiego

BIULETYN INFORMACYJNY

Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego w Krakowie

Materiału z biuletyna marcowego i kwietniowego nie podajemy gdyż znalazły się one w tekście sprawozdania rocznego drukowanego w zeszycie marcowym. Zamieszczamy poniżej tylko wiadomości dotyczące walnego zebrania.

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU.

W dniu 29 marca br. w Krakowie odbyło się Walne Zgromadzenie Związku na którym:

przyjęto do zatwierdzającej wiadomości odczytane protokoły Walnego Zgromadzenia z dnia 15 marca 1946 i Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 1 czerwca 1946 r.

Rada Związku złożyła sprawozdanie z prac Związku za okres od 14 marca 1946 do 15 marca 1947, które to sprawozdanie przy-

jęte zostało bez wniosków i sprzeciwów do zatwierdzającej wiadomości.

Komisja Rewizyjna złożyła sprawozdanie z wyników rewizji z wnioskiem o udzielenie Zarządowi Gł. absolutorium, które zostało uchwalone bez sprzeciwów.

Omówiono wnioski dotyczące zmian statutowych i postanowiono na wniosek Rady zmienić § 2 statutu, nadając mu brzmienie następujące:

> Celem Związku jest zrzeszenie wszystkich osób i Instytucyj zajmujących się zielarstwem we wszystkich jego dziedzinach, w tym produkcją zielarską w zakresie zbioru ze stanu dzikiego, uprawy ziół leczniczych, przemysłowych oraz przyprawionych — w celu skoordynowania działalności wszystkich i obrony interesów zrzeszonych.

Inne wnioski o zmianę statutu zgłoszone bez ustalanego projektu tekstu oraz wniosek o zmianę siedziby Związku postanowiono jednomyślnie przekazać do rozpatrzenia Radzie Związku, po przedłożeniu tekstów przez wnioskodawców — z tem, że Rada zbierze się w tym celu w terminie do 6-ciu tygodniu, poczem o zmianach zadecyduje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które zwołanie będzie w terminie do 6-ciu tygodni po Zebraniu Rady.

Kraków, 12 maja 1947 pl. Szczepański 8. Nr. 4

---

1. Współpraca z Państw. Radą Ochrony Przyrody.

Na zasadzie uchwały Zarządu Głównego, odbyła Dyrekcja Polskiego Związku Zielarskiego w dniu 22 ub. m. konferencję w Biurze Rady Ochrony Przyrody w Krakowie w sprawie formy współpracy z Państw. Radą Ochrony Przyrody w terenie na szczeblu powiatowym organizacji, w zakresie zbioru roślin stanu dzikiego.

W wyniku konferencji pismem z dn. 10. maja br. Delegat Min. Oświaty do spraw Ochrony Przyrody prof. dr Władysław Szafer wyraził zgodę, by Zarząd Główny Polskiego Związku Zielarskiego zwrócił się do powiatowych delegatów Komitetów Ochrony Przyrody z prośbą o występowanie w jego imieniu w sprawach związanych z ochroną roślin leczniczych i ich zbiorem ze stanu dzikiego, z tym że podjęcie tych czynności przez Delegata będzie uzależnione od jego swobodnego uznania.

Zarządy Oddziałów Związku winny zaprosić na stałe miejsce w Radzie Oddziałowej przedstawiciela oddziału wojewódzkiego. Państwowej Rady Ochrony Przyrody i utrzymywać kontakt z Komitetami Ochrony Przyrody.

2. **Koła plantatorów i zbieraczy.**

Należy w ramach organizacyjnych Związku powołać do życia Powiatowe Koła Plantatorów i Koła Zbieraczy Polskiego Związku Zielarskiego, dla zrzeszenia ich w celu:

a) zorganizowania wzajemnego poradnictwa fachowego,

b) obrony interesów zawodowych i

c) przedstawiania władzom Związku dezyderatów względnie wniosków dotyczących planowania pracy i wykonywania.

Zarządy Oddziałów są proszone o złożenie do dnia 30. czerwca br. sprawozdania z osiągniętych w tej sprawie rezultatów.

3. **Organizacja Polskiego Związku Zielarskiego — Oddział Lublin.**

Zarząd Główny upoważnił członka Rady dra Andrzeja Rogozińskego w Puławach (P.I.G.W.) do zorganizowania lubelskiego oddziału Związku we współpracy z Wojew. Zarządem Samopomocy Chłopskiej i Okręgowej Izbą Aptekarską w Lublinie.

4. **Uruchomienie Oddziału Gdańskiego P. Zw. Z.** (Sopoty, ul. Rokossowskiego nr. 26.)

Organizacyjne Walne Zgromadzenie odbyło się dnia 12 marca br. Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes mgr Al. Porembiński (Prezes Woj. Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej — Gdańsk), Wiceprezes prof. Tadeusz Sulma (Prof. Politechniki Gdańskiej), Sekretarz J. Kuciński, zastępca Sekretarza H. Snarska (Inspektor Zielarstwa), skarbnik W. Błaszczyk (plantator).

Komisja Rewizyjna: Ob. Bernstein, Przyłuski, Mikuła, Ostaszewski i Marschall.

Oddział postanowił:

1. Wystąpić do Gdańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych o wprowadzenie zakazu zbierania ziół osobom nie będącym członkami P. Zw. Z.

2 Zwrócić się o przyznanie plantatorom po cenach sztywnych przydziału nawozów sztucznych, nasion, sadzonek oraz sprzętu.

3. Zakładać 1 — 2 arowe ogródki uprawy roślin leczniczych przy gminnych Szkołach Rolniczych i Powszechnych.

4. Założyć samodzielną Zielarską Spółdzielnię ogólno-polską dla unormowania produkcji zielarskiej i zespolenia w niej wszystkich plantatorów.

5. Propagować do uprawy na terenie wojew. gdańskiego: miętę, pieprzowę, rumianek, walerianę i prawoślaz lekarski.

6. Organizować ośrodki doświadczalne hodowli roślin leczniczych.

7. Utworzyć specjalne laboratoria dla badania roślin leczniczych celem podniesienia jakości i produkcji.

5. Zapotrzebowanie materiałowe dla plantatorów roślin leczniczych.

Zarządy Oddziałów winne przedkładać Zarządowi Głównemu zapotrzebowania dla zarejestrowanych w Związku plantacyj na na narzędzia, nawozy sztuczne oraz środki pomocnicze: szkło, siatki, blacha, papa, węgiel i t.p.), cztery razy do roku, a to w terminie do 15. VII., 15. X., 15. I. i 15. IV.

Na zasadzie posiadania zapotrzebowań Zarząd Główny czynić będzie staranie w ministerstwie Rolnictwa i R. R. o uzyskanie odpowiednich przydziałów po cenach sztywnych.

Zgłoszenia winne być należycie umotywowane. Rozdział przydziału będzie dokonywany w uwzględnieniu też pierwszeństwa zgłoszenia.

6. Okręgowe Komisje Cennikowe.

Zarząd Główny pismem z dnia 19. kwietnia br. Ldz. 1273/Dyr/47, zwrócił się do Zarządów Oddziałów o powołanie Okręgowych Komisji Cennikowych, dla opracowywania 4 razy do roku wytycznych do oficjalnego cennika na roślnny surowiec leczniczy.

Prosimy o terminowe nadsyłanie protokółów Komisji Cennikowych, od tego bowiem zależy terminowe ogłoszenie ogólnego cennika.

7. Nawiązanie współpracy z Ministrem Obrony Narodowej.

Zarząd Główny zwrócił się do Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie nawiązania współpracy w zaopatrywaniu Wojska w roślinny surowiec leczniczy. Ministerstwo Obrony Narodowej wyznaczyło do kontaktowania się z Polskim Związkiem Zielarskim mjr mgr Kazimierza Stanucha w D.O.W. Kraków.

Ministerstwo Obrony Narodowej ma duże zanteresowanie w uzyskaniu właściwego roślinnego surowca leczniczego, w związku z czym zwracamy się do Zarządów Oddziałów o zgłoszenie Zarządowi Głównemu producentów, firm i instytucyj zielarskich, które pragnęłyby wziąć udział w dostawach dla wojska.

Przy zgłoszeniu należy równocześnie podać opinię Zarządu Oddziału, bo Zarząd Główny może polecić tylko takich reflektantów na dostawy, którzy dawać będą pełną gwarancję fachowości i solidności. Towar będzie podlegał kontroli na wartość i jakość leczniczą.

Zgłoszenia rejestrować będzie Zarząd Główny do 1. lipca br.

8. **Nadzwyczajne Zebranie Rady Związku:**

Z uwagi na interwencję Ministerstwa Rolnictwa i Oddziału Warszawskiego naszego Związku o zmianę terminu Zebrania Rady ze względu na zjazd Inspektorów Zielarstwa w Olsztynie, Przewodniczący Rady w porozumieniu z Zarządem Głównym przesunął termin zwołania Rady z 17 maja na 7 czerwca br., w Krakowie w Sali Obrad Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Długa 1, I. p. godzina 9-ta rano.

Obrady przewidziane na dwa dni z udziałem Komitetu Rady i Delegatów Zarządów wszystkich Oddziałów Związku.

Pierwszy dzień obrad poświęcony będzie informacyjnemu przedstawieniu prac i programu działalności Związku i ustaleniu wytycznych współpracy Komitetu Rady z Radą Związku.

W drugi dzień porządek obejmuje ustawę zielarską, rozpatrzenie wniosków o zmianach statutowych, w szczególności o przeniesienie siedziby Związku do Warszawy na żądanie Oddziału w Poznaniu i w Warszawie i w związku z tem rezygnację Prezesa Związku i Zarządu Głównego.

Sekretarz Zarządu Głównego: (m. p. Dr Jan Mikułowski)

Dyrektor Związku: (m. p. Henryk Bigoszt)

Komisja Cennikowa

PROTOKÓŁ

posiedzenie **Komisji Cennikowej** przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zielarskiego, które odbyło się dnia 6.6. 1947 r. w Krakowie, w Sali Obrad Izby Przemysłowo-Handlowej.

Obecni: Wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego prof. dr Stefan Ziobrowski, Delegat Ministerstwa Rolnictwa i R.R. inż. A. Wysocka-Rumińska, Delegat Rady Ochrony Przyrody dr. L. Karpowiczowa, Delegat Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. mgr Feliks Galli, Delegaci „Społem" dyr. St. Kwapisz i p. Gęsikowski, Delegat Izby Aptekarskiej mgr J. Henoch, Delegat Ogólno Polskiego Zrzeszenia Farmaceutów mgr Witkowski, Delegat Dyrekcji Lasów Państwowych inż. Bolesław Dyndowicz, Delegat Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej inspektor ziel. B. Zaleski, Delegat Biura Gospodarstwa Wiejskiego Związku Samopomocy Chłopskiej Okręg Warszawski inż. M. Chmielińska, Inspektorat Zielarstwa Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie inż. Jankowska i Maria Stachnik, Zrzeszenie Drogistów Zarząd Okręgowy w Krakowie p. Jan Michno, Delegat Firmy

„Herbaria“ mgr Suchecki, Delegat Firmy Freege dr J. Korohoda, Delegat Firmy „Zoria“ p. Zacharias, p. J. Kusiński, p. J. Lachowski, Delegat Polskiego Związku Zielarskiego Oddział Bydgoszcz mgr Zdzisław Plewako i mgr Anasiewicz, Delegat Firmy „Pharma“ mgr L. Menkes, z Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego dyr. Henryk Bigoszt i dr. Jan Mikułowski.

Po powitaniu uczestników imieniem Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego, Wiceprezes prof. dr Ziobrowski zaprosił do Prezydium zebrania Delegata Ministerstwa Rolnictwa R.R. inż. A. Wysocką-Rumińską, Delegata Państwowej Rady Ochrony Przyrody dr. L. Karpowiczową, Delegata Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej insp. B. Zaleskiego.

Przewodnictwo złożono w ręce prof. dra Ziobrowskiego.

Przyjęto następujący porządek obrad:

1) Referat dyr. Bigoszta do kwestji ustalenia cen i cennika zielarskiego,
2) omówienie schematu organizacyjnego i regulanimu dla Komisji Cennikowej,
3) sprawozdanie z prac Okręgowych Komisji Cennikowych przy Wojewódzkich Oddziałach Poskiego Związku Zielarkiego,
4) omówienie zasad układu cennika dla:
   a) zbieraczy i plantatorów,
   b) punktów skupu,
   c) hurtu i półhurtu,
   d) eksportu,
5) powołanie podkomisyj dla cennika,
   a) produkcji,
   b) handlu hurtownego,
   c) handlu detalicznego,
6) uchwalenie cenników,
7) zagadnienie notowań giełdowych,
8) zagadnienie cenników na nasiona i sadzonki.

ad punkt 1 i 2. Dyrektor Bigoszt wyjaśnił tezy wyłożone w okólniku z dnia 19. 4. br. o powołaniu Komisji Okręgowych Cennikowych przy Zarządach Oddziałów Związku, w szczególności uzasadniając potrzebę zróżnicowania cen surowca pochodzącego z upraw i ze zbioru na istotnie wyższe koszta produkcji jak i ze względu na ochronę przyrody przed rabunkowym zbiorem jak wreszcie dlatego, że surowiec z uprawy winien się stać podstawą zaopatrzenia naszego przemysłu i lecznictwa. — Podkreślił, że wykonanie zasad polityki cen będzie zależnie od tego czy kupcy podzielą troski Związku i przyjmą proponowane sposoby realizacji

wytycznych. W związku z tem wydaje się potrzebnym utworzenie sekcji kupiectwa zielarskiego przy Polskim Związku Zielarskim, której oparciem miałaby być sieć korespendentów handlowych z punktów skupu względnie firm handlujących w terenie. — Zwracając się do zebrania o wypowiedzenie się co do proponowanej w okólniku organizacji pracy dla ustalenia cennika, prosi o rozpatrzenie, czy ceny miałyby być ustalane 4 razy do roku (luty, maj, sierpień, listopad), czy rzadziej; czy miałyby być ustalane rejonowo; oraz jakie materiały zebrać dla ugruntowania opracowań Komisji, przyczym uważa za potrzebne ustalić minimalne zapotrzebowanie surowca na potrzeby wewnętrzne i zewnętrzne, przeprowadzić inwentaryzację baz surowca z uprawy z dzikiego stanu; zaplanować produkcję dla przetwórstwa, handlu i konsumpcji tak z uprawy jak i dzikiego stanu oraz kontrolować stale kalkulację produkcji. Bez tych podstaw propaganda zielarstwa grozi gospodarczo fatalnymi skutkami.

W wyniku dyskusji Komisja przyjęła strukturę organizacji pracy do ustalania cennika, zaproponowaną przez Zarząd Główny Poskiego Związku Zielarskego w dwu szczeblach, mianowicie w Komisjach Okręgowych przy Oddziałach Wojewódzkich Związku i Komisji Centralnej przy Zarządzie Głównym z tem, że Komisje Okręgowe mają zbierać i przedkładać materiały i propozycje, Komisja Centralna ustala cennik. Zarząd Główny zaś dokonywa po zatwierdzeniu ogłoszenia.

Komisja uchwaliła ustalenie cen trzy razy do roku, mianowicie w lutym, końcem maja lub początkiem czerwca i w październiku.

Regulaminu prac Komisji nie ustalono.

ad punkt 4. W toku dyskusji odnośnie zasad struktury cennika, Delegat Dyrekcji Lasów Państwowych inż. Dyndowicz wniósł o podział roślin z dzikiego stanu wedle tego czy występują masowo, średnio lub rzadko dla dostosowania ceny do kosztu zbioru jednostki wagi i podniósł nieodzowność mapki fizjograficznego rozmieszczenia roślin leczniczych i ilościowego występowania poszczególnych gatunków. Delegat „Społem" dyr. Kwapisz podniósł, że należy odstąpić od tendencji podnoszenia cen ziół uprawowych dla opłacalności plantacji, bo nie ma wymagań w tym kierunku ze strony plantatorów. Ze strony plantatorów mgr Henoch i mgr Plewako podkreślili konieczność podniesienia cen uprawowych, inaczej większe uprawy staną się nieopłacalne tak wskutek kosztów roboczizny jak i drożyzny środków produkcji pomocniczych i opodatkowania. — Zróżnicowanie cen wedle pochodzenia roślin leczniczych z uprawy lub dzikiego stanu byłoby zdaniem mgra Plewa-

ko obecnie nieprzeprowadzalne, bo odbiorcę interesuje tylko surowiec nie jego pochodzenie. Odnośnie podstaw kalkulacji wniósł p. Lachowski o przyjęcie za podstawę kosztów dniówki robocizny; dr Horohoda zwrócił uwagę, że ceny obecnie ustalone mogą się stać niebawem nierealne, gdy Rząd ustali ceny dla zboża, dlatego obecnie głównie powinno zależeć na ustaleniu kosztów doczyszczania i sortowania oraz marże zarobków.

W wyniku dyskusji przyjęto, że:

1) ustala się ceny zasadnicze surowca bez względu na pochodzenie, w jakości pierwszej, w stanie suszonym loco magazyn punktu skupu,
2) jako marżę zarobku przyjmuje się dla punktów skupu 25% od ceny zasadniczej, dla hurtu 25% od ceny punktu skupu (cena zasadnicza z marżą jego zarobku),
3) na straty a) przy przeróbce ze stratami na magazynowaniu przyjęto 18 do 20%, b) z wysychania około 10%.

Do cen tak obliczanych dolicza się koszta opakowania i przewozu oraz koszta przeróbki (krajanie i proszkowanie).

Na wniosek Delegata Ministerstwa Rolnictwa i R.R. inż. Wysockiej-Rumińskiej Komisja uznała za potrzebne powołanie Komisji kalkulacyjnej przy Zarządzie Głównym Związku, dla opracowania i notowania kosztów uprawy roślin leczniczych do której składu desygnowała Delegata Rady Ochrony Przyrody dr. Karpowiczową, Delegata Centrali „Społem" dyr. Kwapisza i Delegata Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej insp. B. Zaleskiego z prawem kooptacji rzeczoznawców, z tem że prace tej Komisji przewidywać należy przy Zarządzie Głównym na okres kilkuletni, niezależnie od prac Komisji Cennikowej.

ad punkt 5 i 6 zaniechano powołania podkomisyj proponowanych w porządku dziennym i ustalono jeden cennik na surowiec z cenami minimalnymi na okres do końca września br., wedle załącznika.

ad punkt 7 i 8 odroczono dyskusję nad zagadnieniem notowań giełdowych i cennika na nasiona i sadzonki do późniejszego zebrania Komisji.

Na tem Przewodniczący Zebrania w zastępstwie, insp. B. Zaleski, zamknął obrady.

CENNIK ORJENTACYJNY DLA PRODUCENTÓW
(zbieraczy i plantatorów)

SUROWCA KRAJOWYCH ROŚLIN LECZNICZYCH I PRZEMYSŁOWO-LECZNICZYCH

w stanie suszonym i niekrajanym, loco punkt zbytu
na okres czerwiec—wrzesień 1947
ustalony dnia 6.VI.1947 przez Komisję Cennikową przy
Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zielarskiego
w Krakowie.

Uwaga: Ceny odmienne „Społem" w nawiasach.

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych za 1 kg suszu	
	I. KORA:	**CORTEX:**		
1.	Dębu	Quercus	80-100	(50-70)
2.	Kruszyny *	Frangulae	100-120	(2 gat 60-80)
3.	Wierzby białej	Salicis albae	—	(50-60)
	II. KORZEŃ:	**RADIX:**		
4.	Arcydzięgla	Archangelicae	350-450	
5.	Berberysu	Berberidis	—	
6.	Biedrzenca	Pimpinellae magn.	150-200	
7.	Bylicy pospolit.	Artemisiae vulg.	—	
8.	Dzięgla	Angelicae	200-300	
9.	Lyszczca wiech.	Saponariae griseae	—	(200-230)
10.	Lubczyku *	Levistici	250-300	(2 gt. 100-125)
11.	Lukrecji	Liquiritiae (br. sur.)		
12.	Łopianu	Bardanae	100-120	
13.	Mniszka lek.	Taraxaci	90-120	
14.	Mydlnicy lek.	Saponariae rubr.	200-250	
15.	Omanu wielk.	Inulae helenium	160-200	
16.	Rdestu wężowego	Bistortae	90-120	
17.	Prawoślazu lek.	Althaeae		
	okorowany	mund.	600-700	
	nieokorowany		300	(350)
18.	Pokrzyku wilcz.j.	Belladonnae	—	tylko z uprawy
19.	Wilżyny ciern.	Ononidis spin.	200-250	
20.	Podróżnika	Cichorii	—	
21.	Żywokostu	Consolidae	90-100	
	III. KŁĄCZE:	**RHIZOMA:**		
22.	Kosaćca *	Iridis		
	okoronowane		400-500	(300-350)
	nieokoronowane		300	

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych za 1 kg suszu	
23.	Perzu	Graminis	70-80	
24.	Tataraku posp.	Calami nieokorow.	180	
25.	Pięciornika kurz.	Potentillae torm.	180-200	(150-170)
IV.	KŁĄCZE I KORZEŃ	RHIZOMA & RADIX		
26.	Kozłka lek.	Valerianae off.	500-600	tylko z upr.
27.	Rzewienia	Rhei palmati	800-1000	(400-600) siedmletni
V.	KWIAT:	FLOS		
28.	Arniki (kupaln.)	Arnicae (tylko z upr.)	450-500	(250-300)
29.	Bzu czarnego *	Sambuci	200-250	
30.	Bławatka	Cyani	600-700	(2 gt. 400-450)
31.	Dziewanny *	Verbasci		
	I gatunek		450-500	(350-450)
	II gatunek		300-400	
	III gatunek		200	
32.	Głogu *	Crataegi	400-500	(300)
33.	Jasnoty białej *	Lamii albi	800-1000	
34.	Kaliny	Viburni	—	
35.	Krwawnika (otarty) *	Millefolii	100	(70- 80)
36.	Kocanki piask.	Stoechados citr.	100-120	(80-100)
37.	Koniczyny biał.	Trifolii albi	—	
38.	Koniczyny czerw	Trifolii rubri	—	
39.	Lawendy lek. *	Lavandulae	800-1000	
40.	Lipy *	Tiliae	200-250	
41.	Konwalii lanuszki	Convallariae maj	600-800 tylko z upr.	(800-900)
42.	Maku polnego	Rhoeados	700-750	
43.	Nogietka	Calendulae off.	500-550	
44.	Ostróżki polnej	Delphinium consol.	150-200	(250-300)
45.	Pierwiosnka lek (z uprawy)	Primulae off.	200-250	
46.	Piwonii purp.	Paeoniae rubrae	—	
47.	Podbiału	Farfarae	na zamówienie	
48.	Malwy czarnej *	Althaeae ros. nigr.	400-500	
49.	Rumianku rzym. *	Chamomillae rom.	500-550	
50.	„ posp.	Chamomillae vulg		
	I gat.		450-500	(300-400)
	II „		300-350	(200-280)
51.	Ślazu leśn. *	Malvae silv.	350-400	

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych za 1 kg suszu	
52.	Stokroci trwałej	Bellis perennis	—	(300-350)
53.	Tawuły łąk.	Spiraeae ulmar.	150-200	(300-350)
54.	Wrotyczu posp.	Tanaceti vulg.	60-80	(50- 60)
55.	Wrzosu zwycz.	Callunae vulg.	80-100	
56.	Złocienia szarol.	Pyrethri cinarar.	—	
57.	Tarniny	Pruni spinosae	300-350	
	VI. LIŚCIE	**FOLIA**		
58.	Babki szerokolist.	Plantaginis maj.	—	—
59.	Babki wąskolist.*	Plantaginis lanceol	80-100	(60- 70)
60.	Bielunia dzięDż.*	Stramonii	200-300	(2 gt. 150-200)
61.	Bobrka trójlist. *	Trifolii fibr.	100-120	(50- 70)
62.	Borówki bruszn.	Vitis idaeae	80-100	
63.	Borówki czern.	Myrtillorum	100-150	
64.	Brzozy (wios. zb.)	Betulae	50-80	
65.	Bukwicy zwycz.	Betonicae off.	100-120	
66.	Jeżyny	Rubi fruticosi	na zamówienie	
67.	Lulka czarnego *	Hyoscyami nigri	350-400	(2 gt. 110-200)
68.	Maliny	Rubi idaei	—	
69.	Mącznicy	Uvae ursi	zbiór zabroniony	
70.	Melisy lek.	Melisae off.	200-250	
71.	Mięty pieprz. *	Menthae piper.	350-400	(2 gt. 200-250)
72.	Naparstnicy wełn	Digitalis lanatae	—	
73.	Napastnicy pur.*	Digitalis purpur.	450-550	tylko z upr.
74.	Orzecha włosk.	Juglandis	80-100	(40-50)
75.	Piołunu	Absinthii	60-80	(50-60)
76.	Pokrzywy zwycz	Urticae dieic.	80-100	(70-80)
77.	Pokrzyku (wilczajagody)	Belladonnae	600-800	tylko z upr.
78.	Podbiału	Farfarae	80-90	
79.	Poziomki	Fragariae	50-70	(100-120)
80.	Porzeczki czarn.	Ribis nigr.	—	tylko z upr.
81.	Ruty *	Rutae graveol.	250-300	(300-400)
82.	Przywrotnika	Alchemillae	100-120	
83.	Szałwi lek. *	Salviae off.	700-800	
84.	Prawoślazu lek.	Althaeae off.	—	
85.	Ślazu leśnego	Malvae silv.	—	
86.	Trojanka trzyłat.	Hepaticae trilob.	zbiór zabroniony	
	VII. OWOCE	**FRUCTUS**		
87.	Anyżu	Anisi	—	
88.	Berberysu	Berberidis	180-200	

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych za 1 kg. suszu	
89.	Bzu czarnego	Sambuci	120-140	(100-140)
90.	Borówki brusznic.	Vitis idaeae	—	
91.	Borówki czernicy	Myrtillorum	250-300	(220-250)
92.	Głogu *	Crataegi	100-120	
93.	Jałowca *	Juniperi	120-150	(1 gt. 100-150)
94.	Jarzębiny	Sorborum	100-120	
95.	Kminku *	Carvi	90-110	(1 gt. 80- 90)
96.	Kolendru *	Coriandri	120-150	(1 gt. 130-160) (2 gt. 80-120)
97.	Kopru ogrodow.	Anethi	—	
98.	Kopru włosk.	Foeniculi	800-1000	(2 g. 300-375)
99.	Maliny	Rubi idaei	350-400	
100.	Papryki	Capsici	350-400	
101.	Pietruszki	Petroselini	na zamówienie	
102.	Poziomki	Fragariae	—	
103.	Róży dzikiej	Cynosbati		
	(cały)	c-sem.	130-150	
	(wydrąż.)	s-sem	350-400	
104.	Tarniny	Pruni spinosae	80-100	
	VIII. PĄCZKI	**GEMMAE**		
105.	Brzozy	Betulae	na zamówienie	
106.	Sosny	Pini	" "	
107.	Topoli	Populi	" "	
	IX. NASIENIE	**SEMEN**		
108.	Czarnuszki siewn	Nigellae sativae	150-200	
109.	Gorczycy biał. *	Sinapis albae	100-120	
110.	Kozieradki posp.	Trigonellae fm. gr.	350-400	
111.	Rącznika	Ricini	—	(160-200)
112.	Lnu zwyczajn.	Lini usitatiss.	120-150	(150-200)
113.	Ziemowitu	Colchici	zbiór zabroniony	
	X. ZIELE	**HERBA**		
114.	Bagna	Ledi	80-100	(65- 80)
115.	Bazylji	Basilici	100-120	
116.	Bluszczyku kurd.	Hederae terr.	—	
117.	Bożego drzewka	Abrotani	150-200	(120-150)
118.	Borówki czernicy	Myrtillorum	—	—
119.	Bratka polnego *	Violae tricol.	150-200	(120-150)
120.	Bylicy pospol.	Arthemisiae vulg.	—	
121.	Drapacz lek.	Cardui benedict.	100-120	
122.	Dymnicy	Fumariae	100-120	

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych za 1 kg suszu	
123.	Dwurzędu trójdz.	Bidentis trip.	—	
124.	Dziurawca	Hyperici	70-80	
125.	Estragonu	Dracunculi	100-120	
126.	Hyzopu	Hyssopi	80-100	
127.	Janowca	Genistae tinct.	60-80	
128.	Jaskółczego ziela	Chelidonii	100-120	
129.	Kopytnika	Asarii	120	
130.	Krwawnika	Millefolii	50	
131.	Krzyżownicy g.	Polygalae amarae	—	
132.	Lebiodki	Origanii vulg.	60-80	
133.	Lnicy posp.	Linariae	—	
134.	Macierzanki	Serpylii	120-140	(80-100)
135.	Majeranku ot. *	Majoranae	400-500	
136.	,, nieot.		250-300	
137.	Marzanki won.	Asperulae odoratae	zbiór zabroniony	
138.	Mniszka lek.	Taraxaci	90-120	(100-150)
139.	Nawłoci	Solidaginis	60-80	
140.	Nostrzyka żółt.	Melliloti off.	60-80	(80-100)
141.	Mięty pieprzow.	Menthae pipertt.	200-250	
142.	Pięciornika gęs.	Anserinae	—	
143.	Piołunu	Absinthii	—	
144.	Miodunki	Pulmonariae	—	
145.	Podróżnika	Cichorii intyb.	80-100	
146.	Pokrzywy zw.	Urticae		
147.	Połonicznika *	Herniariae	200-220	(100-150)
148.	Poziewnika	Galeopsidis	160-200	
149.	Przetacznika	Veronicae	80-100	
150.	Przylaszczki	Hepaticae	zbiór zabroniony	
151.	Przywrotnika	Alchemillae	—	
152.	Rdestu ostrogorż.	Polygoni hydropip.	80-100	
153.	Rdestu ptasiego	Polygoni avicularis	80-100	
154.	Rozchodnika ostr.	Sedi acri	—	
155.	Ruty ogrodowej	Rutae graveol.	250-300	(200-300)
156.	Rzepiku posp.	Agrimoniae eup.	80-100	
157.	Rzeżuchy wodnej	Nasturtii	—	
158.	Sasanki	Pulsatillae	zbiór zabroniony	
159.	Serdecznika	Cardiacae	—	
160.	Skrzypu polnego	Equiseti arv.	40-60	(50-60)
161.	Stroiczki	Lobeliae infl.	—	
162.	Szanty posp.	Marrubii vulg.	100-120	
163.	Świetlika lek.	Euphrasiae	—	

L. p. Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych za 1 kg suszu	
164. Szałwi lek.	Salviae	—	
165. Tasznika posp.	Bursae pastoris	60-80	
166. Tymianku właść.	Thymi vulg.		
otartego		500-550	
nieotartego		300-350	
167. Tysiącznika	Centaurii	zbiór zabroniony	
168. Wilżyny ciernist.	Cnonidis spinosae	—	
169. Wrotyczu	Tanaceti	—	
170. Zankla	Saniculae	—	
171. Komosy meks.	Chenopodii ambr.	60-80	
XI. RÓŻNE	**VARIA**		
172. Szyszka chmielu	Strobulus Humuli	400-500	(450-500)
173. Grzyb jeleni	Boletus cervinus	—	
174. Szczyty jemioły	Visci albi stip.	100-110	
175. Szczyty psianki	Dulcamarae stip.	—	
176. Porost islandzki	Lichen islandicus	80-90	(70- 80)
177. Sporysz	Secale cornutum	2500-3000	(700-800)
178. Zarodniki widł. *	Sporae Lycopodii		
przesiane	dep.	1000-1500	(800-900)
nieprzesiane	undep.		(500-600)
179. Żywica sosn.			
i świerk.	Resina Pini et Piceae	—	
180. Bulwy Tojadu	Tubera Aconiti	tylko z uprawy	

Uwagi: 1) Rośliny na rynku poszukiwane mają przy nazwie znak *
2) Brak ceny oznacza brak notowań surowca w obrocie.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI CENNIKOWEJ
Prof. Dr St. Ziobrowski

za zgodność
Sekretarz Zarządu Gl.
Dr Jan Mikułowski

Dyrektor Związku
Henryk Dogoszt

Cennik na sadzonki roślin leczniczych,

opracowany przez Komisję Cennikową Pol. Zw. Ziel.
w dniu 10 czerwca 1947 r.

Nazwa rośliny	Cena w złotych za 1 sztukę
1. **Adonis vernalis** — Miłek wiosenny	8.— zł
2. **Althaea offic.** — Prawoślaz lekarski	1.— zł
3. **Althaea rosea fl. nigro** — Malwa czarna	1.50 zł
4. **Archangelica offic.** — Arcydzięgiel lekarski	3.— zł
5. **Arthemisia Dracunculus** — Estragon	1.— zł

6.	**Atropa belladonna** — Pokrzyk wilczajagoda	3.— zł (z bryłą ziemi)
7.	**Digitalis purpurea** — Naparstnica purpurowa	2.— zł
8.	**Digitalis lanata** — Naparstnica wełnista	2.— zł
9.	**Hydrastis canadensis** — Gorzknik kanadyjski	100.— zł
10.	**Hyssopus offic.** — Hyzop lekarski	1.— zł
11.	**Lavandula offic.** — Lawenda lekarska	10.— zł
12.	**Levisticum offic.** — Lubczyk lekarski	4.— zł
13.	**Melissa offic.** — Melisa lekarska	3.— zł
14.	**Mentha piperita** — Mięta pieprzowa	0.60-0.90
15.	**Passiflora coerulea** — Męczennica pańska z doniczką	200.— zł
16.	**Primula offic.** — Pierwiosnka lekarska	6.— zł
17.	**Pyrethrum cinerariaefolium** — Bertram szarolistny	3.— zł
18.	**Rheum palmatum** — Rzewień palmisty	5.— zł
	„ „	20.— zł 2-letnia
19.	**Ruta graveolens** — Ruta ogrodowa	1.50 zł
20.	**Salvia offic.** — Szałwia lekarska	7.— zł
21.	**Saponaria offic.** — Mydlnica lekarska	1.— zł
22.	**Thymus vulgaris** — Tymianek właściwy	6.— zł
23.	**Valeriana offic.** — Kozłek lekarski	1.— zł

Z życia Oddziałów P. Z. Z.

Powstanie Oddziału Gdańskiego

(według nadesłanej korespondencji)

W dniu 12 marca 1947 r. z inicjatywy Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego i Inspektoratu Zielarskiego przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Sopocie odbyło się organizacyjne zebranie Oddziału Polskiego Związku Zielarskiego.

Zebranie odbyło się przy licznym udziale przedstawicieli zainteresowanych sprawą zielarstwa instytucji i plantatorów pod przewodnictwem wybranego przez ogół zebranych, Prezesa mgr. A. Porembińskiego. W zagajeniu ob. Porembiński podkreślił znaczenie zielarstwa dla Polski w obecnym okresie powojennym. Następnie Woj. Inspektor Zielarstwa inż. H. Snarska wygłosiła referat na temat uprawy i organizacji plantacji i zbytu surowców leczniczych na terenie Pomorza, wskazując gatunki, jakie obejmuje plan upraw na rok 1947/48. Delegat Zarz. Gł. P.Z.Z. Dyr. Gogolewski przedstawił zabranym zapotrzebowanie na surowce lecznicze Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Przemysłu na rok 1947, zaś Inż. Kuciński — delegat Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego punkt widzenia leśników na sprawę racjonalnej eks-

ploatacji roślin leczniczych w lasach i wskazał, że niezorganizowany i niekontrolowany przez władze leśne zbiór roślin leczniczych może doprowadzić przy obecnym zapotrzebowaniu do wyniszczenia rezerwatów tych roślin. Leśnicy nie tylko zainteresowani są w ich eksploatacji, ale również na przyszłość projektują pół-uprawę przez podsiew i podsadzanie roślin leczniczych, występujących na odpowiednich dla nich stanowiskach.

Po odczytaniu Statutu P.Z.Z. przystąpiono przez tajne głosowanie do wyborów władz Oddziału P.Z.Z. (Podano skład w biuletynie na str. 120.) Do władz Oddziału weszli więc zarówno wybitni fachowcy z dużym dorobkiem naukowym jak i rolniczym, plantatorzy ziół leczniczych z terenu.

W dalszym ciągu zebrania delegat Izby Aptekarskiej poruszył sprawę jakości surowca, któryby odpowiadał wymogom farmakopei.

(Obecni zgłosili szereg wniosków, które podane zostały w biuletynie na str. 120, więc się ich tu nie powtarza. Przyp. Red.)

Na zakończenie zebrania Dyr. Gogolewski podziękował obecnym w imieniu Głównego Zarządu P.Z.Z. za pełne zrozumienie celu zebrania i obywatelskie stanowisko w zorganizowaniu Oddziału P.Z.Z. na Pomorzu.

Podkreślić należy z uznaniem, że Woj. Zarząd Z.S.Chł. pod sprężystym kierownictwem Prezesa mgr. Porembińskiego przestawił zupełnie prace Z. S. Chł. tak w Sopocie jak i w województwie gdańskim na nowe tory ku pożytkowi rolnictwa i osadnictwa. Zorganizowanie upraw roślin zielarskich — cenne dla przemysłu chemiczno-farmaceutycznego oraz dla rolnika plantatora — jest jednym z przejawów pracy Zarządu Woj. Z.S.Chł. rozszerzonej przyjętym aparatem b. Gdańskiej Izby Rolniczej. J. K.

Sprawy ogólno-organizacyjne

ZJAZDY INSPEKTORÓW ZIELARSTWA

W b. r. odbyły się dwa Zjazdy Inspektorów Zielarstwa przy Związku Samopomocy Chłopskiej jeden w Warszawie w lokalu przy placu Starynkiewicza 7 w dn. 24—26 lutego, drugi w Olsztynie w dn. 19—22 maja.

Sprawozdanie przebiegu Zjazdów w streszczeniu według nadesłanych materiałów podajemy poniżej.

ZJAZD W WARSZAWIE

W zjeździe wzięły udział następujące osoby:

1. Przewodniczący ob. B. Zaleski, inspektor zielarstwa Z. S. Ch.

2. Protokułujący obrady — inspektor ob. T. Kwiatkowski Woj. Z.S.Ch. w Olsztynie.
3. Ob. inż. M. Chmielińska — insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. w Warszawie-Anin.
4. Ob. A. Olesiński — insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. w Katowicach.
5. Ob. Kaczyńska — zast. insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. w Bydgoszcz-Toruń.
6. Ob. Tymowska — insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. w Kielcach.
7. Ob. inż. Snarska — insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. w Sopocie.
8. Ob. Wagemanówna — insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. w Rzeszowie.
9. Ob. Ożarowska — insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. we Wrocławiu-Cieplicach.
10. Ob. Janicka — insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch w Poznaniu.
11. Ob. Wojciechowski — insp. Zarz. Oddz. Woj.Z.S.Ch. w Lublinie.
12. Ob. Mjr. Henneberg — insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. w Łodzi
13. Ob. Łukaszewiczówna — insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. w Szczecinie.

Nie stawili się na Zjazd Inspektorów:

1. Insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. w Białymstoku.
2. Insp. Zarz. Oddz. Woj. Z.S.Ch. w Krakowie.

Poza tym w Zjeździe wzięli udział:

1. Ob. inż. Wysocka Rumińska — Insp. Zielarstwa Min. Roln. i R.R.
2. Ob. mgr. Weber przedstawiciel Wydz. Przem-Rolnego „Społem"
3. Ob. dyr. Kwapisz — przedstawiciel Działu Zielarskiego „Społem"
4. Ob. dyr. Bigoszt — przedstawiciel Polskiego Zw. Zielarskiego
5. Ob. Gogolewski — przedstawiciel Polskiego Zw. Zielarskiego
6. Ob. mgr. Łyszczek — przedstawiciel Spółdzielni „Górskie Zioła" w Rzeszowie.

ZAGAJENIE

Zjazd zagaił członek Prezydium Zarządu Głównego Z.S.Ch. ob. wiceprezes mgr Stanisław Cieślak, stwierdzając, że Zarząd Główny Z.S.Ch. w zrozumieniu potrzeb i ważności zielarstwa dla kraju, obiecuje daleko idącą pomoc. Ob. wiceprezes podkreśla, że Związek Samopomocy Chłopskiej komasuje wszystkie dziedziny rolnictwa w słusznym zrozumieniu, że tylko jedna instytucja związana ściśle z rolnictwem popierać i dążyć może do usprawnienia i udrowienia rolnictwa.

REFERAT INSP. ZIEL. ZARZ. GŁ. Z.S.CH. Ob. B. ZALESKIEGO NA TEMAT „ZIELARSTWO ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ W NOWYCH RAMACH ORGANIZACYJNYCH."

Zielarstwo w Polsce jest w stadium organizacji i niesłusznie może podchodzą do sprawy inspektorzy b. Izb Rolniczych, sądząc, że Związek Samopomocy Chłopskiej nie będzie popierał zielarstwa. Zielarstwo w rozbudowie rolnictwa i zaopatrzenia kraju w leczniczy surowiec roślinny, zajmuje poważne miejsce w programie i planach produkcji wsi i spotykać się będzie z całkowitym poparciem Zarządu Głównego Z.S.Ch.

Odnośnie realizacji planu prac terenowych Centralny Inspektorat widzi konieczność przy wytypowaniu ośrodków zielarskich odpowiedniego rozmieszczenia takich ośrodków w różnych częściach danego województwa, w zależności od gleby, mikroklimatu i zasad rejonizacji. W planie prac inspektoratów wojewódzkich powinno leżeć, by gospodarstwa rolne przy uprawie ziół leczniczych uważane były za zaplecze dla tejże produkcji.

Dalszym zadaniem Inspektoratu winno być wyszkolenie dostatecznej ilości instruktorów i przodowników upraw i zbioru ze stanu dzikiego i w zakresie wszelkich innych czynności, przede wszystkim piecza nad podniesieniem jakości produkcji surowca.

Inspektorzy winni zatroskać się o zorganizowanie punktów skupu surowca w oparciu o miejscowe spółdzielnie, jedynie mające możność sfinansowania szerokiej akcji zielarskiej.

Dla uspołecznienia i rozwinięcia akcji zielarskiej, celowym byłoby zawarcie odpowiedniej umowy z pracownikami ośrodków, zapewniającej im udział w zyskach.

W dalszych zaleceniach Centralny Inspektorat Zielarstwa widzi konieczność spopularyzowania idei zielarstwa wśród szerokich mas społeczeństwa, a zbiór roślin ze stanu dzikiego otoczyć szczególną opieką, by nie nosiła ona charakteru gospodarki rabunkowej.

W dyskusji po referacie zabierali głos inż. Chmielińska, insp. Olesiński, dyr. Bigoszt, ob. Gogolewski, mgr Weber, insp. Janicka, inż. Wysocka-Rumińska poruszając wszystkie dla zielarstwa aktualne zagadnienia.

SPRAWOZDANIE WOJ. INSPEKTORÓW ZIELARSTWA

I. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. GDAŃSKIEGO
(Insp. inż. Snarska Helena)

Z braku instruktorów zielarstwa, współpracowała inspektorka z instruktorkami Koła Gospodyń Wiejskich, tworząc przy zespołach ogródki konkursowe obejmujące uprawy ziół leczniczych i przy-

prawowych. Wygłosiła referaty na tematy upraw i zbioru ziół, suszenia, magazynowania i t.p. Inspetorat nawiązał współpracę ze „Społem", aptekami i wszystkimi czynnikami interesującymi się ruchem zielarskim. Inspektorat zakupił fachową literaturę w języku polskim i niemieckim dla zapoczątkowania biblioteki zielarskiej.

II. INSPEKTORAT ZIELARSTWA NA DOLNYM ŚLĄSKU

(Insp. Ożarowska Marta)

Praca Inspektoratu datuje się od połowy marca 1946 r. Na terenie Inspektoratu znajduje się 15 ha upraw, z czego większość przez nieświadomość rolników została zniszczona. Na kursie zielarsko-pszczelarskim inspektorka wygłosiła szereg referatów; nawiązała współpracę ze „Społem" przy organizowaniu skupu; udzielała porad i fachowych instrukcji.

III. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. KIELECKIEGO.

(Insp. Tymowska Irena)

Inspektorat zaczął swą działalność od lustracji terenu. W terenie istnieje prywatna plantacja na obszarze 1 ha, uprawiającą kozłek lekarski. Uruchomiono ośrodek zielarski w Oblęgorku (6 ha) i w Solcu nad Wisłą, gdzie produkuje się szałwię, kozieradkę i kolender. W m. Nabołtów zorganizowano ośrodek, celem produkcji nasion i sadzonek. W m. Przezwodach znajduje się pod opieką Inspektoratu rezerwat **Adonis vernalis,** jako plantacja półdzika, Inspektorat współpracuje ze Stacją Doświadczalną w Szczekocinach, prowadząc tam doświadczalnictwo. Na terenie działalności Inspektoratu znajduje się pod opieką 24 drobnych plantatorów o łącznym obszarze 2,39 ha. Plantacje te uważą się za punkt wyjścia dla szerszej działalności plantatorskiej. Zbiór ze stanu dzikiego dał dobre wyniki, zasilając miejscowe apteki w cenny surowiec leczniczy.

IV. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. ŁÓDZKIEGO

(Insp. mjr Henneberg Jerzy)

W roku 1946 projektowano 85 ha upraw, które z powodu braku rąk roboczych zredukowano do 60 ha. Zredukowano plantacje rumianku jako uprawy wybitnie pracochłonnej i nierentownej. Wybrano i zorganizowano 3 ośrodki, z czego utrzymał się tylko jeden w m. Wola Błędowa. Ośrodek ten nastawiony na produkcję nasion i sadzonek. Zorganizowano ogródek botaniczny dla ośrodka szkoleniowego. W dziedzinie upraw ziół leczniczych przodują powiaty Końskie, Rawa Mazowiecka, Opoczno i Kutno. W m. Widzewie założono ośrodek szkolno-doświadczalny o dużym asortymencie roślin leczniczych. Przy szkołach zorganizowano ogródki

obserwacyjno-pokazowe, uczyniono to tam gdzie miejscowe nauczycielstwo wykazało szczególne zainteresowanie zielarstwem. Zbiorem ze stanu dzikiego odznaczyły się powiaty konecki i kutnowski.

V. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. OLSZTYŃSKIEGO
(Insp. Kwiatkowski Tadeusz)

Warunki pracy na terenie województwa olsztyńskiego są całkowicie odmienne na skutek zniszczeń wojennych. Brak siły roboczej, inwentarza żywego i martwego, zachwaszczona rola i plaga gryzoniów stawiają rolnika w pozycji rozpaczliwej. Inspektorat w tych warunkach nie mógł podjąć się pracy w dziedzinie upraw roślin leczniczych. Natomiast zbiór ze stanu dzikiego dał bardzo dobre rezultaty. Zebrano i odstawiono do magazynu „Społem" i miejscowych aptek następujące zioła lecznicze:

a) dziurawiec, b) rumianek, c) nostrzyk, d) konwalię w dużych ilościach i szereg roślin w ilościach mniejszych. Dał się odczuć brak dostatnej ilości punktów skupu, których „Społem" miało w niedostatecznej ilości i słabo zorganizowanych. Następnie Inspektorat przeprowadził szereg kursów i pogadanek, celem spopularyzowania zbioru ze stanu dzikiego, dbając o to, by zbiór ten nie nosił cech rabunkowych. Dla organizujących się zielarzy postarano się o cennik na zioła lecznicze.

VI. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. POMORSKIEGO
(insp. Vacat. w zastępstwie instruktor J. Kaczyńska).

Z dniem 1 lutego rb. opuściła stanowisko instruktorki Zielarstwa ob. inż. Cybulska.

Praca Instruktoratu przy realizacji planu ministerialnego w dziedzinie rejonizacji upraw. Ogólny areał upraw wynosi 39,9 ha, 19 plantatorów i uprawia się 25 gatunków roślin leczniczych. Zbiór ze stanu dzikiego (dziewanna, kminek) dał średnie wyniki (78 ton). Głównym odbiorcą było „Społem". Rozprowadzono 58 kg nasion. Zaprojektowano ośrodek. Zorganizowano 51 ogródków pokazowych w M.G.W. i szkołach. Prowadzono akcję szkoleniową we wszystkich organizacjach wiejskich i młodzieżowych.

VII. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. POZNANSKIEGO
(inspektorka Janicka Helena).

Na dzień 1. I. 1946 r. plantacje wynosiły 15 ha i 6 plantatorów. W lipcu 1946 r. ogólna powierzchnia wzrosła do 84 ha. Teren województwa podzielono na rejony według planu ministerialnego. Inspektorka stwierdziła nieodpowiednie podejście czynników urzędowych do zagadnienia upraw zielarskich, a mia-

nowicie Urzędy Ziemskie przydzielają na zielarstwo 2—3 ha, równając je z gospodarstwami ogrodniczymi, a Urzędy Skarbowe opodatkowują je w wymiarze 8-krotnie wyższym, niż normalne gospodarstwa rolne. Inspektorat rozdzielił między szkoły powszechne, rolnicze i ogrodnicze bezpłatnie nasiona roślin leczniczych. Szkoły uprawiły z tych nasion 2,5 ha. Jesienią rozesłano dalszą partię nasion z tym, że szkoły użyją tego materiału do rozmnożenia poszczególnych roślin. Przeprowadzono tygodniowy kurs zielarski, w którym wzięło udział 46 słuchaczy i liczni delegaci zainteresowanych instytucji. Przeszkolono 7 powiatowych przodowników i to z powiatów, gdzie nasilenie upraw jest największe.

VIII. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. RZESZOWSKIEGO
(insp. Wagemann Ewa)

Po zorientowaniu się w terenie w r. 1945, wiosną, okazało się, że na terenie województwa istnieją plantacje na powierzchni 7,47 ha, które na jesieni 1946 r. wzrosły do 12 ha. Teren podzielono na 7 rejonów w zależności od rodzaju gleby i klimatu. Inspektorka stwierdziła, że placówki skupu „Społem" bardzo odbiegają przy skupie surowca od cen ustalonych w cenniku Komisji Cennikowej. To stanowisko „Społem" wpłynęło na zahamowanie rozwoju upraw i zbioru ziół leczniczych. Poza tym instruktorka współpracuje ze spółdzielnią „Górskie Zioła".

IX. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO
(insp. Olesiński Aleksander)

Ogólna powierzchnia plantacji zielarskich wynosiła 56 ha. Inspektor usiłował bez powodzenia założyć ogródki szkolno-zielarskie. Natomiast dobre wyniki osiągnięto przy zakładaniu ogródków w K.G.W. Prace Inspektoratu rozwijały się w oparciu o ośrodek zielarski Zakrzów, który prócz surowca produkuje nasiona i sadzonki, między innymi miętę, którą rozprowadzono w ub. roku w ilości 1,200.000 sztuk sadzonek, oraz inne sadzonki w mniejszych ilościach. Materiał siewny uzyto do powiększenia własnych plantacji i zaopatrzenia subplantatorów. Inspektorat współpracuje z Wyższą Szkołą Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Zbiór ze stanu dzikiego w województwie, a szczególnie w Beskidach, dał zadawalające rezultaty, jednak zwrócić należy uwagę na racjonalny zbiór ze stanu dzikiego, aby zapobiec dewastacji cennych, a rzadko występujących roślin. Zorganizowano 2 kursy zielarskie, na których przeszkolono zainteresowanych zielarstwem nauczycieli szkół rolniczych i powszechnych, oraz przodowników powiatowych.

X. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. WARSZAWSKIEGO
(insp. inż. Chmielińska Maria)

Inspektor Zielarstwa inż. Chmielińska nawiązuje do zaczątków zielarstwa w czasie okupacji od roku 1941, obrazując pracę przy zorganizowaniu dość licznych ośrodków z dużą ilością plantatorów i zbieraczy. Podczas okupacji zorganiowany został ogród doświadczalny w Morach, na rozwój którego okupant nie ograniczał środków pieniężnych.

Inspektor inż. Chmielińska wykorzystała koniunkturę z myślą stworzenia bazy wyjściowej dla zielarstwa po opuszczeniu przez okupanta naszych ziem. Inspektorka inż. Chmielińska jest w trakcie odtwarzania 2-krotnie zniszczonych przez działania wojenne i powstanie warszawskie prac bibliograficznych, ukazanie się których drukiem oczekiwane jest przez ogół zielarzy w Polsce, a które będą zapoczątkowaniem naukowej pracy, jedynej w swoim rodzaju.

Ogólna powierzchnia upraw w województwie warszawskim wynosi 18,5 ha, z tego w powiecie warszawskim 10,5 ha, reszta w powiatach grójeckim i płockim. Plantacyj w roku ub. nie powiększano z powodu suszy wiosennej i braku sił roboczych. Odczuwa się brak drugiego ośrodka, któryby produkował nasiona i sadzonki. Poza ośrodkiem w Morach istniał ośrodek w Drwalewie k. Grójca, w którym uprawy prowadzono na 17 ha. Powierzchnia tego ośrodka została zredukowana do 4,5 ha i zarząd tym ośrodkiem w krótkim czasie przejdzie do Instytutu Doświadczalnego w Puławach. Należy uratować w tym ośrodku pół-dziką plantację miłka wiosennego, jako rezerwat tej cennej i rzadkiej rośliny. W tym też ośrodku znajduje się jedyna na całą Europę uprawa pod szkłem) **Passiflora coerulea** i **Nerium oleandrum**, zaniedbanie tych gatunków, byłoby wielką szkodą dla naszych osiągnięć zielarskich. Z plantacji zebrano passiflory około 100 kg ziela, jako surowca na intrakty i wyprodukowano 1.000 sadzonek tej rośliny na powiększenie plantacji.

Zielarstwo nasze straciło w ub. roku wielkiego propagatora idei zielarskiej w osobie śp. prof. dra Ostołowskiego, wykazującego niespożytą energię w ruchu zielarskim, szczególnie na terenie województwa warszawskiego.

Inspektorat Zielarstwa wykazywał szczególną współpracę z Polskim Związkiem Zielarskim, biorąc udział we wszystkich przejawach jego działalności.

W zbiorach ze stanu dzikiego Inspektorat nie mógł ingerować, ze względu na brak środków lokomocji w postaci samochodu.

Z terenu województwa warszawskiego zebrano w ub. roku 36 ton suszu, 26 gatunków roślin dziko-rosnących, w tym największą ilość mącznicy.

XI. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. LUBELSKIEGO
(insp. w zast. instruktor)

Na terenie Województwa Lubelskiego uprawą roślin leczniczych zajmuje się Spółdzielnia Aptekarska, posiadając plantacje na 8 ha. Zainteresowanie zielarstwem wykazuje Wydział Oświaty Rolniczej przy Woj. U. Z., mając pod uprawą 5 ha. Nieruchomości ziemskie prowadzą uprawy na 2-ch ha, prywatni plantatorzy na 4 ha. W Zakładach Doświadczalnych Uniwersytetu im. Curie-Skłodowskiej istnieje matecznik na powierzchni 0,25 ha. Plon z zeszłorocznych upraw był nikły, z powodu długotrwałej suszy i braku sił roboczych. Przy szkołach rolniczych i powszechnych prowadzono uprawę nagietka, która ze względu na niską cenę okazała się nieopłacalną.

XII. INSPEKTORAT ZIELARSTWA WOJ. SZCZECINSKIEGO
(insp. Kozłowski Władysław. W zastępstwie instruktorka Łukaszewicz J.)

Upraw roślin leczniczych, poza jedną w Bytowie o powierzchni 2,5 ha na terenie województwa obecnie jeszcze się nie prowadzi. Zapoczątkowane za czasów niemieckich uprawy zostały zniszczone podczas działań wojennych.

Istnieją dwie suszarnie ogniowe w Bytowie i Magdalenkach (Ośrodek Z.S.Ch.). Inspektorat jest w trakcie wyszukiwania starych plantacji poniemieckich dla stworzenia mateczników. Prace Inspektoratu sprowadzały się poza tym do spopularyzowania zbioru ze stanu dzikiego, który z powodu niezadomowienia się jeszcze ludności tego terenu, nie dały pozytywnych wyników. Na wydajność prac Inspektoratu wpływa ujemnie wprowadzenie jednoczesne kilku referatów.

Uwaga: Inspektorzy z województw białostockiego i krakowskiego nie wzięli udziału w zjeździe i nie nadesłali swoich sprawozdań.

PLANOWANIE PRAC WOJEWÓDZKICH INSPEKTORATÓW

I. Inspektorat Zielarstwa w Sopocie: 1) Zorganizowanie Oddziału Polskiego Związku Zielarskiego; 2) Przeprowadzenie kursów dla plantatorów i zbieraczy; 3) Opracowanie instrukcji dla plantatorów i zbieraczy; 4) Zakładanie ośrodków pokazowych ogródków) w K.G.W.; 5) Zorganizowanie ośrodków zie-

larskich na resztówkach Zw. S. Chł.; 6) Opracowanie rejonu upraw; 7) Zorganizowanie sieci punktów skupu przy miejscowych spółdzielniach Zw. S. Chł.

Planowana powierzchnia upraw — 280 ha. Mają być uprawiane: kminek, kolender, kozłek, prawoślaz, szałwia i gorczyca czarna. Planowanie może nie dojść do skutku, jeżeli Inspektorat nie będzie miał do swej dyspozycji 5 instruktorów, wystarczającej ilości nasion, nawozów sztucznych i sprzężaju.

I. Inspektorat Zielarstwa w Cieplicach na Dolnym Śląsku: 1) Inspektorat położy nacisk na współpracę z Wydziałem Oświaty Rolniczej, z K.G.W. i Związkiem Pszczelarskim, ponieważ wiele roślin leczniczych należy do miododajnych; 2) Zajmie się szkoleniem zbieraczy i plantatorów. Utworzy Oddział P.Z.Z.; 3) Założy plantacje na resztówkach Zw. S.Chł. i w P.M.N.Z. 4) Nastawi produkcję stosownie do zapotrzebowania i rejonizacji upraw; 5) Zorganizuje zbiór ze stanu dzikiego; 6) Współpracować będzie przy organizacji punktów skupu ze spółdzielniami; 7) Planuje założenie plantacji na 15 ha.

III. Inspektorat Zielarstwa w woj. kieleckim: 1) Realizacja planu upraw z uwzględnieniem zasad rejonizacji; 2) Zakup i rozdział nasion między plantatorów i szkoły; 3) Współpraca z K.G.W. i szkołami; 4) Organizacja kursów dla przodowników powiatowych; 5) Zorganizowanie plantacji mięty dla firmy „Strójwąs" w Krakowie; 6) Lustracja plantacji i magazynów; 7) Opieka nad ośrodkiem w Oblęgorku; 8) Organizowanie zbieraczy ze stanu dzikiego.

IV. Inspektorat Zielarstwa w woj. lubelskim: 1) Kontynuowanie upraw w ramach z ub. roku; 2) Opieka nad plantacjami prywatnymi i udzielanie fachowych porad; 3) Poczynienie starań o przekazanie obszarów, nadających się do zakładania ośrodków zielarskich; 4) Organizacja zbioru ze stanu dzikiego.

V. Inspektorat Zielarstwa w woj. olsztyńskim: 1) Zakładanie rozsadników, celem przygotowania materiału siewnego i sadzonkowego dla przyszłych plantatorów; 2) Zorganizowanie ogródków zielarskich przy szkołach; 3) Współpraca z K.O.W. i P.R.; 4) Organizacja racjonalnego zbioru ze stanu dzikiego; 5) Organizacja punktów skupu w oparciu o spółdzielnie; 6) Akcja szkolenia przodowników powiatowych i zbieraczy ze stanu dzikiego, z uwzględnieniem zbierania nasion roślin dziko-rosnących; 7) Akcja popularyzująca zielarstwo.

VI. Inspektorat Zielarstwa w woj. łódzkim: 1) Rejonizacja upraw; 2) Rozszerzenie upraw w ośrodkach na produkcję nasion i sadzonek; 3) Zorganizowanie sieci suszarń gromadzkich i rejonowych; 4) Szkolenie przodowników zielarstwa dla upraw i zbioru ze stanu dzikiego; 5) Staranna opieka nad ośrodkiem zielarskim w m. Wola Błędowa; 6) Ścisła współpraca na polu naukowym z katedrą farmakognozji U. Ł. i z Wyższą Szkołą Gospodarstwa Wiejskiego (Instytut Zielarski przy Wydziale Ogrodniczym).

Planowana powierzchnia upraw do 60 ha.

VII. Inspektorat Zielarstwa w woj. pomorskim: 1) Budowa suszarni ogniowej; 2) Zorganizowanie ośrodka pokazowego; 3) Rejonizacja upraw; 4) Zakup nasion i sadzonek; 5) Zorganizowanie ogródków pokazowych w szkołach; 6) Zaprojektowanie budowy suszarń; 7) Współpraca z P.Z.Z., 8) Instrukcja dla zbieraczy; 9) Opracowanie map gleboznawczych; 10) Organizowanie zbioru ze stanu dzikiego; 11) Szkolenie przodowników zielarstwa.

Przewidywany obszar upraw 40 — 45 ha.

VIII. Inspektorat Zielarstwa w woj. poznańskim: 1) Realizacja planu upraw według zasad rejonizacji; 2) Współpraca z Instytutem Zielarskim w Poznaniu; 3) Zorganizowanie ogródków przy szkołach, zespołach P. R. i M.G.W.; 4) Prace propagandowe; 5) Szkolenie przodowników zielarstwa; 6) Udzielanie instrukcji i porad dla plantatorów; 7) Współpraca ze „Społem" i P.Z.Z.

Projektowana powierzchnia upraw 200 ha.

IX. Inspektorat Zielarstwa w woj. rzeszowskim: 1) Powiększenie rozsadników; 2) Założenie ośrodka zielarskiego; 3) Zakładanie ogródków zielarskich przy szkołach, 4) Organizacja kursów, pogadanek i pokazów; 5) Współpraca ze spółdzielniami „Społem" i „Górskie Zioła"; 6) Organizacja zbioru ze stanu dzikiego; 7) Przygotowanie fachowe zbieraczy i plantatorów.

Projektowana powierzchnia upraw 25 ha.

X. Inspektorat Zielarstwa w woj. śląsko-dąbrowskim: 1) Rozszerzenie ośrodka zielarskiego w Zakrzowie; 2) Współpraca i opieka nad ośrodkami kultury rolnej w sekcjach K.G.W., plantacjach „Społem" i szkołami; 3) Zorganizowanie kursu zielarskiego dla zaawansowanych; 4) Wzięcie udziału w wystawie zielarskiej; 5) Organizacja zbioru ze stanu

dzikiego w terenach górskich; 6) Współpraca z P.Z.Z. i Państw. Radą Ochrony Przyrody; 7) Udzielanie porad i pomocy subplantatorom.

XI. Inspektorat Zielarstwa w woj. warszawskim: 1) Zwiększenie upraw do 70 ha. 2) Powiększenie rozsadnika w Jawczycach k. Mor do 2 ha; 3) Inspekcja terenu i kontrola zbioru ze stanu dzikiego.

XII. Inspektorat Zielarstwa w woj. szczecińskim: 1) Założenie ośrodka zielarskiego w m. Magdalenki; 2) Zakładanie ogródków przy szkołach rolniczych i powszechnych jak i K.G.W. i P.R.; 3) Założenie i opieka nad plantacją w M.P.N.Z.; 4) Propagowanie zbioru ze stanu dzikiego; 5) Zorganizowanie skupu przy współudziale spółdzielni Sam. Chł., 6) Szkolenie zbieraczy i przeszkolenie instruktorów P.R., 7) Organizowanie kursów, pogadanek i konferencyj zielarskich.

Uwaga: Inspektorzy zielarstwa z województw białostockiego i krakowskiego nie nadesłali planu prac.

UMOWY PLANTACYJNE

Dłuższą dyskusję, jaka się rozwinęła na powyższy temat pomijamy wobec ukazania się pełnego tekstu „Umów plantacyjnych" w nrze 1/2 1947 „Przeglądu Zielarskiego".

SPRAWA ZAPOTRZEBOWAŃ NA ROŚLINNY SUROWIEC LECZNICZY MIN. ZDROWIA I MIN. PRZEMYSŁU.

W sprawie zapotrzebowań na roślinny surowiec leczniczy Ministerstwa Zdrowia i Przemysłu, zwróciły się do Związku Samopomocy Chłopskiej i Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z zapytaniem, czy Z.S.Ch. podejmie się wykonać powyższe zamówienia.

Zjazd Inspektorów Zielarstwa po zapoznaniu się z tekstami zamówień, wyraził gotowość rozpracowania tego zapotrzebowania w ramach realnych możliwości poszczególnych województw. Stopień możliwości wykonania zamówień in plus — czy in minus wiadomym będzie przed końcem marca i w tym czasie zainteresowane Ministerstwa zostaną powiadomione o stopniu ewentualnego pokrycia zapotrzebowania.

Wykonanie planu produkcji i pokrycia zapotrzebowania Ministerstw Zdrowia i Przemysłu uzależnione też będą od udzielania informacji przez „Społem" odnośnie skupu ze stanu dzikiego, a to w tym celu, by wybitnie fachowy aparat Z. S. Ch. w osobach Inspektorów Zielarstwa należycie pokierował całą akcją zbierania ze stanu dzikiego.

REFERAT PRZEDSTAWICIELA „SPOŁEM" Dyr. S. Kwapisza pt. „HANDEL KRAJOWY ZIOŁAMI I HANDEL ZAGRANICZNY"

Zadaniem „Społem" jest pokrycie zapotrzebowania krajowego na roślinny surowiec leczniczy, przez sfinansowanie skupu. Dalszym zadaniem — zdobycie rynku zagranicznego.

Nasze olbrzymie możliwości produkcji surowca i zbioru ze stanu dzikiego winny być ujęte w dobrze przemyślane ramy organizacyjne i odpowiadać zdrowym zasadom kupieckim. Palącym zagadnieniem jest nietylko uprawa i zbiór, lecz i dalsze przetwórstwo surowca przez uruchomienie przemysłu farmaceutycznego, opartego na rodzimym surowcu roślinnym. W tym celu winny być najszybciej uruchomione liczne urządzenia przetwórni poniemieckich, niszczejących w wielu miejscowościach Ziem Odzyskanych. Dla realizacji tych zamierzeń „Społem" weszło na konkretną drogę poczynań przez nawiązanie kontaktów z rynkiem zagranicznym, bijąc pod względem jakości surowca leczniczego i opakowania surowiec zagraniczny.

Dla zapotrzebowania potrzeb rynku krajowego i spopularyzowania spożycia „Społem" wprowadziło w sprzedaży detalicznej 4 gatunki ziół, a mianowicie: lipę, dziurawiec, rumianek i miętę jako herbatki.

Dalej w projekcie „Społem" jest zwiększenie obrotów przez powiększenie sieci punktów skupu, przez wyszukanie nowych rynków zagranicznych i uruchomienie przetwórstwa.

Dla wyszkolenia fachowych pracowników skupu „Społem" uruchomiło 3 tygodniowy kurs, dający słuchaczom możność poznania towaru, magazynowania i opakowania.

W roku ub. choć skup nie był premiowany, „Społem" zakupiło 700 ton surowca leczniczego po cenach ustalonych przez P.Z.Z., które w pewnych wypadkach korygowane były jak w górę, tak i w dół.

„Społem" jest z całkowitym uznaniem dla działalności P.Z.Z.

Przedstawiciel „Społem" widzi konieczność samodzielnego istnienia P.Z.Z., ponieważ na odcinku badań naukowych P.Z.Z. najlepiej pokieruje akcją zielarską.

Na odcinku zaopatrywania kraju i zdobywania rynków zagranicznych, „Społem" pragnie ściślej współpracy z Z.S.Ch. określając tę Instytucję jako głównego producenta już w najbliższej przyszłości. W obecnej chwili tych możliwości Z.S.Ch. jeszcze nie posiada w dostatecznym stopniu, dlatego też „Społem" przyjmuje na siebie rolę przodowniczą w wielu dziedzinach zielarstwa, zasadniczo dla niego obcych.

Dla zaspokojenia potrzeb plantatorów, „Społem" zamówiło na rynku zagranicznym wielkie ilości nasion, które winny nadejść już w połowie marca.

W interesie krajowego zapotrzebowania i pokrycia zobowiązań na eksport, „Społem" ustaliło 3 kategorie surowca, a mianowicie:

1) surowiec, który „Społem" będzie nabywało bez żadnych ograniczeń,
2) surowce, zalecane do upraw i zbioru,
3) surowce uprawiane na specjalne zalecenie.

Bliższych informacyj w tej sprawie udzieli „Społem" zainteresowanym w najkrótszym czasie.

W zakończeniu referatu dyr. Kwapisz zapoznał Zjazd z zapotrzebowaniem na surowiec leczniczy 1947 r., który wyraża się globalną cyfrą dla rynku krajowego 2.548.000 kg, a na eksport 575.000 kg. wobec czego koniecznym jest zwiększenie powierzchni upraw, podniesienie wydajności plonu z areału i podniesienie jakości surowca. W powyższym zestawieniu, zapotrzebowanie na surowiec Min. Zdrowia i Min. Przemysłu zamyka się niższą cyfrą.

WOLNE WNIOSKI

Wpłynęły z obrad Zjazdu następujące wnioski:

I) Zwrócić się do Zarządu Głównego P.Z.Z. o spowodowanie aktualnego załatwienia wszelkiej korespondencji i respektowania próśb inspektorów zielarstwa.

II) Zjazd Inspektorów Zielarstwa prosi Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej o spowodowanie przez wywarcie nacisku, by Zarząd Główny Związku Gospodarczego R.P. „Społem" przez swe wojewódzkie placówki udzielał na prośby Inspektorów Zielarstwa wszelkich informacyj i danych, wchodzących w zakres produkcji i handlu ziołami, a w szczególności, by podał punkty skupu, adresy magazynów, suszarń, przetwórni, oraz spis imienny wraz z adresami wszystkich swych zbieraczy i producentów roślin leczniczo-przemysłowych. Dane te służyć mają usprawnieniu społecznej i zawodowej działalności Inspektoratu Zielarstwa Z.S.Ch

III) Inspektorzy Zielarstwa zatroskani o stan produkcji roślin leczniczo-przemysłowych w poszczególnych województwach R.P. stwierdzają jednomyślnie na Ogólno-polskim Zjeździe Inspektorów Zielarstwa w Warszawie, iż praca zawodowa w terenie, mimo znacznych z ich strony wysiłków i samozaparcia, nie wydaje należytych wyników, wobec czego uchwalają prosić Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej **o niezwłoczne poprawienie inspektorom Zielarstwa warunków ich pracy**, a mianowicie:

1) Przydzielenie do pomocy przynajmniej 1 siły fachowej na województwo.

2) Udostępnienie inspektorowi korzystania z samochodu Biura Gospodarstwa Wiejskiego, w celu wykonywania lustracji plantacji i ośrodków zbioru ziół leczniczych oraz prawa korzystania z biletów II-giej klasy, przy dalekich przejazdach z wagonów sypialnych, a w wyjątkowych wypadkach z komunikacji lotniczej.

3) Zrównanie wysokości diet z dietami pracowników, zatrudnionych w Centrali Z. S. Ch.
Dieta pobierana dotychczas w B.G.W. w wysokości 250 zł za dobę jest stanowczo niewystarczająca. Inspektor w czasie wyjazdów służbowych narażony jest na głodzenie się, wobec czego zmuszony jest redukować swe uciążliwe wyjazdy w teren do minimum, co ujemnie odbija się na ogólnym wyniku produkcji zielarskiej.

4) Zwracanie pełnych kosztów rachunków hotelowych i noclegowych.

5) Podwyższenie uposażenia inspektorom i siłom pomocniczym. Dotychczasowa pensja jest niewystarczająca na najskromniejsze utrzymanie.

6) Przydzielenie inspektorom po cenie sztywnej kurtek futrzanych, butów sportowych i letnich płaszczy impregnowanych.

7) Przyznanie dodatku naukowego inspektorom, prowadzącym prace naukowe i badawcze w dziedzinie zielarstwa.

8) Przydzielenie tekstylii inspektorom obciążonym rodzinami.

IV) Zjazd Inspektorów Zielarstwa prosi Zarząd Główny Z.S. Ch. o spowodowanie specjalnego, nadzwyczajnego i natychmiastowego przydziału nawozów sztucznych, przeznaczonych dla upraw zielarskich, a w szczególności zaś nawozów azotowych (saletrzaku i saletry wapniowej). W razie niedostarczenia tych nawozów inspektorzy nie biorą odpowiedzialności za jakość i wydajność surowca roślinnego w b.r.

V) Wobec katastrofalnego braku nasion roślin leczniczo-przemysłowych inspektorzy proszą Zarząd Główny Z.S.Ch. o szybkie wyjaśnienie w Ministerstwie Rolnictwa i R.R. i Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego o możliwościach uzyskania nasion z dostaw zagranicznych, oraz podanie w jakim stadium znajduje się sprawa realizacji złożonych już zapotrzebowań. Dla informacji uczestnicy Zjazdu podają, że importem nasion zajmuje się firma „Hortus" (Warszawa, ul. Widok 18), którą należałoby wyposażyć w odpowiednie pełnomocnictwa, aby w jaknajkrótszym terminie sprowadziła niżej podane nasiona:

1) Atropa Belladona (w jagodach) 15 kg, 2) Lavandula vera 6 kg. 3) Melissa officinalis 10 kg, 4) Salvia officinalis 100 kg, 5) Thymus vulgaris 10 kg, 6) Trigonella sativa 100 kg, 7) Chenopodium 30 kg, 8) Lobelia inflata 3 kg, 9) Pimpinella anisum 500 kg, 10) Anethum foeniculum 30 kg, (z Węgier 10 kg, z Jugosławii 10 kg i Holandii 10 kg), 11) Hydrastis canad. 3 kg, 12) Polygala amara 2 kg, 13) Passiflora incarnata 0,5kg, 14) Passiflora coerulea 0,1 kg, 15) Glycyrrhiza glabra 10 kg.

VI) Zjazd Inspektorów Zielarskich prosi, by Zarząd Główny Z.S.Ch. spowodował u odpowiednich czynników dostarczenie w drodze reparacyj wojennych z Niemiec następujących maszyn zielarskich: 1) Krajarek (kwadratówek) 15 szt. 2) Proszkówek 15 szt. 3) Płuczkarek 20 szt. 4) Młynków precyzyjnych do czyszczenia nasion 30 szt. 5) Suszarń ogniowych 20 szt. 6) Bukowników do przecierania nasion 10 szt. 7) Zastawników do oczyszczenia surowca zielar. 10 szt. 8) Automatycznych rozpylaczy do zraszania roślin 100 szt. 9) Siewników ręcznych typu „Planet" 200 szt. 10) Kompletów narzędzi ogrodniczych typu „Wolf" 500 szt. 11) Konnych planetów 100 szt.

VII) Zjazd inspektorów zielarstwa prosi Zarząd Główny Z.S. Ch. o spowodowanie przydziału węgla dla uruchomienia suszarń. Węgiel ten winien być przydzielony w pierwszej kolejności przed przydziałem nawet węgla omłotowego. Poza tym Zjazd prosi o spowodowanie przydziału drzewa budowlanego, blachy cynkowej, papy i gwoździ koniecznych przy budowie nowych suszarń.

VIII) Inspektorzy Zielarstwie apelują do Zarządu Głównego Z. S. Ch., by przy typowaniu ośrodków brać pod uwagę tylko takie obiekty rolne, które zapewnią zaplecza Ośrodkowi Zielarskiemu. To samo dotyczy drobnych gospodarstw zielarskich, dla których obszar winien wynosić nie mniej jak 8 ha.

IX) Zjazd Inspektorów Zielarstwa prosi Zarząd Główny Z.S. Ch. o wrócenie się do czynników miarodajnych, by władze skarbowe i samorządowe ustaliły odnośnym okólnikiem zrównanie opodatkowania gospodarstw zielarskich ze stopą podatkową gospodarstw normalnych, tj. wymierzały 1% stopy podatkowej, a nie 8%. Postulaty te Zjazd motywuje tym, że zaszeregowanie gospodarstw zielarskich do rzędu gospodarstw ogrodniczych, jak się to czyni w praktyce, uniemożliwi rozwój upraw zielarskich, a tym samym zahamuje produkcję surowca leczniczego, przeznaczonego tak na rynek krajowy, jak i na eksport i w rezultacie spowoduje całkowity upadek tej ze wszechmiar społecznej akcji.

X) Zjazd Inspektorów Zielarstwa prosi Zarząd Główny Z.S. Ch., aby spowodował w Ministerstwie Rolnictwa i R.R. natychmiastowe upłynnienie przyznanych kredytów budżetowych na wy-

datki rzeczowe Inspektoratów Zielarstwa, a to przynajmniej 75% kwot przewidzianych na rok 1947, celem umożliwienia natychmiastowego wszczęcia akcji w terenie.

XI) Zjazd Inspektorów Zielarstwa prosi Zarząd Główny Z. S. Ch. i Ministerstwo Rolnictwa i R.R. o każdorazowe aktualne i bezpośrednie informowanie inspektorów zielarstwa o przyznanych i przekazanych na cele zielarstwa kwotach, tak z budżetu Z.S.Chł., jak i z kredytów Ministerstwa Rolnictwa i R.R. celem uniknięcia ewentualnych strat, spowodowanych nieterminowym zużyciem kwot przyznanych na skutek spóźnionej informacji o otwarciu kredytu.

XII) Zjazd Inspektorów Zielarstwa prosi Inspektorat Zielarstwa Zarządu Głównego Z.S.Ch. o wydanie polecenia Inspektoratom Wojewódzkim, by wszystkie opracowywane instrukcje rozsyłane były nie tylko do Centrali, lecz i do wszystkich Wojewódzkich Inspektoratów Zielarstwa. Zjazd apeluje jednocześnie do „Społem" o aktualne przysyłanie wszelkich instrukcyj wydawanych przez „Społem" tak przez Centrale. jak i przez Oddziały Okręgowe tej Instytucji.

XIII) Zjazd Inspektorów Zielarstwa prosi Inspektorat Zielarstwa Zarządu Głównego Z.S.Chł. o urządzenie w b.r. 2-ch Zjazdów Inspektoratów Zielarstwa, jeden w połowie maja w Olsztynie, drugi w połowie sierpnia w Zakrzowie.

XIV) Zjazd Inspektorów Zielarstwa prosi Zarząd Główny Z. S. Ch. o wydanie zarządzenia Oddziałom Wojewódzkim, by do prac zielarskich przydzielano przejściowo instruktorów ogrodniczych.

ZJAZD W OLSZTYNIE

PORZĄDEK OBRAD.

I. Pierwszy dzień zjazdu — poniedziałek 19.V 47 r., godz. 10-ta.

1. Zagajenie zjazdu.
2. Omówienie prac inspektorów od czasu ostatniego zjazdu W Warszawie.
3. Sprawozdanie ze stanu upraw w ośrodkach zielarskich i na plantacjach.
4. Zaznajomienie uczestników zjazdu z planem dwudniowych wycieczek.
5. Organizacja zbioru i skupu roślin leczniczych i przemysłowych na terenie województwa olsztyńskiego (referat przedstawiciela „Społem").
6. Flora Okręgu Mazurskiego — referat przedstawiciela Dyrekcji Lasów Państwowych.
7. Udział inspektorów zielarstwa w wystawie zielarskiej w Częstochowie.

II. Drugi i trzeci dzień zjazdu — wycieczka na trasie Olsztyn, Biskupiec, Mrągowo, Giżycko, Kętrzyn, Reszel, Biskupiec, Olsztyn.

III. Czwarty dzień zjazdu — godz. 9-ta.
1. Omówienie spostrzeżeń z wycieczki.
2. Wolne wnioski i zapytania.
3. Zamknięcie zjazdu.

W zjeździe wzięły udział następujące osoby:

Inspektor Min. Rol. i R.R. — Inż. A. Wysocka-Rumińska
„ Zarządu Główn. Z.S.Ch. — B. Zaleski Przew. zjazdu
„ Z.S.Ch. Anin — Inż. M. Chmielińska
„ Z.S.Ch. Gdańsk — Inż. H. Snarska
„ Z.S.Ch. Śląsk — Inż. Kiersnowska
„ Z.S.Ch. Dolny Śląsk — Inż. M. Ożarowska
„ Z.S.Ch. Poznań — Inż. H. Janicka
„ Z.S.Ch. Kielce — L. Tymowska
„ Z.S.Ch. Kraków — Inż. J. Jankowska
„ Z.S.Ch. „ — M. Stachnik — protokólantka
„ Z.S.Ch. Lublin — J. Dąbrowa
„ Z.S.Ch. „ — W. Filuś
„ Z.S.Ch. Pomorze — Mgr Z. Plewako
„ Olsztyn — T. Kwiatkowski.

W charakterze zaproszonych gości wzięły udział następujące osoby:

Dyrektor B.G.W. w Olsztynie Dr M. Szymański.
Przedstawiciel Dyrekcji Lasów, Inż. Pamfil.
Przedstawiciel Związku Zielarskiego Ob. J. Kusiński.
Przedstawiciel Spółdzielni Okręgowej „Społem — Inż. W. Schmidtówna.

Na zjazd nie stawili się następujący inspektorzy: z Łodzi, Rzeszowa i Białegostoku.

Imieniem Związku Samopomocy Chłopskiej i B.G.W. w Olsztynie zjazd otworzył Prezes Zarządu Woj. Z.S.Ch. Sokołowski witając przedstawicieli Ministerstwa Rol., Zarządu Głównego Z.S. Ch., Dyrekcji Lasów Państwowych, Polskiego Związku Zielarskiego i wszystkich inspektorów. W przemówieniu podkreślił celowość zwołania zjazdu na terenie ziemi mazurskiej, odzyskanej po zawierusze wojennej. W dalszym swoim przemówieniu życzył owocności obrad. Z kolei imieniem inspektorów przemówił inspektor Z. Plewako dziękując władzom za zorganizowanie zjazdu w terenie dotychczas nieznanym, a będącym bardzo cennym skupiskiem roślin leczniczych.

Przystępując do wykonania pierwszej części programu inspektorzy złożyli sprawozdania za wyżej wspomniany okres sprawozdawczy.

I. Woj. gdańskie. Sopot, ul. Rokossowskiego 26. [1])
Inspektor Zielarstwa — M. Snarska.

Sprawozdanie za czas od 1. I. do 15. V. 47 r.
Inspektorat wykonał następujące czynności:

1. Założenie oddziału P.Z.Z. w Sopocie

2. Przeprowadzenie kursu: a. 3-dniowego — dla kierowników i instruktorów Oddziałów P.C.K. b. 1-dniowego — dla uczniów szkół powszechnych, gimnazjów, liceów w Sopocie.

3. Opracował kosztorysy na założenie trzech ośrodków zielarskich dla produkcji nasion i sadzonek na łączną kwotę 1.375.000

4. Uruchomił 2-hektarowy ośrodek na produkcję nasion i sadzonek (przedmieście Sopotu).

5. Zapoczątkował uprawę kminku, majeranku i melisy na powierzchni 3 ha przy liceum ogrodniczym w Pruszczu Gdańskim.

6. Roztoczył opiekę nad rosiczką okrągłolistną (rezerwat i kultura półdzika).

7. Zorganizował i przeszkolił zbieraczy ziół (powiaty: gdański, lęborski, kartuzki, kwidzyński, elbląski, tczewski).

8. Zapoczątkował współpracę ze Stacją Doświadczalną w Nowym Czeczotowie nad uprawą gorczycy czarnej na pow. 5 ha.

9. Założył w 14-tu szkołach rolniczo-ogrodniczych 1—2 arowe poletka upraw roślin leczniczych.

10. Założył 330 poletek 10—12 m^2 przy K.G.W. w powiatach: Gdańsk, Żuławy, Elbląg. Kartuzy, Kościerzyna, Malborg, Starogard, Wejherowo, Lębork.

11. Zapoczątkował współpracę ze Związkiem Pszczelarskim.

12. Kupił i rozprowadził nasiona między plantatorów i szkoły.

13. Zakwalifikował 2 obiekty gospodarskie na przebudowę na suszarnie ogniowe.

14. Uruchomił nowoczesną suszarnię ogniową w Kartuzach.

15. Zorganizował zbiór i pośredniczenie w sprzedaży 250 kg jemioły i 35 kg bzu czarnego.

Ze względu na trudności kredytowe, brak rąk roboczych i powódź znajduje się obecnie na terenie woj. pod uprawą roślin leczniczo-przyprawowych tylko 27,8 ha., zamiast projektowanych 200 ha.

———————

1) Adres siedziby inspektoratu.

II. Woj. Śląsko Dąbrowskie. Katowice, ul. Kobylińskiego 4.
Inspektor zielarstwa Ob. Inż. C. Kiersnowska.

Sprawozdanie za czas od 1. III. do 15. V. 47 r.
Wiosną b.r. założone zostały następujące plantacje:

1. Pow. Raciborz — 7,50 ha
2. Pow. Olešno — 1,25 ha
3. Pow. Koźle — 9,25 ha
4. Pow. Rybnik — 2,50 ha

Uprawiane gatunki: mięta, tymianek, szałwia, kolender, kozłek, bieluń, lulek, majeranek, gorczyca biała i prawoślaz.

5. Majątek doświadczalny Z.S.Ch. — 1,25 ha upraw roślin leczniczych.
6. Koła Gosp. Wiej. na całym terenie woj. — 6,00 ha.
7. Szkoły różnych typów — 4,50 ha.
8. Drobni plantatorzy — 22 ha.

Ogólna powierzchnia upraw wraz z Zakrzowem — 79,75 ha.

W doświadczalnym zakładzie zielarskim w Zakrzowie — Sukowicach zapoczątkowano badanie kilkunastu gatunków roślin leczniczych.

III. Woj. pomorskie. Toruń, ul. Kłonowicza 19.
Inspektor zielarstwa Ob. Mgr Z. Plewako.

Inspektorat wykonał następujące prace w okresie od 1.IV. do 15.V.47 r. Na skutek ostrej zimy wyginęły na plantacjach prawie doszczętnie następujące gatunki roślin: mięta pieprzowa, szałwia, melisa, prawoślaz. Ogólna powierzchnia upraw tegorocznych wyniesie około 30 ha. Największą powierzchnię upraw ziół leczniczych posiada Spółdzielnia „Nasze Zioła" w Grudziądzu (18 ha), kolejne miejsce zajmują Potulice (5 ha) reszta, to drobni plantatorzy.

Z powodu braku sił roboczych, nasilenia upraw, zwiększenia powierzchni w bieżącym roku przeprowadzić nie było możliwym. Natomiast ma widoki powodzenia organizujący się zbiór ze stanu dzikiego. Nawiązano w tym celu kontakt z P.C.K., młodzieżowe organizacje którego zrzeszają około 90.000 osób. Wspomniana organizacja otrzymała od inspektoratu szczegółowe instrukcje w sprawie zbierania, suszenia i magazynowania ziół leczniczych. Nawiązano również współpracę ze Spółdzielnią „Las" w Toruniu, która przeprowadzi w b.r. szeroką akcję zbioru roślin leczniczych w lasach państwowych.

Jednocześnie inspektor Plewako zaapelował do Centralnego Inspektoratu Zielarstwa o zorganizowanie już na rok przyszły akcji dostarczania i wymiany między inspektorami selekcjonowanego materiału nasienno-sadzonkowego roślin leczniczych.

IV. Woj. dolno-śląskie. — Cieplice-Zdrój, pow. Jelenia Góra.

Inspektorka zielarstwa Ob. M. Ożarowska.

Sprawozdanie za czas od 1. III. 47 r. do 15. V. 47 r.
Inspektorat wykonał następujące czynności:

1. Zorganizowano sprowadzenie i wysianie nasion roślin leczniczych na plantacjach majątku Narożno, pow. Kłodzko i zaprojektowano budowę powietrznej suszarni.

2. Zaprojektowano punkt skupu w Kłodzku.

3. Zawiązano współpracę ze szkołą pszczelarską w Byczanach, pow. Ząbkowice w sprawie uprawy roślin leczniczych.

4. Przygotowano program kursu zielarskiego dla K.G.W. w Oławie.

5. Zaprojektowano punkt skupu i zbioru roślin leczniczych ze stanu dzikiego w Szklarskiej Porębie.

6. Opracowano instrukcje upraw roślin leczniczych na poletkach pokazowych przy szkołach rolniczo-ogrodniczych.

7. Propagowano zgłaszania w inspektoracie zielarstwa umów plantacyjnych między plantatorem a odbiorcą.

8. Opracowano 3-letni projekt planowania prac inspektoratu.

9. Sporządzono zestawienia powierzchni upraw gatunków roślin leczniczych w związku z zapotrzebowaniem Ministerstwa Zdrowia.

Powierzchnia upraw 1947 r. — 10,75 ha, preliminowana powierzchnia upraw w 1948 r. — 9,85 ha.

V. Woj. mazurskie. Olsztyn.

Inspektor Zielarstwa Ob. T. Kwiatkowski.

Sprawozdanie za czas od 1. III. 47 r. do 18. V. 47 r.

Inspektorat wykonał następujące czynności:

1. Intensywne propagowanie zbioru roślin leczniczych ze stanu dzikiego.

2. Zorganizowanie 5-dniowego kursu dla instruktorek K.G. W. w przedmiocie zbioru i upraw roślin leczniczych.

3. Nie udane próby zorganizowania zbieraczy pośród młodzieży szkolnej.

4. Nawiązanie ścisłej współpracy z referatem zielarstwa „Społem" w przedmiocie szkolenia zbieraczy, udzielania informacji o zapotrzebowaniu na poszczególne gatunki roślin, organizowanie punktów skupu i t.p.

5. Nawiązanie współpracy ze spółdzielnią „Las".

6. Zorganizowanie prywatnych plantacji na powierzchni około 10 ha, z uprawą gorczycy białej, waleriany i szałwi.

7. Zakup i rozprowadzenie nasion i sadzonek roślin leczniczych dla majątku Z.S.Ch. na własny koszt inspektora.

Inspektor zielarstwa zaapelował do Centralnego Inspektoratu Zielarstwa, by wpłynął na woj. Zarząd Z.S.Ch. w sprawie zwrócenia większej uwagi na konieczność preliminowania chociażby minimalnych kwot dla zorganizowania zbioru i upraw roślin leczniczych w woj. mazurskim. Jest to jedna z niewielu możliwości ożywienia życia gospodarczego wśród zubożałego miejscowego społeczeństwa.

VI. Woj. krakowskie. Kraków, Plac Szczepański 8.

Inspektorki zielarstwa: Ob. Inż. J. Jankowska i Ob. M. Stachnik.

Sprawozdanie za czas od 1. III. do 15. V. 47 r.

Inspektorat wykonał następujące czynności:

1. Nastawianie plantacji zielarskiej na Stacji Rol.-Doświadczalnej w Chełmie na produkcję nasion i sadzonek roślin leczniczych (powierzchnia plantacji — 2,4 ha.)

2. Zakontraktowano umowę plantacyjną uprawę kopru włoskiego i kolendru w maj. Puławskiego Inst. Gosp. Wiej. w Trzebienicy (pow. upraw — 20 ha.)

3. Zakontraktowano uprawę różnych roślin leczniczych na plantacjach gimnazjum rolniczego w Moszczanicy, pow. Żywiec na pow. 10 ha.

4. Utrzymywanie ścisłego kontaktu z Gimnazjum Ogrodniczo-Zielarskim w Piekarach.

5. Przeprowadzono szkolenie na kursach w powiatach: Brzesko, Bochnia, Myślenice. Przeszkolono 200 osób. Na program kursu złożyły się tematy o ogólnej sytuacji zielarstwa, wiadomości z botaniki, towaroznastwa, zbioru ze stanu dzikiego, suszarnictwa, pakowania i magazynowania, organizacji skupu, uprawy ziół i jej rentowności. Koszta kursów pokrywał całkowicie inspektorat.

6. Rozprowadzono przez inspektorat nasiona rumianku i nogietka na zasadzie skryptów dłużnych. Ze względu na późne nadejście nasion majeranku przechowano je do jesieni.

7. Celem należytego potraktowania na terenie woj. zbioru ze stanu dzikiego rozesłane zostały szczegółowe instrukcje oraz terminarze do wszystkich powiatowych Oddziałów Z.S.Ch.

Zorganizowano drużyny zbieraczy w powiatach brzeskim, miechowskim, myślenickim.

Powierzchnia upraw 1946 roku wynosiła	9	ha.
Powstało nowych upraw 1947 roku	33	ha.
Razem:	42	ha.
Projektuje się uprawy w 1948 roku na powierzchni	60	ha.

VII. Woj. kieleckie. Kielce, Mickiewicza 12.
Inspektorka zielarstwa Ob. I. Tymowska.

Sprawozdanie za czas od 21. IX. 46 r. do 19. V. 47 r. Inspektorat wykonał następujące czynności:

1. Rozprowadził między plantatorów większą ilość nasion i sadzonek (szałwia, kozieradka, kolender, rumianek i mięta).

2. Przeprowadzono ocenę strat zimowych, obliczając przeciętną na 75%.

3. Przyczynił się do zorganizowania nowych plantacji w gimnazjum koedukacyjnym w Solcu nad Wisłą.

4. Nawiązał współpracę ze szkołą spółdzielczą w Składkowie, pow. stopnicki przy zakładaniu nowych plantacji roślin leczniczych

5. Nawiązał współpracę z miejscowym Oddziałem „Społem" w sprawie zakładania nowych plantacji.

6. Zaplanował budowę suszarni powietrznej i zorganizowanie punktu skupu w prywatnej plantacji w pow. częstochowskim.

7. Rozprowadził na prośbę firmy „Strójwąs" w Krakowie wśród większej ilości plantatorów sadzonki mięty dostarczonej bezpłatnie dla przeprowadzenia prób destylacji olejków eterycznych na świeżo.

8. Założył dla P.Z.Z. szkolny ogródek botaniczny dla celów dydaktycznych na gruncie ofiarowanym przez spółdzielnię ogrodniczą w Kielcach.

9. Zorganizuje w sezonie wiosennym i letnim 2-dniowe kursy pogadanki dla członków P.C.K.

10. Zorganizował na polecenie Min. Rol. i. R.R. zbiór miłka wiosennego i podsiew tej rośliny na jej naturalnych stanowiskach, zakładając jednocześnie próbne plantacje na przyległych polach. Zebrano również nasiona pierwiosnka.

VIII. Woj. poznańskie. Poznań, ulica Grottgera 4.
Inspektor zielarstwa Ob. H. Janicka.

Sprawozdanie za czas od 1. III. 47 r. do 15. V. 47 r.

Inspektorat wykonał następujące czynności:

1. Założenie 10 nowych plantacji roślin leczniczych.

2. Wprowadzenie przy zespołach P.R. w powiecie kolskim i zielonogórskim następujących upraw: kolendru, gorczycy białej, rumianku i majeranku.

3. Założenie ogródków z roślinami leczniczo-przyprawowymi na potrzeby gospodarskie:

a. w ilości 107 przy gospodarstwach przodowniczych
b. w ilości 8 przy żeńskich szkołach rolniczych
c. w ilości 4 przy szkołach powszechnych.

4. Uzupełnienie poletek przy 11 propagandowych ogródkach zielarskich założonych w ubiegłym roku przy szkołach rolniczych.

5. Założenie 3 nowych ogródków zielarskich.

6. Opracował i dostarczył bezpłatnie: a. plan ogródka z roślinami rolniczo-przyprawowymi, b. plan ogródka zielarskiego przy szkołach, c. instrukcje uprawy majeranku i lubczyku, d. instrukcje zastosowania poszczególnych roślin w lecznictwie w gospodarstwie domowym.

7. Rozprowadził 13 różnych gatunków nasion i sadzonek wyprodukowanych w ogródkach i poletkach szkół.

8. Rozprowadził 2 kg nasion majeranku z dostaw U.N.R.R.A za zwrotem kosztów.

9. Przeprowadził inspekcję z inspektorem zielarstwa Zarządu Głównego Z.S.Ch. plantacji spółdzielni Farmaceutycznej w Strykowie.

10. Przeprowadził inspekcję z inspektorka zielarstwa M n. Rol. i R.P. plantacji Spółdzielni „Herbaria" w Jeziorach Wielkich, Państwowego Zjednoczenia Produkcji Serologicznej w Klękach, Państwowego Naukowego Instytutu Roślinnych Surowców Leczniczych w Plewiskach, Rejonu Zielarskiego we wsi Włostów, pow. Gorzów.

Powyższe inspekcje dały materiał do sporządzenia strat zimowych dla następujących roślin:

a. naparstnica purpurowa wymarzła		— 89%
b. szałwia	— 40	— 90%
c. tymianek		—100%
d. rumianek		—100%
e. ruta		— 30%
f. Malwa czarna		— 90%

11. Informował zainteresowanych w przedmiocie zakupu nasion i sadzonek.

12. Wygłosił referat o uprawie i zbiorze roślin leczniczych na zebraniu organizacyjnym Koła Zielarskiego P.Z.Z. w Krotoszynie.

13. Brał czynny udział w Walnym Zgromadzeniu Oddziału P.Z.Z. w Poznaniu.

Powierzchnia upraw w roku 1946 wynosiła 55,52 ha.

Preliminowano upraw w roku 1947 — 200 ha.

Obsiano i zasadzono w roku 1947 — 226 ha.

IX. Woj. Warszawskie. Anin k. Warszawy. ul. Legionów 29.

Inspektor zielarstwa Ob. inż. M. Chmielińska.

Sprawozdanie za czas od 1. III. 47 r. do 15. V. 47 r.

Inspektorat wykonał następujące czynności:

1. Zlustrowanie istniejących plantacji i udzielanie fachowych porad początkującym plantatorom.

2. Rozprowadzenie 13,25 kg nasion na sumę 9.680 zł. do 14 punktów upraw (10 gatunków roślin, nasiona własnej produkcji z 1946 roku).

3. Rozprowadzenie 400 gr nasion szałwii lekarskiej, bezpłatnie, wśród 7-miu plantatorów woj. warszawskiego do celów doświadczalnych, ze względu na konieczność sprawdzenia wartości nasion niewiadomego pochodzenia.

Powierzchnia przewidywana upraw — 22,5 ha.

Sprawozdanie inspektoratu w Aninie uzupełnia się następującymi załącznikami; plan upraw roślin leczniczo-przemysłowych w woj. warszawskim, ocena strat na plantacjach z powodu wymarznięcia, wyniki lustrcji plantacji Ośrodka Państwowego w Drwalewie.

Sprawozdanie inspektoratu lubelskiego zostanie umieszczone w późniejszym terminie po opracowaniu.

Sprawozdanie inspektoratów ze Szczecina, Białegostoku, Rzeszowa i Łodzi nie zostały umieszczone w sprawozdaniu, z powodu nieobecności inspektorów na zjeździe w Olsztynie.

Dyskusje po sprawozdaniach poszczególnych inspektorów.

Katowice.

W związku ze zgłoszeniem przez inspektora upraw roślin trujących w drobnych gospodarstwach rolnych, zjazd na wniosek Inż. Chmielinskiej uznał, że tego rodzaju uprawy nadają się przede wszystkim do upraw w gospodarstwach o fachowym kierownictwie zielarskim, posiadających odpowiedne urządzenia chroniące przed możliwością ewentualnego zatrucia się, a nie nadają się dla drobnych upraw zbiorowych.

Dolny Śląsk.

W związku ze sprawozdaniem nałożono na inspektorkę obowiązek złożenia przez nią sprawozdania o stanie surowców w przedsiębiorstwie zielarskim w Stanowicach. Nawiązując do tego wypadku zwrócono się z apelem do wszystkich inspektorów, żeby w razie stwierdzenia nieodpowiedniego surowca w miejscu uprawy i na placówkach skupu, inspektorat składał odpowiednie raporty do Zarządu Głównego Z.S.Ch. celem interwencji u odnośnych instytucji.

Poznań.

Wobec dużego rozwoju zielarstwa i bardzo rozległego terenu województwa do pomocy inspektora zielarstwa bezwarunkowo

potrzebne jest przydzielenie siły pomocniczej w osobie drugiego inspektora lub instruktora. W toku sprawozdania zauważono odnośnie plantacji w Dębach Szlacheckich, że nie zostało ustalone kto jest faktycznym użytkownikiem tej plantacji. Wobec powyższego Inż. Wysocka zobowiązała się interweniować celem wyjaśnienia sytuacji. Odnośnie dobrze rozwijającej się plantacji w Strykowie, zwrócono uwagę na konieczność jaknajszybszego rozpoczęcia tam przetwórstwa, pod którym to warunkiem dany obiekt został wydzierżawiony Spółdzielni Farmaceutycznej.

K i e l c e.

W związku z późnym nadesłaniem nasion majeranku, wyłoniło się zagadnienie czy warto siać go jeszcze w tym roku. Stwierdzono że wysiany jeszcze teraz da 1 pokost w tym roku, jesienią zaś część roślin winna być przesadzona do doniczek i przechowana, aby w roku przyszłym otrzymać własne nasiona, ewentualnie z przezimowanych krzaków porobić sadzonki.

O l s z t y n.

Woj. mazurskie ze względu na rejon wybitnie zasobny w stanowiska naturalne, powinien być wykorzystany w kierunku racjonalnego zbioru z dzikiego stanu, nie ma natomiast narazie warunków na rozwój upraw.

P o m o r z e.

Na wysunięte przez inspektora obiekcje co do podstawy prawnej do inspekcji wszystkich plantacji na terenie woj. wyjaśniono, że z tytułu ścisłej współpracy Z.S.Ch. z Min. Rol. oraz szeregiem innych instytucji, inspektor jako ich bezpośredni lub pośredni przedstawiciel ma prawo kontroli. Poza tym osobisty autorytet inspektora, oraz społeczny charakter jego pracy, fachowe przygotowanie stworzyły dotychczas zwyczajowe prawo i pełen życzliwości kontakt inspektora z terenem.

Nawiązując do sprawozdania pomorskiego inspektora, inspektor Zarządu Głównego zwrócił uwagę na resztówkę w m. Liszkowo, pow. Inowrocław, która posiada warunki do ewentualnego założenia tam przykładowego ośrodka zielarskiego.

K r a k ó w.

Po złożeniu sprawozdania wyłoniła się kwestia umów plantacyjnych, które dotychczas nie dochodzą do wiadomości inspektorów i dlatego koniecznym jest zwrócenie się powtórnie do miarodajnych czynników w tej ważnej sprawie.

G d a ń s k.

Sprawozdanie nasunęło jako sprawę palącą, konieczność jak-

najszybszego wypełnienia przez inspektorów ankiet, dot. powierzchni pod poszczególnymi roślinami leczniczymi i wynikłymi przez wymarznięcie stratami zimowymi.

L u b l i n.

Po sprawozdaniu inspektora zielarstwa z Lublina, przedstawiciel P.Z.Z. zaapelował, aby poczyniono starania w kierunku dostarczenia chociażby minimalnej ilości chmielu do celów leczniczych.

Sprawozdanie z wycieczki w czasie zjazdu inspektorów zielarstwa w Olsztynie.

W drugim dniu zjazdu uczestnicy pod przewodnictwem Dyr. B.G.W. w Olsztynie Dr. E. Szymańskiego odbyli wycieczkę na trasie Olsztyn, Biskupiec, Mrągowo, Mikołajki, przez puszczę Piską, Szczytno, Pazym do Olsztyna.

Trasa prowadziła przez okolice jezior i lasów mazursko-warmińskich, obfitujących w wielkie ilości ciekawych okazów roślin i zwierząt. Godnym zanotowania jest fakt sztucznego podsadzenia konwalii w lasach mazurskich, która w obecnej chwili występuje masowo prawie we wszystkich lasach woj. Uczestnicy zjazdu zwrócili uwagę na konieczność zorganizowania racjonalnego zbioru tej rośliny i zapoczątkowania na miejscu przetwórstwa przemysłowo-farmaceutycznego. Akcja taka przyczyni się do poprawienia bardzo ciężkich warunków materialnych miejscowej ludności. W Mrągowie uczestnicy wycieczki mieli zwiedzić punkt skupu roślin leczniczych Spółdzielni Z.S.Ch., co nie doszło do skutku z przyczyny chwilowego braku towaru. Punkt skupu przygotowuje się do odbioru zbieranego w obecnej chwili surowca.

W Mikołajkach, miejscowości położonej nad jednym z większych jezior, podczas krótkiej przerwy Dyr. B.G.W. w Olsztynie podejmował uczestników wycieczki skromnym, lecz posilnym obiadem. Po przerwie obiadowej wyruszono w drogę powrotną inną trasą. Stwierdzono po drodze istnienie w wielu miejscach dużej ilości tataraku i bobrka trójlistnego. Na jeziorze Łukajny podziwiano jedyny w Polsce rezerwat dzikich łabędzi. Stwierdzono smutny fakt kłusownictwa, które spowodowało zmniejszenie stanu łabędzi z przeszło 400 sztuk, do zaledwie 35. Okoliczna ludność barbarzyńsko niszczyła nie tylko ptaki, lecz wybierała masowo jaja. Miejscowe nadleśnictwo przedsięwzięło kroki celem zaradzenia złu. W przejeździe przez puszczę Piską, zetknięto się z bogatą florą tej puszczy. Stwierdzono duże skupiska konwalii, płucnika, kruszyny, wilczego łyka, mchu islandzkiego, malin, mącznicy lekarskiej i siódmaczka leśnego *(Trientalis.)* Obfitość i różnorodność roślin leczniczych, daje podstawę do stwierdzenia,

że woj. mazurskie jest nieprzebranym magazynem zielarskim. Uderzającym jest fakt bardzo słabego zaludnienia województwa (450.000 mieszkańców), liczne ugory, opuszczone gospodarstwa. Miejscowi gospodarze nie posiadają w minimalnym nawet stopniu sprzężaju i bardzo częstym do zaobserwowania widokiem jest orka w zaprzęgu ..... ludzkim. Uczestnicy wycieczki widzieli kobietę za pługiem ciągnionym przez dwóch mężczyzn. Gdzie indziej dość znaczne obszary przekopywane są łopatą. Znając stan inwentarza żywego na terenie całej Polski, nasuwają się refleksje, że rozdział i zaopatrzenie w żywy inwentarz, nie został przeprowadzony równomiernie i sprawiedliwie.

Przed zakończeniem wycieczki zboczono do miejscowości Rudziszki, gdzie w malowniczym ustroju leśnym, przy pięknym jeziorze usadowił się Mazurski Uniwersytet Ludowy pod kierownictwem działacza i poety mazurskiego Dyr. Małka. Po zwiedzeniu urządzeń i budynków uniwersytetu i zapoznaniu się z zakresem działalności tej uczelni w kierunku kształcenia ludowych działaczy na terenie byłej twierdzy wojującego prusactwa — t. zw. Wschodnich Prus, uczestnicy i tu byli gościnnie podejmowani przez gospodarza Dyr. Małka i kierownika wycieczki Dyr. Szymańskiego, po czym wychowanice i wychowankowie uniwersytetu popisywali się regionalnymi pieśniami, tańcami i recytacjami utworów kilku mazursko-warmińskich poetów i piewców prastarych ziem polskich, między innymi poety ludowego M. Kajki. Występy wychowanków i ofiarna praca ich wychowawców wzbudziły w uczestnikach wycieczki szczery podziw i wiarę w lepsze jutro tej pięknej, lecz potwornie zniszczonej i zaniedbanej części naszego kraju. Słuszną więc będzie rzeczą, gdy każdy, kto zetknął się na tej ziemi ze smutną rzeczywistością ruiny materialnej i strasznymi ranami, jeszcze nie zabliźnionymi w duszach tubylczej ludności, głosić zacznie o pilnych i koniecznych zarządzeniach władz centralnych, a całemu społeczeństwu zwróci się uwagę na niedolę ludu świeżo wydartego ze szponów odwiecznego wroga. Oto też usilnie proszą miejscowi działacze, od lat ofiarnie walczący o polskość tych ziem. Kraina jezior i lasów, obfitująca w nieprzebrane ilości bogactw naturalnych napewno wzbudzi należne jej zainteresowanie, gdy tylko z grubsza uporamy się z nie mniej palącymi potrzebami całego w ruinach i zgliszczach pozostającego Kraju Ojczystego.

Flora Okręgu Mazurskiego.

Referat Inż. Pamfila z Dyrekcji lasów w Olsztynie.

W sprawozdaniu nie umieszcza się treści referatu z uwagi na mającą w krótce ukazać się drukiem pracę prelegenta. Prelegent

omówił sprawę Flory Mazurskiej, sprawdzonej przez niego na podstawie pracy Dr. H. Steffena p.t. „Flora von Ostpreussen 1940 r." Pracę tą wyda Instytut Mazurski.

Po wygłoszonym referacie nastąpiła ożywiona dyskusja na wysoce aktualne zagadnienia, dot. opracowania stanowisk roślin dzikorosnących na terenie woj. mazurskiego. Tego rodzaju praca przyczyni się do uzupełnienia materiałów, potrzebnych do opracowania mapy ogólnopolskiej naturalnych stanowisk roślin dzikorosnących, którą to pracę podjął Zakład Botaniki Farmaceutycznej U.J. Inspektorzy wyrazili uznanie dla cennej współpracy Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie w tej dziedzinie. Reasumując wszystkie wypowiedzi inż. Wysocka potwierdziła konieczność planowej gospodarki odnośnie akcji zbioru ze stanu dzikiego, ze specjalnym zwróceniem uwagi na planowość eksploatacji na Ziemiach Odzyskanych. Dla przykładu podała planowość zbioru jałowca, kruszyny i kilku innych roślin. Prelegent w odpowiedzi udzielił kilka bardzo cennych uwag na temat planowości gospodarki zielarskiej w lasach, czego dowodem może być sztuczne rozmnożenie konwalii na tym terenie.

W dyskusji na temat udzielania pozwoleń wstępu na teren lasu dla zbieraczy, inspektor Plewako położył nacisk na sprawę wydawania zaświadczeń przez Dyrekcję Lasów Państwowych tylko osobom zarekomendowanym przez czynniki kompetentne, jak naprzykład przez P.Z.Z. i inspektorów zielarstwa. Prelegent oświadczył, że obecnie według ustawy, każdy, kto zapłaci odpowiednią stawkę, ma prawo do zbioru na terenie lasu. Wobec powyższego konieczne jest porozumienie czynników zainteresowanych w tej sprawie.

Organizacja zbioru i skupu roślin leczniczych i przyprawnych na terenie woj. mazurskiego.

Referat przedstawicielki Okręgu „Społem" inż. Schmidtówny.

Ogólna powierzchnia woj. wynosi 19.426 km. kw. Mieszkańców 450.000. Akcja zielarska „Społem" obejmuje następujące zagadnienia:

1. praca szkoleniowa (dotychczas przeszkolono 100 zbieraczy),

2. zorganizowano kilkanaście suszarni powietrznych i ogniowych.

3. uregulowano sprawę zawierania umów plantacyjnych (10 ha. zakontraktowano, w tym 9 ha gorczycy. Sprawę wypłaty należności podzielono na cztery raty, a mianowicie: 1 zaliczka w wysokości 10%, sumy umownej, 2-ga 15% po sprawdzeniu stanu faktycznego uprawy, 3-cią — w miarę potrzeby, a ostatnia — przy odbiorze),

4. organizacja handlu opiera się na istnieniu placówek przy spółdzielniach rolniczo-handlowych „Społem“ i spółdzielniach innych.

W spółdzielniach tych znajduje się 1 pracownik przeszkolony przez „Społem“, gdyż przestrzegane są warunki dobrego towaroznawstwa przy skupie roślin leczniczych i przemysłowych.

Na zapytanie 1-go z inspektorów jak często są stosowane dyskwalifikacje towaru referentka wyjaśniła, że podobny wypadek dotychczas nie został zanotowany. Odnośnie ilości zakupowanego towaru, referentka oznajmiła, że jest to normowane dyspozycjami z centrali.

Przetwórstwa na terenie woj. mazurskiego „Społem“ nie zorganizowało dotychczas. Odnośnie konkurencji wyjaśniono, że jakkolwiek istnieją firmy prywatne, uzależniają one swoje tranzakcje od porozumienia ze „Społem“.

Udział inspektoratów zielarstwa Z. S. Ch. w Wystawie Rolniczej w Częstochowie.[1])

Przystępując do wykonania odnośnego punktu obrad, inspektor zielarstwa Zarządu Głównego przedstawił cel i znaczenie stoiska zielarskiego na wystawie rolniczej w Częstochowie, która odbędzie się dnia 2.VII. do 30.IX. br. (termin otwarcia wystawy przesunięty został na dzień 2.IX. b.r.).

Po dyskusji uchwalono następujący podział ról: ogólne kierownictwo nad stoiskami powierzono inspektorce Stachnik Marii, która dziękując za zaufanie grona, wobec odpowiedzialności zadania zastrzegła sobie zwołanie Komisji przed otwarciem wystawy. Przewiduje się następujący skład tej Komisji: inspektor zielarstwa w Min. Roln. Inż. A. Wysocka-Rumińska, inspektor Zarządu Głównego Z.S.Ch. B. Zaleski i Inż. M. Chmielińska inspektorka zielarstwa B.G.W. Anim.

Zjazd postanowił, że minimalną kwotą potrzebną do uruchomienia stoiska zielarskiego na wystawie, winna być kwota nie mniejsza jak 200.000 zł. Sumę powyższą należy jak najwcześniej rozprowadzić między zainteresowanymi inspektoratami. Rozliczenie pobranych sum nastąpi po wykonaniu i nadesłaniu na wystawę eksponatów i urządzeń. Udział poszczególnych inspektoratów przedstawia się następująco: inspektoraty w Kielcach i Katowicach przy współudziale inspektoratu w Sopotach nadeślą żywe eksponaty roślin leczniczych w doniczkach, oraz próbki surowców

---

[1]) Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili wybór miejsca i termin otwarcia wystawy zielarskiej uległy zmianie zasadniczej.
Przyp. Red.

pod różnymi postaciami (suszone w całości, krajane, proszkowane). Opakowanie winno być standartowe. Inspektorat w Poznaniu nadeśle mapy i poglądowe wykresy, a mianowicie: ogólnopolską mapę z zaznaczeniem poszczególnych województw oraz podaniem siedzib inspektoratów zielarstwa i adresami, z naniesieniem ośrodków zielarskich, plantacji prywatnych, punktów przetwórczych, placówek naukowych, punktów skupu, poletek doświadczalnych i uprawowych przy kołach K.G.W. i szkołach. Wszystkie znaki mają być uwidocznione w postaci charakterystycznych kwiatów roślin leczniczych, odpowiednich budynków i t.p. Wykres, przedstawiający dochodowość upraw roślin leczniczych w porównaniu z innymi płodami rolnymi, również winien być poglądowym. W wykresach uwidoczniona winna być w sposób prosty, poglądowy, wysokość produkcji danego płodu. Ponadto inspektorka H. Janicka zobowiązała się wykonać model ogródka zielarskiego z gipsu. Inspektorat w Krakowie przygotuje eksponaty potrzebne do poglądowego wyprowadzenia kozłka lekarskiego od nasienia, po przez żywą roślinę do specyfików.

Delegat P.Z.Z. Ob. J. Kusiński zobowiązał się dostarczyć model popularnej domowej apteczki ziołowej według projektu Inż. M. Chmielińskiej. Inspektorka M. Stachnik, jako kierowniczka organizacyjna zobowiązała się porozumieć w sprawie rozplanowania stoiska z artystą malarzem, specjalistą urządzania wystaw.

Przewidziano miejsce w stoisku dla Polskiego Związku Zielarskiego oraz Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Udział w wystawie „Społem" nie jest jeszcze zdecydowany.

Po zamknięciu wystawy zielarskiej uruchomiono zostanie Wystawa Objazdowa. Inspektorzy postanowili wykorzystać czas przebywania tej wystawy na terenie ich woj. do celów szkoleniowych.

Wolne wnioski i zapytania

Inspektorka Min. Rol. Inż. M. Wysocka wygłosiła aktualny referat o zagadnieniach zielarskich poruszając następujące zagadnienia:

1. planowanie i zaopatrzenie terenu w odpowiednie nasiona i sadzonki,
2. zagadnienie rejonizacji upraw.
3. praca nad zorganizowaniem zbioru roślin dzikorosnących,
4. organizacje punktów skupu i tworzenie terenowych kół zbieraczy i plantatorów,
5. praktyki zielarskie — wakacyjne i roczne.

Sprawy poruszone w powyższym referacie wywołały żywą dyskusję obradujących, a mianowicie:

ad p. 1. — dążeniem naszym jest prowadzenie materiału wysokowartościowego, wyrównanego i zimotrwałego. Prace te podjął Państwowy Instytut Nasion i Surowców Leczniczych w Poznaniu pod kierownictwem prof. Strażewicza. Instytut w roku bieżącym przygotowuje do wyprodukowania elity kolendru drobnoziarnistego o dużej zawartości olejków eterycznych, a w przygotowaniu ma kozłek lekarski, naparstnicę, miętę pieprzową, melisę i inne. Jednak do czasu zanim otrzymamy pełnowartościowy materiał, musimy zaopatrzyć plantatorów we własnym zakresie.

Uchwalono, że na dzień 15 sierpnia na zjeździe w Zakrzewie, inspektorzy przygotują zapotrzebowanie na nasiona i sadzonki oraz podadzą te ośrodki produkcji, które nastawione są na produkcję materiału siewno-sadzonkowego na rok 1948.

ad p. 2. — Praktyka dwóch lat wykazała, że nie we wszystkich woj. jest jednakowa szansa do rozwinięcia uprawy roślin leczniczych. Biorąc pod uwagę dynamizm rozwoju plantacji, oraz warunki ekonomiczne trzeba przyjąć w tej chwili, że na czoło produkcji roślin leczniczych wysuwają się cztery woj., a mianowicie: woj. poznańskie, śląsko-dąbrowskie, warszawskie oraz gdańskie ze specyficzną uprawą kminku. W wymienionych woj. są duże możliwości przetwórcze i eksportowe. Pozostałe woj. należy przede wszystkim nastawić na nasilenie racjonalnego zbioru z dzikiego stanu.

ad. p. 3. — W związku z akcją tworzenia Wiejskich Ośrodków Zdrowia przez Z.S.Ch., oraz podobną akcją P.C.K. skierowuje się apel do inspektorów zielarstwa o czynną i fachową pomoc w zorganizowaniu zaopatrzenia ośrodków w lecznicze surowce. Już w czasie dyskusji nad referatem inż. Pamfila doszliśmy do kilku wniosków odnośnie zorganizowania zbioru roślin dzikorosnących, przynajmniej na terenie Lasów Państwowych. Pierwsze — to opracowanie terenów zbioru i racjonalne wykorzystywanie terenu, łącznie z dosiewaniem dla utrzymania stałego stanu posiadania. Drugie — to kontrolowanie przez kompetentne czynniki wydawania pozwoleń personalnych, upoważniających do zbioru. Główną przeszkodą na tej drodze jest to, że P.Z.Z. nie dociera do drobnych zbieraczy. Należy ten stan rzeczy jaknajrychlej naprawić i tutaj zorganizowanie sezonowych kół zbierczy będzie pierwszym do tego etapem. Podobnie jak w uprawie, ograniczamy się do kilku tylko gatunków. W poszczególnych zorganizowanych kołach będziemy iść w kierunku rejonizacji i specjalizacji zbioru.

ad p. 4. Ważną i aktualną sprawą staje się zorganizowanie najniższych komórek handlu zielarskiego. O ile bowiem sprawa hurtu zielarskiego jest w pewnym stopniu zorganizowania („Społem", Oddziały woj. Spółdzielni zielarskich, hurtownic prywatne),

o tyle placówki skupu są dotąd w zaniedbaniu, prowadzą bowiem skup albo zupełnie nie fachowo, albo w sposób krzywcący drobnego producenta. Dla wypełnienia tej luki należy dążyć do tego, żeby zarówno zbieracze i drobni plantatorzy tworzyli własne, lokalne punkty skupu, któreby dostarczały surowce do hurtowni woj. Wymaga to opracowania norm organizacyjnych, co uczyni prawdopodobnie P.Z.Z. i co będzie napewno tematem dyskusji na konferencji dla spraw spółdzielców zielarskich, którą ma zamiar zwołać Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P.

Dużą przeszkodą w tej sprawie jest w obecnej chwili trudność tworzenia specjalnych spółdzielni a wadliwe dotąd funkcjonowanie spółdzielni Zw. Samopom. Chłopsk. nie pozwala narazie na korzystanie w powyższym celu z tych placówek. Organizacja zbiorowego skupu i wspólnej sprzedaży dałaby członkom spółdzielni duże korzyści przez zmniejszenie kosztów administracyjnych (prace własne członków, sezonowość roboty, zainteresowania handlowe wybitnie zielarskie, połączone z zaopatrywaniem swych członków w potrzebie nasiona, narzędzia ogrodniczo-rolnicze, nawozy sztuczne i t.p.). Podobne potrzeby jak wyżej, zmuszają nas do tworzenia terenowych kół zbieraczy i plantatorów. P.Z.Z. na najbliższym walnym zebraniu poruszy prawdopodobnie przygotowane poprawki do statutu, odnośnie tworzenia i działania kół terenowych.

ad p. 5. — Wobec katastrofalnego braku wykwalifikowanych przodowników zielarskich, mogących organizować akcję zielarską (zbiór ze stanu dzikiego, uprawy, punkty skupu), koniecznym jest praktyczne przeszkolenie kandydatów. W tym celu należy zorganizować roczne lub wakacyjne praktyki w istniejących już ośrodkach zielarskich. Pierszeństwo w tym roku mieć będą nauczyciele zainteresowanych szkół, gdzie jest przewidziana specjalizacja zielarska, a mianowicie w woj. kieleckim — w Krzelowie i Wośnikach, w liceach ogrodniczo-rolniczych. W woj. mazurskim — w Olsztynie, w liceum ogrodniczo-rolniczym. W woj. warszawskim — w Ursynowie, poczta Wilanów. W woj. poznańskim — w Powierciu, pow. Koło w gimnazjum ogrodniczo-rolniczym. W woj. dolno-śląskim, w Buczanach, pow. Ząbkowice, Państwowa Szkoła Pszczelarska. W woj. krakowskim — w Piekarach pod Krakowem w Gimnazjum Ogrodniczo-zielarskim. W woj. lubelskim w Lublinie, w Liceum Ogrodniczym.

Inspektorzy powinni powiadomić nauczycieli o możliwościach odbycia praktyk i ich do tego zachęcić.

W następnych latach praktyki będą dostępne dla młodzieży szkolnej i absolwentów szkół rolniczych i ogrodniczych ze specjalizacją zielarską.

Projekt programu szkolenia w zielarstwie.

Referat inspektora Zarządu Głównego B. Zaleskiego.

Projekt programu szkolenia w zielarstwie według powyższego referat ma następujące brzmienie:

Ze względu na zbyt wąską specjalizację nie jest rzeczą możliwą do zrealizowania powoływanie do życia specjalnych szkół zielarskich. Wszelkie zagadnienia dotyczące zielarstwa ściśle łączą się z zagadnieniami rolniczo-ogrodniczymi, wobec czego szkolenie nowych kadr zielarzy winno oprzeć się o odpowiednie typy szkół rolniczo-ogrodniczych.

Ilość wspomnianych szkół na terenie Polski choć znaczna, nie zaspakaja jeszcze potrzeb kraju. Zakładając nowe szkoły, należałoby wprowadzić do programu nauczania wszystkie zagadnienia z dziedziny zielarstwa.

Celem spopularyzowania wiedzy o zielarstwie, celowym wydaje się potworzyć w każdym powiecie wspomniany typ szkoły niższej, dwu do trzyletniej, której absolwenci po zdobyciu wiedzy ogólnorolniczej i ogrodniczej, mieliby opanowane wiadomości z dziedziny zielarstwa. Ukończenie takiej szkoły upoważniałaby do objęcia stanowisk gminnych przodowników zielarstwa.

Wobec istniejących 271 powiatów i 3.462 gmin, ilość omawianych szkół może być w przyszłości doprowadzona do ilości powiatów, z ogólną ilością kandydatów na gminnych przodowników zielarstwa, odpowiadających ilości gmin.

Program szkolenia rolniczo-ogrodniczych szkół w dziedzinie zielarstwa winien obejmować następujące zagadnienia:

1. krótki rys historyczny rozwoju zielarstwa,
2. systematyka i biologia roślin lezcniczych,
3. podstawowe wiadomości z dziedziny upraw roślin leczniczych (teoretycznie i praktycznie),
4. znajomość rejonu roślin dzikorosnących (z dokładną znajomością flory powiatu),
5. zasady suszarnictwa, magazynowania i transportu roślin leczniczych,
6. podstawowe wiadomości z dziedziny ochrony roślin,
7. zasady handlu spółdzielczego w dziedzinie zielarskiej,
8. umiejętność projektowania poletek zielarskich w gospodarstwach i ogródkach rolnych i przy szkołach powszechnych.

Na wyższym szczeblu winny być utworzone w miastach woj. szkoły rolniczo-ogrodnicze typu licealnego z odpowiednim programem zielarskim. Absolwenci w ilości liczby powiatów w Polsce, po ukończonej trzyletniej nauce, zostaliby przeznaczeni do objęcia stanowisk powiatowych instruktorów zielarstwa.

Do programu nauczania tego typu szkół również winien być wprowadzony dział zielarski, obejmujący następujące zagadnienia:

1. historia zielarstwa,

2. studium z dziedziny systematyki, morfologii, anatomii, fizjologii, ekologii, biologii roślin leczniczych,

3. uprawa roślin leczniczych (teoretycznie i praktycznie),

4. dokładna znajomość rejonów roślin dzikorosnących z całego terenu Polski,

5. teoretyczne i praktyczne opanowanie zasad suszenia, magazynowania i transportu roślin leczniczych,

6. dokładne opanowanie zasad rachunkowości rolnej (zielarskiej),

7. towaroznawstwo,

8. ochrona przyrody ze szczególnym uwzględnieniem chronionych roślin leczniczych,

9. studium nad roślinami trującymi z uwzględnieniem znajomości alkaloidów,

10. podstawowe wiadomości z dziedziny organizacji przetwórstwa roślin leczniczych w Polsce i zagranicą,

11. organizacja handlu krajowego i zagranicznego w dziedzinie zielarstwa, z uwzględnieniem eksportu i importu,

12. organizacja spółdzielczości, z uwzględnieniem handlu krajowego ziołami leczniczymi,

13. zasady planistyki z uwzględnieniem planowania w dziedzinie zielarstwa.

Wreszcie na szczeblu szkół akademickich, wszystkie uczelnie z S.G.G.W. na czele przygotują kadry naukowców i kandydatów na inspektorów zielarstwa. Odpowiedni program nauczania opracowany winien być przez naszych czynnych w zielarstwie naukowców i uzgodniony na szeregu zielarskich konferencjach z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw i instytucji.

W wyniku ożywionej dyskusji po zreferowaniu powyższego projektu, uczestnicy zjazdu uznali celowość jasnego sformułowania programu nauczania zielarskiego na przyszłość, oraz słuszność w dążeniu do zrealizowania go, jeżeli chodzi o wprowadzenie przedmiotu zielarstwa w różnych typach i szczeblach szkół. Na obawy wysunięte, że możemy dojść do nadprodukcji fachowców zielarskich, referent zaakcentował, że Polska jako kraj rolniczy może i powinien pójść na rozbudowę tej gałęzi rolnictwa. W wypadku przeciwnym, nierozbudowania tych możliwości na szerszą skalę, inspektor Zaleski sądzi, że w szkołach o zasadniczym programie ogrodniczo-rolniczym, wiadomości z zakresu zielarstwa nie będą niepotrzebnym balastem nawet gdyby miały nie zostać w praktyce wykorzystane. Z kolei, zabrała głos inż. Wysocka, wyra-

żając pogląd że w obecnej chwili mamy jeszcze dużo wolnych placówek zielarskich do obsadzenia przez fachowców. Zachodzi też potrzeba zwiększenia personelu instruktorskiego najpóźniej w 1948 roku.

Rachunkowość zielarska.

Dla usprawnienia opracowywań kalkulacji z produkcji zielarskiej niezbędną rzeczą są konkretne dane kosztów, związanych z uprawą. W tym celu rozdano poszczególnym inspektorom potrzebne książki rachunkowości rolnej, a inż. Wysocka objaśniła sposób ich prowadzenia. Inspektorzy powinni rozprowadzić je w teren na różne typy gospodarstw zielarskich. Wobec celów czysto naukowych, wyjaśniono, że książki mogą być prowadzone bezimiennie. Licząc się z różnicą kosztów uprawy na różnej powierzchni, wypośrodkowano minimalną powierzchnię dla jednego gatunku rośliny na 5 arów. Rozdano książki rachunkowe następującym inspektorom: Warszawa — 1, Gdańsk — 2, Kraków — 2, Lublin — 1, Katowice — 3, Pomorze — 3, Olsztyn — 1, Cieplice — 1.

Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na surowce lecznicze.

Delegat P.Z.Z. Ob. J. Kusiński przedstawił inspektorom zapotrzebowanie na surowiec leczniczy w bieżącym roku ze stanu dzikiego i upraw. Ogólna konsumcja w ubiegłym roku wyrażała się sumą 2,5 tys. ton surowca leczniczego. Przewidywany wzrost w roku bieżącym o 100%. Dla uregulowania racjonalnej produkcji zielarskiej, koniecznym jest ciągłość informowania się o zapotrzebowaniu rynku. Spis poszukiwanych roślin leczniczych w obecnym roku na str. 168.

Zakończenie zjazdu.

Po wyczerpaniu programu obrad zabrał głos przewodniczący dziękując delegatce Min. Rol. i R.R. Ob. Inż. Wysockiej-Rumińskiej za udział w zjeździe i rzeczowe naświetlenie wielu aktualnych zagadnień zielarskich. Z kolei wyraził podziękowanie Dyr. B.G.W. w Olsztynie Dr. E. Szymańskiemu za zorganizowanie i uczestnictwo w wycieczce, delegatowi Dyrekcji Państwowych Lasów Inż. Pamfilowi za wygłoszony rzeczowy referat i uczestniczenie w zjeździe, delegatce „Społem" Inż. Schmidtównie za referat i współpracę w dziedzinie zielarskiej, delegatowi P.Z.Z. Ob. J. Kusińskiemu za naświetlenie aktualnych spraw zielarskich i uczestnictwo w zjeździe, jak również wszystkim Koleżankom i Kolegom Inspektorom za owocną pracę i uczestnictwo w zjeździe, wyrażając jednocześnie przekonanie, że następny zjazd w Zakrzewie przyniesie nowe dowody wprowadzenie w życie obecnych uzgodnionych zapatrywań na wiele zagadnień zielarstwa.

Na liczne zapytania w sprawie płac inspektor Zaleski objaśnił, jak w przybliżeniu wygląda siatka budżetowa w dziedzinie zielarstwa w roku bieżącym. Również poruszył sprawę uposażeń, zapewniając Koleżeństwo o podwyżkach poborów, które dla woj. inspektorów będą wachać w granicach od 13.000 do 15.000 tys., nawołując jednocześnie do wytrwania na swych stanowiskach dla dobra wspólnej sprawy.

ZESTAWIENIE

roślin leczniczych poszukiwanych na rynku krajowym w r. 1947.

1. Ciemierzyca (Veratrum album)
2. Przetacznik lek. (Veronica offic.)
3. Tawuła błotna (Spiraea ulm.)
4. Tatarak (Acorus calamus)
5. Płucne ziele (Pulmonaria offic.)
6. Przywrotnik posp. (Alchemilla vulg.)
7. Lipa (Tilia)
8. Konwalia *) (Convallaria maialis)
9. Bez czarny (Sambucus nigra) Fl.
10. ,, ,, ,, ,, Fr.
11. Sporysz (Secale cornutum)
12. Koper włoski (Foeniculum vulg.)
13. Anyż (Pimpinella anisum)
14. Gorczyca czarna (Brassica nigra)
15. Malwa czarna (Althaea nigra)
16. Ślaz leśny (Malva silvestr.)
17. Naparstnica wełn. (Digitalis lanc.)
18. Naparstnica purp. (Digitalis purp.)
19. Pokrzyk wilczajagoda *) (Atropa bel.)
20. Majeranek (Origanum major)
21. Szałwia (Salvia offic.)
22. Bratki (Viola tricolor)
23. Lulek (Hyoscyamus niger)
24. Dziewanna (Verbascum tapsif.)
25. Babka wąskolistna (Plantago lan.)
26. Bobrek trójlistny (Menyanthes tr.)
27. Bławatek (Centaurea cyanus)
28. Tarnina (Prunus spinosa)
29. Jarzębina (Sorbus aucuparia)
30. Łopian (Arctium lappa)
31. Rdest ptasi (Polygonum avic.)
32. Mydlik lek. (Saponaria offic.)
33. Lawenda (Lavandula vera)
34. Lubczyk (Levisticum offic.)
35. Miłek wios. *) (Adonis vernalis)
36. Kozłek lek. (Valeriana offic.)
37. Tymianek (Thymus vulg.)
38. Arcydzięgiel *) (Archangelica offic.)
39. Rumianek (Matricaria cham.)
40. Rumian rzymski (Anthemis nobilis)
41. Lukrecja (Glycyrrhiza glabra)
42. Kruszyna (Rhamnus frangula)
43. Stroiczka (Lobelia inflata)
44. Żywokost (Symphytum offic.)

---

*) Rośliny chronione. Zbiór tylko z uprawy. (Przyp. i znaki Red.)

Jeszcze o programach wydziałów farmaceutycznych.

W uzupełnieniu naszej notatki z nr 9 10II, w której podawaliśmy programy nowych projektów uniwersyteckich dla nauk farmaceutycznych odnośnie do przedmiotów interesujących nas z punktu widzenia farmaceutycznego przedstawiamy obecnie definitywnie ustalony plan programu, opracowany przez Zespół Farmaceutyczny Rady Naukowej przy Ministerstwie Oświaty.

I Rok studiów. Botanika farmaceutyczna 5 godz. wykładów i 6 godz. ćwiczeń przez wszystkie trzy trymestry roku szkolnego akademickiego, ponad to 3 godz. wycieczek botanicznych w III trymestrze.

II Rok studiów. Farmakognozja ogólna 2 godz. wykładu i 3 godz. ćwiczeń przez wszystkie trzy trymestry.

Uprawa roślin leczniczych z fizjologią i genetyką 2 godz. wykładów przez cały rok i 3 godz. ćwiczeń w I i III trymestrze.

III Rok studiów. Farmakognozja 4 godz. wykładów i 4 godz. ćwiczeń przez cały rok.

Jak wynika z przedłożonego planu botanika farmaceutyczna pozostaje bez zmian od stanu obecnego. Farmakognozja rozbija się na ogólną i szczegółową, przy czym łączna liczba godz. wykładów powiększona zostaje z 5 na 6 godz. Jako nowość przybywałyby osobna katedra uprawy roślin leczniczych z fizjologią i genetyką, gdyż dotychczas wykładana była uprawa roślin łącznie z ćwiczeniami 4 godziny w III trym. 3 roku studiów jako zajęcia zlecone. O znaczeniu tej postulowanej katedry nie potrzebujemy zielarzy przekonywać, zwłaszcza przy dzisiejszym niezwykle szybkim rozwoju akcji zielarskiej i potrzebie szkolenia fachowców dla szukania nowych dróg w tej dziedzinie.

Nowy program wykładu farmakognozji.

W numerze 3/47 Farmacji Polskiej podaje nam wybitny farmakognosta prof. uniw. poznańskiego W. J. Strażewicz swe poglądy na program nauczania farmakognozji Nauka ta, jako encyklopedia wiedzy o surowcach leczniczych bliską być musi każdemu zielarzowi, dlatego pragniemy bodaj w streszczeniu zapoznać naszych czytelników z tokiem myśli prof. Strażewicza. Autor przede wszystkim rozstrzyga problem jaki układ wybrać dla rozłożenia materiału, wybiera mianowicie jako podstawę przesłanki fizjologiczno-chemiczne, gdyż te decydują o wartości leku, poza tym jest inicjatorem projektu podzielenia kursu farmakognozji na część ogólną i szczegółową (por. wyżej.)

W części ogólnej omawia autor następujące tematy: pojęcie ogólne o nauce farmakognozji; zagadnienie pochodzenia surowców leczniczych (pojęcia z botaniki i geobotaniki); zagadnienie produkcji surowców leczniczych (zbiór ze stanu dzikiego, uprawa, suszarnictwo); obróbka, opakowanie, obrót surowcem, przechowywanie, sprawdzanie tożsamości różnymi metodami; zagadnienie składników chemicznych, ich zespołowości, czynniki fizjologiczne i genetyczne; zagadnienie ciał czynnych i nieczynnych surowców; badanie wartości surowca.

W części szczegółowej autor projektuje omówienie 350 surowców, zasegregowanych w 9 grup w/g składu chemicznego.

Jak widzimy program nauki farmakognozji w ujęciu prof. Strażewicza jest bardzo obszerny. Problemy zielarskie zostają w nim szeroko omówione, dlatego program musi w specjalny sposób zainteresować zielarzy.

Placówki zielarskie

Szczekarków w pow. puławskim.

Nazwa nowego Ośrodka Hodowli Roślin Leczniczych znaną była w sferach rolniczych i ogrodniczych. Tu mieściły się przed wojną znane w Polsce szkółki drzew owocowych Lemszczyzna — Szczekarków.

W roku 1944 decyzją Ministerstwa Rolnictwa i R.R. wyłączono z parcelacji maj. Szczekarków n/d Wisłą ośrodek o powierzchni 50 ha, powiększony w rok potem do 90 ha, wraz z zabudowaniami gospodarczymi i domem mieszkalnym. Ponieważ grono osób w Lublinie ze sfer farmaceutycznych i naukowych (Mgr. Łobarzewski prezes Lub. Okr. Izby Aptek, Mgr Wędkowski, Dyr. Węgliński i Dr Waśniewski) powzięło myśl stworzenia Ośrodka dla produkcji surowców leczniczych i dla praktyk studentów Wydziału Farmaceutycznego Uniw. M.C.S. w Lublinie, wym. Ministerstwo przeznaczyło Ośrodek w Szczekarkowie na ten cel i oddało go w użytkowanie Spółdzielni Farmaceut. w Lublinie ul. Narutowicza 13.

Gleby w Szczekarkowie, to w małej części lekkie szczerki, większość gleb stanowią doskonałe urodzajne mady nadwiślańskie o dwuch typach: bardziej spiaszczonym i zwięźlejszym. Mady stanowią jak wiadomo doskonały typ gleby dla uprawy różnych roślin leczniczych i przemysłowych.

W pierwszych dwuch latach (1945 i 1946) prowadzenia Ośrodka położono nacisk na zagospodarowanie. Obszar założonych plan-

tacji roślin leczniczych dochodzi do 4 ha, w czym główne miejsce zajmują nast. rośliny lecznicze: mięta pieprzowa, tymianek, szałwia lekarska, kozłek lekarski, prawoślaz lek., pokrzyk wilczajagoda i mydlnica lek. Założono też niewielką suszarnię ogniową dla ziół.

Oprócz tego przy wydatnej pomocy Związku Plantatorów Chmielu założono na 6 ha chmielnik, prawie zupełnie zniszczony podczas działań wojennych nad Wisłą w r. 1944.

Wśród innych kultur rolniczyth zwraca się uwagę na rozmnażanie nasion wysokogatunkowych (elity buraków cukrowych, zboża, łubinu słod. i t.p.)

Kierownikiem naukowym Ośrodka w latach 1945 i 1946 był Dr Andrzej Rogoziński z P.I.N.G.W. w Puławach, kierownikiem gospodarczym — Bronisław Zamajski.

Szczekarków położony jest o 10 km. od Kazimierza nad Wisłą, a o 24 km. od Puław. (A.)

Różne

Apel do aptekarzy o zbiorze roślin leczniczych.

W numerze kwietniowym Farmacji Polskiej podana została przez Naczelną Izbę Aptekarską odezwa do wykonujących zawód farmaceutyczny, aby dołożyli wszelkich starań celem zaopatrzenia aptek w surowce roślinne przy czym organizacja zbioru winna się odbywać z zachowaniem postulatów ochrony przyrody.

Polska Wspólnota Farmaceutyczna.

Spółdzielnie farmaceutyczne utworzyły centralę gospodarczą, w której zrzeszają się pod nazwą „Polska Wspólnota Farmaceutyczna". Siedziba centrali mieści się w Warszawie, przy ul. Brukowej nr. 31. Wśród zadań, które sobie „Polska Wspólnota Farmaceutyczna" zakreśliła czytamy w punkcie 7: „Inicjowanie powstawania placówek wspólnego użytku w zakresie produkcji środków leczniczych oraz p l a n t a c j i z i ó ł l e c z n i c z y c h".

DR IRENA TUROWSKA

O NIEKTÓRYCH DZIKO ROSNĄCYCH NASZYCH ROŚLINACH LECZNICZYCH

MALINA

Malina właściwa — *Rubus Idaeus l.* — należąca do rodziny Różowatych, *Rosaceae*, jest powszechnie znanym i po ogrodach uprawianym, do 2 m wysokim krzewem, względnie byliną. Pędy — wzniesione, zwykle łukowato zgięte, obłe, nieco oszronione, okryte nielicznymi, krótkimi, prostymi kolcami — są dwuroczne, tj. w pierwszym roku rozwoju okrywają się liśćmi, w drugim dopiero kwitną i owocują, po czym obumierają: miejsca ich zajmują nowe, wprost z silnie rozwiniętego systemu korzeniowego wychodzące odrośla. 3—5 lub 7-listkowe liście malin mają listki w zarysie jajowate, ostro piłkowane, spodem białofilcowato owłosione. Kwiaty, zebrane w baldachogrona, są drobne o kielichu szarofilcowatym i koronie białej. Pręciki i słupki są liczne. Owoc maliny należy do t. zw. owoców złożonych — tworzy się bowiem przez zrost, powstałych z poszczególnych samoistnych słupków, małych soczystych pestkowców: osadzony na stożkowatym dnie kwiatowym odrywa się odeń po dojrzeniu. Barwy czerwonej lub amarantowo-różowej jest jedwabisto owłosiony i wonny.

Malina kwitnie od maja do lipca. — Zapylanie odbywa się głównie przez owady pszczołowate.

Występuje w strefie chłodnej i umiarkowanej półkuli północnej, w lasach, zaroślach i na porębach; w okolicach zimnych i wilgotnych wybiera raczej stanowiska nasłonecznione i suchsze, w terenach ciepłych i suchych zaś — miejsca względnie wilgotne i ocienione. W górach sięga aż po krainę kosodrzewu rosnąc na różnych niekorzystnych stanowiskach, co świadczy o jej zdolności do rozprzestrzeniania się i osiedlania. Zawdzięcza ją z jednej strony łatwości rozmnażania się wegetatywnego (odrośla), z drugiej — rozsiewaniu nasion przez człowieka i zwierzęta (endozoicznie).

Istnieje szereg odmian botanicznych (których tu nie będziemy opisywać), jak również ogrodowych, wytworzonych przez hodowlę. Różnią się one głównie wielkością i liczebnością owoców. Szczególnie ważną odmianę uprawną stanowią t. zw. „remontanty" lub „wiecznie kwitnące"

(f. semperflorens hort.), posiadające na gałązkach owocujących późnym latem lub jesienią pączki, które dają początek nowym gałęziom na rok następny. Pędy takie mają więc wyjątkową wśród malin zdolność dwukrotnego owocowania.

RYS HISTORYCZNY

W budowlach osad palowych znaleziono szczątki malin, które jak z tego znaleziska wynika, zbierane były już w neolicie. Uprawę malin podjęto w średniowieczu w ogrodach klasztornych. W czasach nowożytnych najwięcej dla pomnożenia cennych form ogrodowych dokonano we Francji, Anglii i Ameryce, gdzie też najczęściej są uprawiane.

W literaturze spotykamy *Batos Idaios* (od góry Ida) już u Dioskoridesa, czy jednak nazwa ta odpowiada omawianej roślinie, nie jest pewne. Fuchs, Bock i Valerius Cordus piszą o malinie, przy czym ten ostatni wspomina już syrop malinowy. Konrad Gessner wielce sławi *Rubus Idaeus*. W nowszych czasach Willstätter i Bolton dokonują analizy surowca. Poza tym wspominają go liczni autorzy jako środek przeciwgorączkowy i napotny. W medycynie ludowej stosowany jest także w osłabieniu serca i omdleniach.

ANALIZA CHEMICZNA I ZASTOSOWANIE SUROWCA

Owoce malin zawierają do 85% wody, 1,4 wolnych kwasów, jak cytrynowego, winnego, jabłkowego i salicylowego, estry tych kwasów, z których najważniejszy jest salicylan metylowy, 4—5% cukrów, głównie lewulozy i dektrozy, 0,6% związków pektynowych, 0,4—0,5% popiołów. Maliny obfitują w witaminy B, C, przede wszystkim jednak w witaminę A. Zabarwienie owocu pochodzi od cyanidyny.

Farmakopealny jest świeży owoc maliny *Fructus Rubi Idaei recens* (F. P. II str. 423), ponadto używa się owocu suszonego, wytłoczyn *Placenta Rubi Idaei* oraz liści *Folia Rubi Idaei*.

Zastosowanie świeżego surowca do wyrobu farmakopealnego soku *Sirupus Rubi Idai* (F. P. II str. 787), służącego jako wybitny *corrigens*. Sporządza się go przez zmiażdżenie owocu w prasie i dodanie do wyciśniętego soku drożdży, wody i cukru. Po fermentacji następuje przegotowanie z cukrem i odcedzenie. Często spotyka się zafałszowania syropu barwikami anilinowymi dla uzyskania pięknej barwy. Wykrywamy je gotując próbkę badanego przetworu z wełną z kwaśnym siarczanem potasu. W razie obecności sztucznego barwika następuje trwałe zabarwienie wełny.

Działanie lecznicze owocu maliny, względnie soku, jest wybitnie przeciwgorączkowe i napotne, dzięki obecności salicylanu metylowego. Zawartość zaś wolnych kwasów, zwłaszcza cytrynowego, przeciwdziała

pragnieniu. Ten zespół czynników sprawia, że przetwory malinowe są ulubionym napojem dla gorączkujących chorych, przynosząc obok ulgi w samopoczuciu także przyczynek do poprawy. Ważne jest również działanie barwika, choć dotychczas niewyjaśnione dostatecznie.

Liście malin, głównie dzięki obecności garbników, znajdują zastosowanie w biegunkach, krwawieniach wewnętrznych, wrzodach, chorobach skórnych i przemiany materii.

Postać leku: Obok podanego już *Sirupus Rubi Idaei* wymienić należy *Spiritus Rubi Idaei, Aqua Rubi Idaei simplex et concentrata, Acetum Rubi Idaei,* a dawniej także *Sal essentiale Rubi Idaei.*

ZASTOSOWANIE PRAKTYCZNE

Zastosowanie praktyczne malin powszechnie znane. Jako ulubiony owoc jest dzięki obfitości witamin wybitnie dietetyczny. Poza tym struktura owocu z licznymi pesteczkami i ich zawartością garbnikową czynią zeń dobry regulator ruchu robaczkowego jelit. Liczne leguminy, kremy, lody, chłodniki, sosy, ciasta przyrządzone z dodatkiem malin, stanowią ulubione dania naszego jadłospisu. Konserwy w postaci soku, lemoniady, konfitur, marmolady dają możność użytkowania owocu przez cały rok. Z malin można też uzyskać doskonałe wino owocowe. Liście malin stanowią po przefermentowaniu jeden z głównych składników tzw. herbat domowych, tj. namiastek herbaty chińskiej.

UPRAWA

Do celów leczniczych najlepiej nadaje się malina leśna, tworzy bowiem owoce twarde, mało wodniste, o ciemnym zabarwieniu oraz silnie aromatyczne, dające najodpowiedniejszy susz; z tego powodu niektórzy autorzy uważają, że najlepszym sposobem założenia plantacji jest zaczerpnięcie materiału z naturalnego stanowiska leśnego. O ile jednak sposób ten nie odpowiadałby plantatorowi, należy wśród odmian ogrodowych wybrać takie, które dadzą plon równowartościowy. Są to t. zw. maliny konfiturowe o owocu jędrnym, nie rozlatującym się i nie puszczającym soku. Do odmian tych należą *Couthbert*, dające dużo wielkich owoców oraz *Marlborgh,* mniej obfite w owoce, ale bogate w odrośla. Stanowiska pod maliniak wybieramy osłonięte zaciszne, aby wiatr w czasie kwitnienia nie utrudniał obfitego zapylania (por. budowę owocu), słoneczne lub półsłoneczne, gdyż światło sprzyja obfitemu kwitnieniu oraz nagromadzaniu cukru w owocu.[1])

Plantacji malin zagrażają szkodniki; i to grzybek, zwany rdzą malinową — *Phragmidium Rubi Idaei* Pers. oraz ze świata zwierzęcego

---

[1]) Z braku miejsca pominiemy opis uprawy znanej z podręczników zielarskich.

chrząszczyki — *Anthonomus Rubi* Hbst. i najczęstszy — *Byturus tomentosus Fabr.* — kistnik maliniak. Ten ostatni składa jajka do pączków kwiatowych, z których wykłuwają się białe drobne gąsieniczki, żerujące w dojrzałych owocach ku utrapieniu smakoszów. Tępienie tych szkodników przeprowadzamy w okresie rozwoju przez obijanie krzaków i obiór owadów.

ZBIÓR

Zbiór malin odbywa się od czerwca do sierpnia, zależnie od odmiany, którą obieramy. Do zerwania nadają się owoce dojrzałe, oddzielające się łatwo od osadnika (dna kwiatowego), ale jeszcze nieco twarde, nie przejrzałe. Te ostatnie zostawiamy na wyrób soku. Zebrany materiał przenosimy natychmiast małymi partiami (w większych skupieniach gniotą się i psują) do suszarni ogniowej o temperaturze 35—45°. W braku specjalnych urządzeń możemy wykorzystać piekarnik lub płytę kuchenną odpowiednio zabezpieczoną, aby suszu nie przepalić, gdyż brunatnieje i nadmiernie twardnieje. Dosuszyć można surowiec na słońcu. Dobrze ususzony winien zachować barwę żywo czerwoną lub amarantowo-różową oraz sypkość t. zn. owoce nie powinny się sklejać. Susz należy zabezpieczyć od wilgoci powodującej zmianę barwy i pleśnienie oraz od szkodników należących do grupy moli, które dostępny im surowiec szybko potrafią stoczyć. Utrata na wadze wynosi 78—82%, zależnei od odmiany i warunków atmosferycznych (mniej lub więcej wodniste owoce).

Plon roczny z 1 a plantacji wynosi około 50 kg świeżego surowca, przy czym pełny zbiór osiągamy dopiero w 3—4 roku trwania plantacji. Towar przeznaczony na sok dostarczamy świeży pod prasę.

Liście zbieramy w okresie początkowym ich rozwoju wybierając do tego celu najlepiej górne, jeszcze dostatecznie młode. Dla celów leczniczych suszymy je szybko, gdyż łatwo brunatnieją. Dla spożycia zaś w postaci herbaty domowej, zwykle w mieszance z innymi liśćmi, poddajemy fermentacji (por. rozdział o jeżynie).

JEŻYNA

Jeżyna — *Rubus fruticosus* L. — znany pospolicie krzew różni się od maliny przede wszystkim układem pędów. Są one zazwyczaj albo łukowato zwieszające się ku ziemi (na końcach zakorzeniają się jesienią) albo pełzają po niej lub wspinają się po sąsiadujących roślinach, a rzadko bywają wzniesione. Kolce na pędach są silniejsze. Liście nadzwyczaj różnorodne, ale prawie zawsze pierzasto-złożone, 3—5, rzadko 7 listkowe. Białego omszenia, charakterystycznego dla liści malin nie mają, owłosienia brak całkiem lub częściowo, natomiast na nerwach głównych silniej zaznaczają się kolce. Kwiaty są większe, o koronie białej lub różowej. Owoc czarny lub czerwonawy, gładki lub oszadziały albo owłosiony, odrywa się razem z częścią osadnika dna kwiatowego.

Kwitnie jeżyna w drugim roku życia każdego pędu, od czerwca do lipca, owocuje w sierpniu i wrześniu.

Pod nazwą *Rubus fruticosus* kryje się kilkadziesiąt drobnych gatunków, bardzo trudnych do odróżnienia przez niespecjalistę, dlatego je pomijamy, pozostawiając dla celów praktyczno-zielarskich miano zbiorowego gatunku. Dla przykładu wspominamy tylko najłatwiej dającą się oznaczyć z tego kompleksu — jeżynę sino-jagodową — *Rubus caessius* L., t. zw. popielicę, o owocach szaro-cszronionych, rosnącą na stanowiskach wilgotnych oraz jeżynę omszoną — *Rubus tomentosus* L. o owocu owłosionym, mniej soczystym, ale silniej aromatycznym, spotykaną na stanowiskach suchszych.

Jeżyna jest mieszkańcem subarktycznej i umiarkowanej strefy półkuli północnej. Porasta zręby leśne, widne lasy i zarośla, zbocza, miedze, nieużytki, ogrody.

RYS HISTORYCZNY

Smaczny owoc jeżyny spożywany był już przez mieszkańców budowli palowych (neolit), jak o tym świadczą znaleziska pestek. W starożytności Hippokratycy zalecali liście jeżyny jako *adstringens* przy lekko krwawiących, ropiejących wrzodach. Teofrast zna podobne zastosowanie. Scribonius Largus zaleca świeży sok z owoców przy kolce, Dioskorides zaś doradza żucie liści dla wzmocnienia zębów, okłady w chorobach skóry, wyciąg na farbę do włosów. Pliniusz Starszy wspomina użytek pędów w biegunce i krwawieniach.

Średniowieczna medycyna ceni wszystkie części jeżyny. Św. Hildegarda widzi w roślinie tej lek tamujący krwotoki i „czyszczący krew". W nowożytnej epoce Lonicerus zaleca *Rubus fruticosus* jako środek chłodzący i hamujący nadmierną menstruację oraz wzmacniający zęby, dziąsła i migdałki. Również Bauhin i v. Haller stosuje liście jako płukankę jamy ustnej i gardła, Boerhave zaś korzeń w wodnej puchlinie. Czasy najnowsze przynoszą znaczne zainteresowanie surowcami jeżynowymi.. Feldmann leczy nimi nawet krwawe biegunki u dzieci, na podłożu gruźliczym, Madaus i Wasicky zalecają jako lek pobudzający przemianę materii, Henrici jako środek moczopędny, Bohn uznaje skuteczność *Folia Rubi fruticosi* jako *adstringens* kiszkowego. Leclerc i Mildner zapisują przede wszystkim jako płukankę w chorobach gardła w mieszankach z innymi ziołami (rumiankiem, szałwią). Z innych autorów piszą o jeżynie: Kneipp, Kunzle, Kochs, Wieler i Fröhlich. Medycyna ludowa ceni jeżynę jako środek „czyszczący krew" oraz ściągający dla organów wewnętrznych. U ludu rosyjskiego owoce *Rubus fruticosus* uchodzą za moczopędne i napotne; bywają też stosowane wraz z liśćmi w zaziębieniach. Poza tym ma jeżyna swe poczesne miejsce w wierzeniach ludowych u ludów germańskich. Gałęzie tego krzewu uzdalniają do rozpoznawania czarownic i złych duchów; obfitość owoców ma wróżyć ostrą zimę i duże śniegi.

ANALIZA CHEMICZNA I ZASTOSOWANIE SUROWCA

L i ś c i e j e ż y n y — *Folia Rubi fruticosi* — nie są dostatecznie zbadane. Zawierają garbniki oraz mleczan magnezowy. Owoc jeżyny *Fructus (Baccae) Rubi fruticosi*, stosowany najczęściej jako *recens* (świeży). Posiada w swoim składzie również garbniki, 4—7% cukrów, głównie dekstrozy i lewulozy, kwasy jak cytrynowy, jabłkowy, salicylowy, antocjan niezbadany dokładnie a niewątpliwie zbliżony do winogronowego. Rzadko używane bywają pączki jeżynowe — *Gemmae Rubi fruticosi*, o własnościach ściągających i korzeń — *Radix Rubi fruticosi* jako napotny i moczopędny. Najracjonalniejsze jest zastosowanie liści w chorobach przemiany materii i skóry jako *antidiscraticum*, dalej jako *adstrigens* w stanie zapalnym kiszek.

Owoce służą do wyrobu syropu nadającego się na doskonały *corrigens* oraz na lemoniadę dla gorączkujących chorych. Działanie lekko przeciwgorączkowe (por. maliny).

ZASTOSOWANIE PRAKTYCZNE

Bardzo wartościowe pod względem dietetycznym są owoce spożywane na surowo lub też w konserwach. w postaci konfitur, marmelady, kompotów, soku, galaretki; znajdują też zastosowanie w przemyśle wódczanym i winiarskim.

Liście jeżyn lub całe pędy służą do garbowania. Z ługiem dostarczają czarnej farby. Poza tym stanowią najważniejszy składnik t. zw. herbaty domowej.

UPRAWA

Uprawa jeżyn nie jest konieczna ze względu na częste występowanie rośliny w dzikim stanie. U nas rzadko ma miejsce; o wiele częściej na Zachodzie, gdzie wyhodowano kilka form ogrodniczych o dużych owocach i większych liściach. Najlepszym terenem uprawy byłyby zręby leśne lub ciernist e zbocza. Rozsadza się jesienią lub wiosną na krzaki lub podsiewa z nasion. Za młodu roślina wymaga dużo wilgoci. Zresztą starań szczególnie nie potrzebuje.

GŁÓG

Do flory naszej należą trzy gatunki g ł o g u, *Crataegus*, z rodziny *Rosaceae* R ó ż o w a t y c h; są to: g ł ó g j e d n o s z y j k o w y *Crataegus monogyna* Jaq., g ł ó g p r o s t o k i e l i c h o w y *C. calycina* Peterm. i g ł ó g d w u s z y j k o w y. *C. oxyacantha* L. Wszystkie trzy używane są bez różnicy w lecznictwie.

Najczęściej spotykany głóg jednoszyjkowy, jest krzewem lub małym drzewem, wysokości 3—8 m, o szaro-czarnej korze i gęsto splątanych ciernistych gałęziach. Liście posiada do 5 cm długie a do 3 cm sze-

rokie, dość sztywne, ciemno-zielone, nagie, o zmiennych kształtach, w zarysie jajowate, o brzegach głęboko wciętych w postaci 2—7 klap. Kwiaty zebrane w baldachokształtne kwiatostany są pięciokrotne, o białych płatkach, licznych pręcikach z czerwonymi pylnikami i jednym (rzadko dwu) słupku dolnym. Owoc jest t. zw. szupinką czyli owocem pozornym, podobnym jak u jabłka, powstającym przez zmięśnienie dna kwiatowego, obrastającego słupek. Znany powszechnie owoc głogu (często mieszany z owocem dzikiej róży) jest u opisanego gatunku jajowato-kulisty, ciemnoczerwony z odcieniem brunatnym. Wewnątrz posiada jedną pestkę, będącą właściwą owocnią. Na szczycie szupinki utrzymuje się bardzo charakterystyczny kielich o ściemniałych działkach.

Głóg prostokielichowy różni się od poprzedniego wzrostem (do 4 m), liśćmi o blaszce mniej sztywnej, nieco żółtawej i ostro ząbkowanej. Owoce o barwie koralowo-czerwonej są na szczycie ścięte, a kielich (por. wyżej) jest wyraźnie prosto do góry skierowany.

Głóg dwuszyjkowy występuje w zachodniej części kraju, jest bowiem elementem południowo - zachodnim naszej flory. Wzrost 3—5 m. Liście sztywne z wierzchu ciemno-zielone i połyskujące, spodem jaśniejsze posiadają mniej zaznaczoną rzeźbę brzegów, mianowicie są tylko na przodzie 3-klapowe. Kwiaty większe o dwu (lub trzech) słupkach, stąd nazwa „dwuszyjkowy“. Owoc czerwony z dwoma (lub trzema) pestkami.

Opisane gatunki głogów są mieszkańcami Europy, występującymi w zaroślach, na zboczach, zrębach, w widnych lasach, przy czym dwa pierwsze częstsze na niżu, trzeci ma charakter więcej górski.

RYS HISTORYCZNY

Starożytni nie znali głogu jako surowca leczniczego.. Pierwszy wspomina o nim Crescentis, zalecając go w artretyźmie, a następnie Tragus w zapaleniu opłucnej. Quercetanus, lekarz króla Henryka IV, sporządził z głogu swemu sędziwemu królewskiemu pacjentowi *„Syrupus senetorum“*. Lonicerus zalecał owoce głogu w kolce, diarii, kłóciu w boku, Matthiolus zaś w czerwonce i przy nadmiernej menstruacji. W zielarzu z XVII wieku, zredagowanym przez Bonnejoy de Chars, nieznany autor umieścił niezmiernie ważną dla przyszłej terapii zielarskiej uwagę o wskazaniu owoców głogu jako środka obniżającego nadmierne ciśnienie krwi. W XIX w. irlandzki lekarz Green zalecał *Crataegus* w chorobach serca. Ostatnie dziesiątki lat przyniosły obfite spostrzeżenia kliniczne dotyczące omawianego surowca. Lekarz amerykański Jannings w Chicago zbadał na 43 chorych dodatni wpływ preparatów głogowych w cierpieniach układu krwionośnego. Działanie to objawia się zrównoważeniem stosunku między ciśnieniem krwi a siłą uderzeń serca. Badania nad farmakodynamiką *Crataegus* podjął także Leclerc. Na podstawie dwudziestoletniej praktyki wskazuje on na następujące dane: pod wpływem wyciągów z owocu,

a także kwiatu, dochodzi do skutku bardziej harmonijne działanie między nerwem błędnym a spółczulnym. Akcja serca wzmacnia się w uderzeniu, choć tempo tegoż się zwalnia, co skolei powoduje lepsze rozmieszczenie krwi w naczyniach. Dzięki temu usunięte zostaje podrażnienie nerwowe; powodowane nierównomiernym ukrwieniem. Z tej to przyczyny wedle Leclerc'a głóg jako *antispasmodicum* nadaje się dobrze do leczenia zaburzeń układu krwionośnego w okresie przekwitania i w początkach starczej sklerozy naczyń oraz u chorych, którzy na tle niedomagań przewodu pokarmowego doznają dolegliwości sercowych. Także w cierpieniach nerwowych (niezal. od komplikacyj sercowych), jak bezsenność, szum w uszach, zawroty głowy, stany lękowe, okazuje się zdaniem cytowanego autora *Crataegus* skuteczny, zwłaszcza, że pozbawiony jest ubocznych szkodliwych objawów. Zbyt częste i długie użycie głogu ma jednak doprowadzić do zwyrodnienia mięśnia sercowego. Cały szereg innych autorów wypowiada się również za wartością głogu jako środka nasercowego i nerwowego. I tak Reilly zaleca go w nerwicach serca i cierpieniach aorty. Huchard ogólnie jako *tonicum cardiale*, Renom jako *sedativum nervinum*. Wedle poglądów Rittera surowce głogowe są doskonałym środkiem zastępczym *Digitalis*, słabszym wprawdzie w działaniu na samo serce, ale skuteczniejszym przy terapii pozostałych naczyń krwionośnych. Gescher i Jusset podkreślają wpływ leków na osłabiony mięsień sercowy. Także Hinsdale, Huchard, Assmann, Beringer, Becker wypowiadają się za walorami omawianych surowców w terapii układu krwionośnego. Lypa mówi również o działaniu bezpośrednim na nerwy naczynio-ruchowe, oraz zaznacza, iż powyższe leki mają zdolność obniżania nadmiernego ciśnienia na tle neuro-artretycznym. Oprócz omówionych wyżej wskazań uznają niektórzy autorzy diuretyczne działanie głogu. Są to: Bourgeois, du Chesne, Janson, Hildebrandt. Doświadczenia tego ostatniego dowiodły, że działanie to — zresztą słabe — posiadają głównie kwiaty.

Medycyna ludowa uznaje również ogólnie surowce *Craetaegus* za leki nasercowe i przeciwdziałające nadciśnieniu sklerotycznemu.

ANALIZA SUROWCA I JEGO ZASTOSOWANIE

Używane są najczęściej owoce głogu *Fructus Crataegi (lub F. Oxyacanthae)* a także kwiaty *Flores Crataegi*, rzadziej liście *Folia Crataegi*. Ponadto niektórzy autorzy wspominają korę korzeni, jako zawierającą ciała czynne i zasługującą na użycie. W owocach wykryto glikozyd oksyakantynę, którą van der Corput uważał za namiastkę chininy. Gessner i Meyer odróżniają oksyakantynę głogu jako nieidentyczną z ciałem tej samej nazwy, opisanym u berberysu. Poza tym występują tu inne glikozydy, a mianowicie typu flawonolowego: kwercytryna, rozpadającą się na glikozę i kwercetynę, dalej lakton krategusowy, kwas krateginowy i jako niespecyficzne: antocjan, karotyna, witamina A i C. W pestkach

jest glikozyd-amygdalina (przy rozpadzie ślady kwasu pruskiego), oraz olej tłusty i ferment lipaza. W kwiatach, obok opisanych glikozydów, charakterystycznym składnikiem jest trójmetylamina, nadająca im przykry zapach . Działa ona lekko narkotycznie a zarazem nieco centralnie podniecająco. *Flores* mają także zawierać związki manganu. W korze pnia, a zwłaszcza korzeni występuje glikozyd krategina czyli eskulina, rozpadającąa się na eskuletynę, pochodną kumaryny. Do poznania chemizmu głogu przyczynili się głównie Janson i Baechler. Podkreślić należy jednak, że nasze wiadomości o tym, zyskującym coraz więcej na znaczeniu, a tak pospolitym surowcu wymagają uzupełnień i rozszerzenia.

Reasumując nasze dotychczasowe rozważania należy podkreślić, iż surowce głogowe, a zwłaszcza owoce, stanowią łagodne, a doskonałe *cardiacum*, zwłaszcza w początkowych stanach wyczerpania i osłabienia mięśnia sercowego. Możemy je też traktować niezależnie, jako łagodne *nervinum*.

Fructus Crataegi wchodzą w skład licznych mieszanek nerwowych poza tym sporządza się z owoców lub też z *Flores: Infusum*, *Extractum* lub *Tinctura*. Także sok świeżych owoców bywa specjalnie zalecany. Znany był przed wojną doskonały specyfik „Passicratin", zawierający kwiat *Passiflora*, owoc głogu i korę wierzbową.

ZBIOR

Kwiaty zbieramy przed ich całkowitym rozwinięciem, gdyż w czasie suszenia roztwierają się, zachowując przy tym piękną białą barwę. Za późno zerwane opadają w czasie obróbki. Suszyć należy szybko, układając kwiat cienką warstwą w silnym przewiewie. Surowca nie można przegarniać, ani też ugniatać przy pakowaniu, gdyż wszelkie niekoniecznie potrzebne poruszenie powoduje rozsypywanie się i kruszenie kwiatów. Suszenie liści nie przedstawia większych trudności. Owoce wymagają koniecznie suszarni ogniowej, którą przy małych ilościach zastępuje się przez piece chlebowe lub piekarnik oczywiście niezbyt rozgrzany. Przy suszeniu owoce łatwo brunatnieją, a nadmiernie spalone czernieją.

ZNACZENIE PRAKTYCZNE

Gatunki *Crataegus* mają, obok leczniczego znaczenie praktyczne. Ze względu na zdolność gęstego splątania kolczastych gałęzi, szybkiego odrastania po przyjęciu, używane są gatunki głogu na charakterystyczne żywopłoty znane każdemu z czytelników, zwłaszcza w sąsiedztwie torów kolejowych. Sadzone niezmiernie często jako żywopłoty, stanowią w ogrodniczym gospodarstwie ważny czynnik osłaniający miejsca ochraniane przez człowieka przez szkodnikami, złodziejami i niekorzystnymi wpływami atmosferycznymi. W żywopłotach, względnie krzakach głogu, odpowiednio przycinanych, chętnie gnieździ się pożyteczne ptactwo. Niestety,

głogi napastowane są przez różne szkodniki, jak owady i roślinne grzybki, a na wiosnę ściągają niebezpieczeństwo chrząszczy, co stanowi poważny „minus" w stosowaniu głogu na ogrodzenie. Drzewo *Crataegus* bardzo twarde, nadaje się do wyrobów tokarskich, często używane na laski, trzonki itp. Kora służy do farbowania na żółto Liście dodane w niedużej ilości do herbat domowych, stanowią cenny ich składnik. Młode liście bywają namiastką tytoniu. Owoce mogą być zużyte na galaretki, soki, kompoty, zaś potłuczone ze słodem fermentują na wódkę; mogą też służyć na paszę dla świń i chętnie są jadane przez ptaki. Pestki upalone służą jako namiastka kawy.

Chcąc wyhodować *Crataegus*, siejemy go na miejscu przeznaczenia albo — co okazuje się korzystniejsze — na rozsadniku, a dopiero dwuletnie rośliny przesadzamy. Wskazany jest siew jesienny. Należy pamiętać, iż nasiona kiełkują zazwyczaj po 2 — 3 latach. Krzewy kwitną i owocują po kilku latach rozwoju.

BORQWKA CZERNICA

B o r ó w k a c z e r n i c a *Vaccinium Myrtillus* L. — należącą do rodziny W r z o s o w a t y c h - *Ericaceae* — jest krzewinką o korzeniu silnie rozgałęzionym i łodygach kanciastych, dołem zdrewniałych, górą zielonych, nagich. Liście są jasno zielone, 1—2 cm długie, owalne, zaostrzone, pierzasto unerwione, piłkowane, o cienkiej blaszce. Kwiaty wyrastające pojedyńczo w kątach liści, pięciokrotne, zrosłopłatkowe, o drobnym kielichu i dzbaneczkowatej czerwonawo-zielonej koronie, posiadają dziesięć pręcików i pięciokrotny słupek. Jagody kuliste, granatowo-fioletowe, niebiesko oszadziałe, o średnicy 3—7 mm, znane są tak powszechnie, że nie wymagają bliższego opisu.

Borówka czernica występuje bardzo pospolicie w strefie umiarkowanej Półkuli Północnej tworząc niskie zarośla w podszyciu lasów, głównie sosnowych i świerkowych. W górach sięga poza górną granicę lasów. Wybiera gleby zakwaszone, o koncentracji jonów wodorowych *ph* 3, 5—6,5. Odpowiadają jej więc tereny torfowiskowe i mokre piaski. Gleb o odczynie zasadowym (gleby wapienne) unika i pozostaje na nich niepłodna. Także miejsca zbyt cieniste nie sprzyjają owocowaniu. Borówka występując masowo przyczynia się znacznie do tworzenia humusu leśnego, ale ze względu na swą kwasowość i wilgotność jest on mało korzystny dla rozwoju drzewostanu. To też leśnicy nie lubią borówki w swych rewirach. Jak stwierdzono, całkowite jej usunięcie daje w rezultacie powiększenie produkcji masy drzewnej. Wytępienie jednak *Vaccinium Myrtillus* jest nader trudne ze względu na silne rozwinięty system korzeniowy. Jako środek najskuteczniejszy zaleca się pełne nawożenie sztucznymi nawozami, zwłaszcza alkalizującymi glebę.

Borówka czernica nie była opisywana przez starożytnych. Pierwsze pewne dane o jej zastosowaniu znajdujemy u św. Hildegardy. Lonicerus zaleca liście i owoce jako *cholagogum, emmenagogum*, i *diureticum*. Matthiolus używa syropu w chorobach żołądka. Weinmann (XVIII w.) i Osiander stosują suszone jagody w diarii i dezynterii, a Schulz nawet w tyfusie brzusznym. Obserwacje ostatnich dziesiątków lat stale potwierdzają skuteczność leczenia chorób przewodu pokarmowego za pomocą borówek. Gall-Vallerio podając świeże jagody zauważył ustępowanie niestrawności zwłaszcza u hemoroidyków, Combes stosował surowice w objawach fermentacji azotowej. Inverni leczył ciężkie przypadki enterytu, Winteritz nawet gruźlicę kiszek. Bernsztein stwierdził wpływ hamujący na rozwój laseczników okrężnicy oraz lasecznika Eberta i Gaertnera. Flury przeprowadził badanie nad winem borówkowym i porównywuje jego działanie do wina gronowego Bordeaux. Podobne bowiem wyniki osiągnął przy biegunkach zwłaszcza fermentacyjnych i gnilnych. Leki pochodzące z omawianego surowca wedle poglądu autorów wykazują zdolność absorbcji produktów rozpadu oraz toksyn bakteryjnych, a hamują wzrost drobnoustrojów w jelitach. Obok zastosowania w cierpieniach przewodu pokarmowego badania doby ostatniej potwierdzają używanie czernicy u ludu w chorobach skóry, a przede wszystkim błony śluzowej jamy ustnej. Artault de Vevey leczył wyciągiem borówki zapalenia i owrzodzenia tejże (np. pleśniawki). Winternitz zalecał pędzlowania w egzemie itp., tłumacząc skuteczność działania obecnością niebieskiego barwnika, adsorbowanego przez zewnętrzne warstwy nabłonka. Pod utworzoną w ten sposób powierzchnią ochronną szybciej dokonywuje się regeneracja warstw głębszych. Również prace Burwinkela przemawiają za słusznością tego poglądu. Wspomniany już poprzednio Gall-Valerio ceni liście borówki jako lek dróg moczowych, np. w atonii pęcherza i katarze cewki moczowej. Ostatnio medycyna odkryła w *Folia Myrtilli* środek zastępczy insuliny. Doświadczenia przeprowadzone na psach oraz kliniczne obserwacje Eppingera dały nadzwyczajne wyniki. Podobnie prace Laskera, Allena i Octela dowiodły skuteczności tej „roślinnej insuliny", jak nazywają ciała czynne w liściach, zwane ogólnie glukokininami.

ANALIZA CHEMICZNA I ZASTOSOWANIE SUROWCA

Surowiec farmakopealny (F. P. II, str. 418) stanowią owoce borówki czernicy *Fructus Myrtilli*, ponadto w użyciu coraz częściej liście *Folia Myrtilli*.

Analiza chemiczna jagód wykazała kwasy, jak: mlekowy, jabłkowy, cytrynowy, szczawiowy, bursztynowy, chinowy, sole mineralne, cukier inwertowany w ilości 30 proc., pektynę, witaminy, zwłaszcza C. Dla terapii jelit i skóry niezmiernie ważne są garbniki oraz glikozyd wakcynina,

dająca przy rozpadzie kwas benzoesowy, który działa hamująco na wzrost bakteryj i drożdżaków. Działanie to jest tak wyraźne, iż chcąc przeprowadzić fermentację alkoholową soku z jagód musimy rozcieńczyć wodą i dodać cukru. Zabarwienie pochodzi od glikozydu myrtiliny hydrolizującej się na galaktozę i mirtilidynę, czyli antocjanidynę, która z kolei zdaje się być pochodną delfinidyny, spotykanej w niebieskich kwiatkach ostróżki. W liściach ciałem czynnym jest glikozyd arbutyna, rozpadający się pod wpływem enzymu arbutazy na hydrochinon i dekstrozę (porównej *Folia Uvae Ursi*, znany *desinficiens* dróg moczowych). Pozostaje jeszcze do bliższego zbadania kwestia związków o charakterze glukokinin. Być może hydrochinon wpływa na ilość cukru we krwi.

Reasumując nasze wywody należy przyjąć, iż *Fructus Myrtilli* stosujemy przede wszystkim skutecznie jako *antidiarrhoicum*, nawet w czerwonce. *Folia Myrtilli* mogą być także użyte w cierpieniach przewodu pokarmowego, ale głównie stosuje się je w dolegliwościach dróg moczowych oraz jako specyfik w cukrzycy.

Postać leku — różna, zależnie od okoliczności i surowca: wywary, nalewki, wyciągi, wlewki, okłady, płukania, pędzlowania.

PRAKTYCZNE ZASTOSOWANIE

Dla jagód borówki czernicy jest powszechnie znane. Spożywa się je świeże jeko specjalnie dietyczny owoc oraz w postaci konserw, a to powidełek, marmelady, kompotów, soku. Czyż trzeba poza tym wymieniać ciasta z borówkami, leguminy i zupy? Cennym napojem jest wino borówkowe uzyskane przez fermentację rozcieńczonego i ocukrzonego soku z jagód (porównaj wyżej).

Walory lecznicze wina borówkowego w porównaniu do gronowego były już wyżej wymieniane. W Niemczech z początkiem XIX w. roczna produkcja wina czernicowego wynosiła 60.000 hl i stanowiła ¼ ogólnej produkcji win czerwonych. Myrtillina nadająca barwę winu borówkowemu pokrewna jest barwikowi wina gronowego, bywa też używana do zabarwiania tego ostatniego. Barwika *Vaccinium Myrtillus* używa też przemysł farbiarski z dodatkiem ałunu salmiaku itd., do malowania na czerwono i fioletowo. Liście znajdują często zastosowanie jako jeden z głównych składników herbat domowych. Odznaczają się miłym aromatem i cierpkawym smakiem. Zbieramy je w czerwcu.

Zbiór jagód odbywa się w czerwcu i lipcu, gdy są dojrzałe. Suszenie wymaga podwyższonej temperatury. W małej ilości można wysuszać w piekarniku lub na piecu. W ostateczności można dla dosuszenia wykorzystać działanie słońca. Susz nie powinien się sklejać, ani wykazywać przypalenia. Domieszka liści i igieł drzew szpilkowych jest niedopuszczalna, a daje się usunąć przez owianie na młynku zbożowym. Utrata na wadze wynosi 85 proc. Świeży surowiec najlepiej pakować w specjalnych łubian-

kach. Z ha powierzchni lasu obfitującego w zarośla borówkowe można zebrać do 300 kg jagód rocznie, względnie przez okres jagodobrania. Jedna osoba może dziennie zebrać do 10 kg. Przy użyciu specjalnych grzebieni drewnianych lub metalowych ilość ta zwiększa się trzykrotnie. Obfitemu owocowaniu krzaków sprzyja przycinanie tychże.

INNE GATUNKI BORÓWEK

Zafałszowania surowca aptecznego pochodzić mogą od borówki pijanicy *Vaccinium uliginosum* L., rosnącej na bagnach. Nazwę swą otrzymała od własności soku owoców, które spożyte w większej ilości mogą wywołać objawy lekkiego oszołomienia alkoholowego. Różni się od zwyczajnej borówki większym wzrostem, gałązkami obłymi, całobrzegimi i sztywniejszymi liśćmi, spodem zielonymi, kwiatami o koronie białej lub różowej wreszcie jagodami sino czarnymi z biało zielonym miąższem.

Borówka brzusznica *Vaccinium vitis idaea* L., częsty towarzysz czernicy w lasach sosnowych, jest malutką krzewinką o zimotrwałych skórzastych liściach, całobrzegich i brzegiem podwiniętych, spodem gruczołowato punktowatych. Kwiaty w gronach na końcach gałązek. Owoce czerwone, kwaśne cierpkie, używane są dla celów spożywczych (konfitury itd.). Zastosowanie lecznicze znajdują liście *Folia vitis idaeae* zbierane od czerwca do sierpnia (póki są pięknie zielone) Dzięki obecności arbutyny używane bywają w lecznictwie dróg moczowych, artretyzmie oraz cukrzycy.

Na zakończenie nadmienić trzeba, że zarówno *Vaccinium Myrtillus* jak i *Vacinium vitis idaea* bywają używane do fałszowania farmakopealnych liści mącznicy *Folia Uvae ursi*, znacznie obfitszych w arbutynę a pochodzących z *Arctostaphylos uva ursi*, rośliny o wiele rzadszej u nas, podlegającej częściowej ochronie.

LIPA.

Lipa drobnolistna — *Tilia cordata* Mill. (*Tilia parvifolia* Ehrh.), należąca do rośliny Lipowatych — *Tiliaceae* jest drzewem do 25 m wysokim o korze za młodu gładkiej, następnie łuszczącej się, spękanej. Liście sercowate, piłkowane, obustronnie nagie, posiadają na spodniej sinawej stronie blaszki, w kątach nerwów, charakterystyczne kępki żółtawych włosów. Kwiatostanowe podbaldachy złożone z 8—15 pięciokrotnych wolnopłatkowych kwiatów opatrzone są charakterystyczną blado-zieloną, skórzastą, wyraźnie unerwioną podsadką (liściem podkwiatostanowym). Działki kielicha opadają po przekwitnieniu, płatki korony są blado-zielonkawo-żółte. Pręciki liczne grupują się w wiązkach, słupek zaś jest pięciokomorowy. Na skutek jednak zaniku komór i zawartych w nich zalążków owocem jest jednokomorowa torebka, słabo kanciasta z jednym brunatnym owalnym nasieniem.

Rozmnaża się głównie lipa przez zasiew nasion, a odrośla korzeniowe służą jej do utrzymania się na stanowisku. Bywają one też czasem używane do sadzenia.

Tilia cordata jest botanicznym elementem europejskim. Występuje w postaci czystych drzewostanów bardzo rzadko, częściej w lasach mieszanych liściastych lub nawet liściasto-szpilkowych, poza tym pojedynczo przy drogach, osadach ludzkich itd. Lubi glebę zasobną, pulchną, głęboką. Lipa jest niemiernie charakterystyczna dla krajobrazu naszego tym bardziej że wielokrotnie ręką ludzką sadzona, staje się towarzyszem siedzib ludzkich ,osłaniając domostwa, świątynie, cmentarze, aleje, gościńce itd.

RYS HISTORYCZNY

Lipa odegrała wielką rolę w życiu ludów środkowo-europejskich. Ongiś w czasach przedchrześcijańskich była drzewem świętym, poświęconym bogom a odpędzającym złe duchy. Święte też były źródła wypływające u stóp tego drzewa, gdzie również odbywały się sądy. Wiele ludowych obrzędów i wierzeń złączonych jest z lipą opiewaną też niejednokrotnie przez pieśni ludowe i poetów. Drzewo to jest zaiste pomnikowe i reprezentowane często w inwentarzach zabytków przyrody w postaci sędziwych lub pamiątkowych okazów.

Z drzewa lipowego osiąga człowiek liczne korzyści. Z pośród nich najpierw rozważymy zastosowanie lecznicze. Pliniusz i Galen mówią o nim pierwsi. Wymieniają mianowicie korę i liście, używane do leczenia wrzodów, obrzęków i wyprysków. Z drzewa sporządzano łupki do unieruchomienia złamanych kończyn. Bock (XVI w.) wymienia zaś wartość węgla lipowego. Mathiolus (XVII w.) pisze o użyciu soku z kwiatów w kosmetyce a wreszcie v. Haller (XVIII w.) zaleca napary z *Flores Tiliae* jako środek rozmiękczający, łagodzący i uspakajający nerwy. Osiander podaje własności antyepileptyczne i napotne. Kneipp zaleca lipę w kaszlu, zaflegmieniu i chorobach nerek. Leclerc podkreśla znaczenie kojące i przeciwskurczowe.

ANALIZA CHEMICZNA I ZASTOSOWANIE LECZNICZE

Jak widzimy z tego historycznego przeglądu, został kwiat lipy stosunkowo dość późno oceniony, ale obecnie figuruje prawie we wszystkich farmakopeach europejskich. *Inflorescentia Tiliae* — Kwiatostan lipy (F. P. II, str. 496) zawiera olejek eteryczny w ilości 0,05%. Ze względu na małą wydajność wydzielony olejek jest niemiernie drogi (10 razy droższy od naturalnego olejku różanego). Poza tym analiza chemiczna wykazała cerezynę, tłuszcze, garbniki, cukry, śluzy, gumy, pektyny; glikozydy jak: tiliacyna i inne, saponiny, sole mineralne (stosunkowo znaczna ilość manganu). W liściach znaleziono składniki częściowo analogiczne jak w kwiatach, w korze odkryto wanilinę, glikozyd tiliadynę oraz śluzy. Drzewo jest bogate w wapń.

Zespół ciał czynnych decyduje o dość rozlicznym zastosowaniu surowca kwiatowego. Najważniejsze jest jego działanie napotne przy czym, jak stwierdził Wiechowski, ciałami czynnymi są tu glikozydy, pobudzające gruczoły potowe drogą okrężną, uczulając je na bodźce idące od układu współczulnego. Ponadto obecność olejków, śluzu i saponin sprawia, iż kwiat lipowy znajduje skuteczne zastosowanie w chorobach dróg oddechowych, jak zapalenie gardła (także płukanka), katar, bronchit, grypa itd. Poza tym ma charakter *diurecticum*, również skuteczny jako łagodne *nervinum*, *sedativum*, *analgeticum*, *antispasmodicum*, bądź w postaci kąpieli, bądź kataplazmów z rozparzonego kwiatu. Bywa używany także w okulistyce, wreszcie w mieszankach do wiosennych kuracji czyszczących krew oraz jako środek przeciw bladnicy (być może dzięki obecności manganu).

Inflorescentia Tiliae wchodzi w skład niektórych *Species diureticae*, *Species puerperarum*, *Species laxantes itd.*

Oprócz kwiatu najważniejsze zastosowanie lecznicze posiada sproszkowany węgiel lipowy — *Carbo Tiliae* o silnych własnościach adsorbcyjnych. Dzięki tej zdolności pochłania bakterie i jady, stąd zastosowanie w chorobach przewodu pokarmowego, biegunce, czerwonce itd. oraz zewnętrznie w leczeniu ran i owrzodzeń otwartych.

ZBIOR KWIATU

Zbioru kwiatu dokonujemy w dnie pogodne, suche po obeschnięciu rosy i przed jej wystąpieniem wieczornym. Zbieramy całe kwiatostany rozwinięte, ale nie przekwitłe, co ma miejsce wtedy, gdy dolne ich kwiaty są otwarte całkowicie a górne tylko lekko rozchylone. Najlepiej ścinać sekatorem całe ukwiecone gałązki (bez wchodzenia na drzewo), a następnie je obierać. Gdy jednak istnieje konieczność obcięcia wyżej rosnących części, należy zachować ostrożności, celem uniknięcia wypadku w ludziach, gdyż lipa jest drzewem nie nadającym się do wspinania z powodu łatwo łamliwych gałęzi. Używamy drabiny podwójnej i to najlepiej specjalnie do tego celu skonstruowanej.

Do suszenia przenosimy świeżo zebrany materiał jak najprędzej i rozkładamy warstwą luźną, nie grubszą nad 3 cm w miejscach ciepłych i przewiewnych. Na rozłożenie 0.4 kg wystarcza $1 m^2$ powierzchni. Przegarniamy jednorazowo. Surowiec schnie szybko. Dobry towar powinien zachować barwę kwiatu jasno-słomkową, posadki blado-zieloną, zapach miodowy.

Utrata na wadze wynosi około 75%.

Surowiec przechowujemy w szczelnych skrzyniach lub puszkach i odnawiamy co rok z powodu lotności olejku.

INNE GATUNKI LIP

Obok lipy drobnolistnej dopuszcza F. P. II także lipę wielkolistną — *Tilia platyphyllos Scop.* Drzewo to jednak jako rzadkość naszej

flory podlega bezwzględnej ochronie dlatego z dzikiego stanu eksploatować jej nie należy, a ewentualnie tylko z obszarów sadzonych.

Lipa wielkolistna różni się od *Tilia cordata* następującymi cechami: Wzrost do 30 cm. Liście większe, spodem blado-zielone, lśniące i miękko zwłaszcza na nerwach owłosione, z pęczkami białawych włosów w kątach nerwów. Podsadka dwukrotnie większa, żółtawo-zielona. Kwiatów w kwiatostanie 2—7, rozwijają się o dwa tygodnie wcześniej. Owoc, wyraźnie kanciasty, jest pięcionasienną torebką.

Zafałszowania niedopuszczalne pochodzą od lipy srebrnolistnej — *Tilia argentea* Desf., rosnącej w Europie południowej, lipy amerykańskiej *Tilia americana L.* oraz lipy kutnerowatej — *Tilia tomentosa* Moench, które posiadają kwiaty o wstrętnym, słodko drapiącym smaku.

ZASTOSOWANIE PRAKTYCZNE SUROWCOW LIPOWYCH

Rozliczne zastosowania praktyczne czynią z lipy niezmiernie pożyteczne drzewo. I tak wspomniany wyżej węgiel stosuje się również do klarowania płynów, do wyrobu proszku do zębów, pochłaniaczy do masek gazowych, ołówków węglowych rysowniczych.

Powszechnie znany jest pożytek z kwiatu jako doskonalej paszy dla pszczół (miód lipowy).

Liście wchodzą w skład mieszanek zastępujących herbatę chińską. Natomiast ciągłe picie herbatki kwiatowej uważa Ryszkiewicz za niewskazane ze względu na jej działanie nasercowe. Liście bywają również w szczególnie ubogich okolicach suszone na paszę dla owiec i kóz.

Nasiona zawierają tłusty olej, którego teoretyczna wydajność wynosi 20 % przez wytłaczanie, a 58% przez wyciąganie eterem naftowym, praktycznie jednak osiąga się tylko 16% stąd eksploatacja, okazała się nieopłacalna. Natomiast można przez upalenie nasion otrzymać namiastkę kawy. Próbowano ongiś (XVIII w.) w Niemczech przerabiać kwiaty i nasiona na tzw. krajową czekoladę lipową. Łyko z drzewa lipowego po przejściu specjalnej fermentacji oddziela się w postaci pasków długich na 1 m, szer. na 1 cm, służących do wyplatania bardzo różnorodnych przedmiotów (pierwsze ślady niektórych znachodzą się w budowlach palowych), jak np. maty, worki na zboże, cięciwy łuków, liny, sznury, sita tarcze, pudełka, siodła, obuwie, namiastki papieru, pokrycie dachów, szop, stodół, przewiązki ogrodnicze.

Drewno lipowe jest lekkie, miękkie, giętkie, równomierne, choć grubo włókniste, łatwo schnące. Do palenia mało wartościowe i na budulec niezdatne, nadaje się do drobniejszego użytku. Sporządza się z materiału wspomnianego tyczki, podpórki, oszalowania, meble, przyrządy gospodarskie (jak niecki, cebry, koryta, łyżki, chochle), części do wozów (hamulce) części do łódek, samolotów, wagonów, dalej ramy, figury i inne roboty snycerskie, piłeczkowe itp.

SŁOWNICZEK WYRAZÓN OBCYCH
do artykułu Dr. I. Turowskiej

Adstringens	środek ściągający
Antidiscraticum	„ pobudzający przemianę materii
Analgeticum	„ przeciwbólowy
Antispasmodicum	„ przeciwskurczowy
Antidiarrhoicum	„ przeciwbiegunkowy
Aqua	woda
Cardiacum	środek nasercowy
Cholagogum	„ pobudzający wydzielanie żółci
Concentrata	stężone
Corrigens	środek poprawiający smak leku
Desinficiens	„ odkażający
Diureticum	„ moczopędny
Emmenagogum	„ namiesięczny
Extractum	wyciąg
Infusum	napar
Nervinum	środek działający na system nerwowy
Sal	sól
Sedativum	środek uspakajający
Sedativum nervinum	„ uspakajający nerwy
Simplex	zwykły-a
Species	ziółka
Sp. diureticae	„ moczopędne
Sp. laxantes	„ rozwalniające
Sp. puerperarum	„ połogowe
Spiritus	spirytus
Tinctura	nalewka
Tonicum	środek wzmacniający
Tonicum cardiale	„ wzmacniający serce

Skrzynka pocztowa czytelników

Ob. A. Golis, Oleśnia, ul. Krzywoustego 48, woj. wrocławskie. Wysyłamy tylko własne wydawnictwa. Książkę, o którą Ob. pyta, można nabyć w każdej większej księgarni. Kilkakrotnie podawaliśmy tytuły w skrzynce pocztowej czytelników, odpowiedź nr 4 zesz. 7/8 1946. Prosimy też porównać Przegląd wydawnictw w nrze. 1., rocznik 1947. Objaśnień dotyczących plantacji i zbioru udziela Instruktorat P. Z. Z., Pl. Szczepański 8 o czym parokrotnie zawiadamialiśmy Czytelników naszego pisma.

53. **Ob. Kazimierz Pińkowski, Łódź, ul. Dra Kopcińskiego 53.** Rośliny o które Ob. pyta, mają następujące nazwy polskie: Potentilla reptans — Pęciornik położony, Thlaspi arvense — Tobołki polne, Ononis spinosa — Wilżyna ciernista.

Rośliny te znajdzie Ob. w terenie, nasion ich nie sprzedają, rosną dość pospolicie. Do oznaczenia roślin radzimy Klucze ilustrowane J. Rostafińskiego lub M. Lisowskiego oraz najlepszy ale nie ilustrowany Szafera i Kulczyńskiego, Pawłowskiego.

Z pięciorników zazwyczaj używa się P. Tormentilla, pięciornik kurzyślad i P. anserina pięciornik gęsi.

54. **Wawrzyniec Rolnicki, Rzeszów, Narodowy Bank Polski.** Swietlik lekarski — Euphrasia officinalis istotnie cieszy się opinią skutecznego leku w chorobach oczu. Używa się go najczęściej w postaci przemywań lub kompresów gorących. Uprawą tej rośliny dotychczas nie zajmowano się, byłaby b. trudna, gdyż roślina jest tzw. półpasożytem. Ponieważ rośnie pospolicie, można ją zbierać ze stanu dzikiego bez ograniczeń i trudności. Zbiórka w okresie kwitnienia. Barwną ilustrację znajdzie Ob. w kolekcji Prof. E. Wyrobka, adres: Kraków, Pędzichów 7 (por. dział ogłoszeń „Przeglądu Zielarskiego"). Polecamy ob. podręcznik prof. Muszyńskiego pt. „Ziołolecznictwo i leki roślinne" wyd. Łódź 1946. Można nabyć w każdej większej księgarni. Radzimy także nawiązać kontakt z Oddziałem Rzeszowskim P. Z. Z., ul. Krasińskiego 6.

55. **Miłosz Czyżewski, Karniszewice 53, p. Pabianice woj. łódzkie.** W sprawach handlowych proszę przejrzeć skrzynkę pocztową czytelników w rocznikach dawniejszych, które Ob. obecnie na skutek swego zamówienia otrzyma. Bliższych informacji udziela Wydział informacji handlowej Zarz. Gł. P. Z. Z., pl. Szczepański 8 IV p.

Ob. Józef Wawrik, Krotoszyn, ul. 1 Stycznia 24. Musimy stać na stanowisku, że tylko fachowcy mogą fachowych rad udzielać, a więc leczyć mogą tylko lekarze! Istotnie większość lekarzy zajmuje się jeszcze za mało zastosowaniem ziół leczniczych w swej praktyce. Ufamy jednak, że na skutek konieczności zaopatrywania się w leki najłatwiej dostępne w chwili obecnej, a więc surowce zielarskie będą lekarze musieli pogłębić i rozszerzyć swe wiadomośmi w tym zakresie i przystąpić do częstszego stosowania ziół w lecznictwie. Dużo może zdziałać w tym względzie opinia publiczna i żądanie samych chorych.

Co się tyczy podwyżek to odnośnie „Przeglądu Zielarskiego" ostatnia podwyżka wynikła z podwojenia objętości numeru. Zasadniczo wszelkie podwyżki są podyktowane koniecznością życiową na skutek rosnących kosztów wydawnictwa. Jeżeli Prenumeratora to dziwi, niech porównuje ceny prenumeraty z innymi rosnącymi wydatkami, a zorientuje się, że czasopismo jest kalkulowane możliwie najtaniej dla prenumeratorów.

W sprawach opłat członkowskich proszę zwracać się do Biura P. Z. Z. pl. Szczepański 8. Składek członkowskich prosimy nie przesyłać do Redakcji. Dotychczas nadesłane po odliczeniu za prenumeratę przekazaliśmy Zarządowi Głównemu.

Komunikat

NIENADAJĄCE SIĘ DO UŻYTKU LECZNICZE SUROWCE ROŚLINNE.

Podajemy do wiadomości odpis pisma Ministerstwa Zdrowia z dnia 5. III. 1947 r. Nr F. 1. 1522/17/47 do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Na pismo L. Z. II. 24/34/47 z dnia 24 lutego 1947 r. w sprawie nienadających się do użytku leczniczych surowców roślinnych — Ministerstwo Zdrowia wyjaśnia, że surowce roślinne, przeznaczone do celów leczniczych powinny odpowiadać wymogom, zawartym w Farmakopei Polskiej wyd. II lub, jeżeli tam nie są umieszczone, ogólnym zasadom naukowym, dotyczącym pory zbioru opartej o dojrzałość wegatywną poszczególnej rośliny, sposobu suszenia i przechowywania oraz zawartości ciał czynnych. Surowiec, który na skutek wadliwego zbioru, suszenia lub przechowywania utracił w całości lub częściowo swoje własności lecznicze nie powinien być wogóle w lecznictwie stosowany. Surowiec taki powinien być zniszczony, aby nie mógł dostać się do obrotu, co należy wziąść pod uwagę przy przeprowadzaniu komisyjnej oceny dobroci leczniczych surowców roślinnych.

p. o. **Dyrektor Departamentu**
(—) Mgr. M. Szala

SPROSTOWANIE

W numerze III 1947 r. w „Sprawozdaniu z działalności" na str. 65 wiersz 3-ci od dołu należy dodać nazwisko Delegata Nacz. Izby Aptekarskiej mgra S. Biele.

W tymże artykule na str. 77 wiersz 5-ty od dołu ma być „Izbie Aptekarskiej" zamiast „Izbie Lekarskiej".

DO PRENUMERATORÓW!

Prenumeratorów „Przeglądu Zielarskiego" prosimy usilnie o dokładne wypełnianie (imię, nazwisko, pełny adres, kwota, przeznaczenie) odcinków „d l a o d b i o r c y" przekazów pocztowych zwykłych lub za pobraniem wzgl. blankietów nadawczych P. K. O., w przeciwnym wypadku Administracja nie odpowiada za zaliczenie pobranej prenumeraty na dobro Prenumeratora.

Czek załączamy na opłatę III kwartału.

Prenumeratorom, którzy nie uiścili za II kwartał opłaty, ściągamy ją za pobraniem. O ileby opłata nadeszła w czasie rozsyłki pisma zaliczymy ją na kwartał III.

Państwowe Gimnazjum Rolniczo-Zielarskie

W Piekarach, pow. Kraków

ogłasza

WPISY

do klasy I i II w terminie od 28 czerwca do 5 lipca na rok szkolny 1947/48, który rozpocznie się 15 września b.r.

Gimnazjum Rolniczo-Zielarskie w Piekarach ma na celu:

a) przygotowanie samodzielnych rolników do produkcji ziół leczniczych;

b) wytworzenie kadry pomocniczego personelu instruktorskiego i technicznego w zakresie zielarstwa w Polsce, a w szczególności na terenie województwa krakowskiego. Absolwenci gimnazjum mają prawo wstępu do liceów zawodowych, a przede wszystkim do wszelkich typów liceów gospodarstwa wiejskiego i specjalnych.

Trzechletni program nauki gimnazjum obejmuje: przedmioty ogólnokształcące, przyrodnicze i zawodowe, ze specjalizacją w zakresie **zielarstwa.** Specjalizacja rozpoczyna się w klasie drugiej i obejmuje wiedzę w zakresie produkcji, zbioru, przeróbki i handlu ziołami leczniczymi. Równorzędnie z nauczaniem teoretycznym będzie odbywała się nauka praktyczna w gospodarstwie szkolnym w tym kierunku zorganizowanym przy szkole na obszarze 36 ha.

Do klasy I przyjmuje się młodzież w wieku od 15 lat z ukończoną 7-mą klasą szkoły powszechnej. Do klasy II będzie przyjęta ograniczona liczba kandydatów w wieku od 16 lat, mających ukończoną drugą klasę gimnazjum czteroletniego, lub pierwszą trzechletniego, albo wykształcenie równorzędne. Uczniowie będą pomieszczeni w internacie szkolnym na miejscu. Nauka jest bezpłatna, natomiast koszt wyżywienia w internacie ponoszą uczniowie. Przewiduje się pomoc dla internatu celem obniżenia kosztów utrzymania, ponadto uczniowie pilni i niezamożni będą mogli ubiegać się o stypendium.

Podanie o przyjęcie należy składać pod adresem Dyrekcji i załączeniem życiorysu, metryki urodzenia i ostatniego świadectwa szkolnego.

Wpisy dodatkowe odbędą się w dniach 1—5 września b.r., jeżeli szkoła będzie rozporządzała wolnymi miejscami.

Zgłoszenia i zapytania dotyczące przyjęcia do gimnazjum, należy kierować do Dyrekcji osobiście lub pocztą pod adresem:
PAŃSTW. GIMNAZJUM ROLNICZO-ZIELARSKIE w PIEKARACH
poczta Kraków, Skrytka pocztowa 677.

Dyrekcja

CENY OGŁOSZEŃ

1/1 strona	. . . . .	1000 do 2000 zł
1/2 strony	. . . . .	500 do 1000 „
¼ strony	. . . . .	250 do 500 „
drobne:		
do 20 wyrazów	. . . .	100 zł
powyżej każdy wyraz.		5 zł
dla poszukujących pracy 50% zniżki		

Do powyższych cen należy dodać 10% podatku od ogłoszeń wprowadzonego przez Zarząd Miejskí m. Krakowa

WARUNKI PRENUMERATY POWIĘKSZONEGO WYDAWNICTWA

Prenumerata kwartalna 120 zł

Dla członków P. Z. Z. 100 zł

Cena pojedyńczego numeru 40 zł

Dla członków P. Z. Z. 30 zł

Wydawca: Polski Związek Zielarski Redaktor odpow. dr I. Turowska
Wydano z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i R. R.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, **ul. Krupnicza 16 m. 2**
Wpłaty przyjmuje: PKO Konto IV-1364

Drukarnia Państwowa Nr 2 w Katowicach. — R-26231